

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

październik-listopad 2021
Nr 10-11 (352)

naszesprawy.eu



REHA wyznacza kierunek

Znamy Lodołamaczy 2021

„Uczelnia dostępna” zdaje egzamin



W numerze m.in:

Znamy Lodołamaczy 2021 10



Na Zamku Królewskim w Warszawie 7 października odbyła się gala finałowa XVI edycji konkursu Lodołamacze 2021. Nagrodzono głównie pracodawców osób z niepełnosprawnością w 6. kategoriach. Kapituła przyznała ponadto tytuły honorowe Super Lodołamacza 2021 i Lodołamacza Specjalnego 2021

Rozstrzygnięto VI edycję konkursu „Lider Dostępności” 11



W Pałacu Prezydenckim 13 października odbyła się gala VI edycji konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Lider Dostępności” pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy

„Samodzielność – Aktywność – Mobilność!” 1 mld zł na wsparcie OzN 15

Mieszkania dla osób z niepełnosprawnościami, samochody, finansowanie tworzenia nowych WTZ i ZAZ, a także wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego – z tych elementów składa się pakiet dodatkowych instrumentów wsparcia pod nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!”

Nie możemy dłużej czekać. Kręta droga do deinstytucjonalizacji 20

Dyskusja o deinstytucjonalizacji zdominowała VII Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Swoje opinie na ten temat wyrazili RPO, przedstawiciele władz oraz środowiska OzN. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się m.in. o planowanych zmianach legislacyjnych oraz instrumentach wsparcia

OPTAN 2021: Piękno i harmonia ukryte jest w każdym z nas 30



W tegorocznym 23. Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2021, który odbył się w Grudniadzu, w dniach 09-12 września, udział wzięło 60 artystów z niepełnosprawnościami

Jedną nogą w finale w Krakowie. Sukces na boisku 50



We wrześniu amputbolowa reprezentacja Polski powtórzyła swój największy sportowy sukces w Mistrzostwach Europy. Impreza zorganizowana w Krakowie przyciągnęła tysiące kibiców na trybuny i przed telewizory. W listopadzie Wisła Kraków Amp Futbol triumfowała w rozgrywkach ligowych

W następnym numerze m.in.:

- Do 610 mln zł wzrosną nakłady na asystencję OzN
- Mirosław Piesak Człowiekiem bez barier 2021
- Powrót do Wieliczki z Malborkiem w roli głównej
- Róża Kozakowska Sportowcem Roku – Guttmany 2021 rozdane!
- Rozstrzygnięcie konkursu „Wrocław bez Barier”
- 170 mln zł na rozwój potencjału zawodowego OzN



nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych



Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych;

00-362 Warszawa, ul. Główna 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460,

e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl



Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadawianych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Na okładce: Fragment spektaklu na XIV Gliwickich Spotkaniach Tęczyowych fot. Katarzyna Krajewska

Skład, druk, kolportaż: JUSTPRINT, Katowice. Nakład 4500 egz.

Zbliża się koniec 2021 roku

Co prawda edycja „Naszych Spraw”, którą oddajemy do rąk Państwa nie zamyka jeszcze 2021 roku, ale jest dość nietypowa. Wynika to z faktu, że od kwietnia br. nasze czasopismo ukazuje się w wydaniach czarnodrukowych jako dwumiesięcznik, zatem najbliższe z nich dotrze do Państwa pod koniec stycznia 2022 r. W tej sytuacji pozwoliliśmy sobie życzenia świąteczno-noworoczne złożyć już teraz.

Jak wszystkie poprzednie edycje ta obfituje w relacje z wielu wydarzeń dotyczących osób z niepełnosprawnościami i z różnych obszarów ich aktywności.

22 listopada prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką uczestniczył w gali finałowej IV edycji Nagrody Prezydenta RP „Dla Dobrej Wspólnoty”. W jej trakcie dziękował finalistom i laureatom nagrody, a także wszystkim tym, którzy na co dzień służą drugiemu człowiekowi. Wśród laureatów znalazła się Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes Fundacji im. Dr. Piotra Janaszki PODAJ DALEJ z Konina.

Wcześniej, bo pod koniec września prezydent wręczył odznaczenia państwowe polskiemu sportowcom, którzy wywalczyli medale na paraolimpiadzie w Tokio, a w październiku – sportowcom niesłyszącym, ich trenerom oraz działaczom Polskiego Związku Sportu Niesłyszących.

Pozostając przy tematyce sportowej – tylko u nas znajdują Państwo relację z Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym, pozostałe portale sportowe ograniczyły się bowiem do prezentacji galerii zdjęć, a czasopisma przemilczały to wydarzenie.

Za nami również 19. edycja Konferencji Reha for the Blind in Poland, która odbyła się pod hasłem „Dostępność na serio”. Debata w Warszawie stanowiła część Światowego Spotkania Niewidomych, Słabowidzących i Ich Bliskich. Wydarzenie zostało połączone z obchodami 30-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych, a program objął wiele atrakcji, doceniono też osoby zasłużone dla środowiska. Relacja w numerze.

Życzymy ciekawej lektury oraz wiele zdrowia i spokoju w okresie świątecznym i na przestrzeni całego 2022 roku.

Ryszard Rzebko

**Drodzy Przyjaciele,
Czytelnicy „Naszych Spraw”**

„Na ziemię w noc wtulona, Bóg schodził jak przed wiekami.
Braci się znowu poczyńmy, przebacmy krzywdy, gdy trzeba.
Podzielimy się opłatkiem, chlebem pokoju i nieba”.

(Wacław Rolicz-Lieder: „Opłatek”)

Życzymy

**Zdrowych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
Szczęśliwego Nowego Roku!**

**Redaktor Naczelny
z Zespołem Naszych Spraw**

fot. pabek.com/inwizore

Premier w Miliczu: solidarne społeczeństwo przede wszystkim wyciąga rękę do najłabszych

Solidarne społeczeństwo to społeczeństwo, które przede wszystkim wyciąga rękę do najłabszych. Robimy wszystko, żeby wzmocnić wsparcie osób niepełnosprawnych – powiedział 24 września w Miliczu (woj. dolnośląskie) premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych w resorcie rodziny i polityki społecznej Paweł Wdówik uczestniczyli w uroczystym otwarciu Milickiego Centrum Wsparcia CAPITOL.

Wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie milickiej placówki podziękował premier, mówiąc do nich: – Pracujecie nad kompleksową, całociową opieką. Wcześniej miałem tutaj okazję być wyedukowanym w zakresie potrzeb wczesnej interwencji i wczesnej diagnozy spektrum autyzmu. To wszystko daje dużo większe szanse na bardziej prawidłowy rozwój – zauważył.

Zdaniem szefa rządu niezwykle ważne jest wzmocnianie wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Przypomniawszy, że w tym tygodniu Rada Ministrów przyjęła rozwiązanie, które zakłada zwiększenie wydatków na PFRON o 800 mln zł.

– Te działania powodują, że choć odrobinę możemy pomóc ludziom, którzy tak często są strasznie pokrzywdzeni przez los. Solidarność polega na tym, abyśmy wykazywali się dobrym słowem, gestem czy empatią – powiedział premier.

Obecny na uroczystości wiceminister Paweł Wdówik powiedział: – Jesteśmy w miejscu, które w pewnym sensie odzwierciedla to,



co my, jako rząd, postanowiliśmy zrobić w obszarze wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Budujemy podmiotowość, budujemy godność osób z niepełnosprawnościami i dajemy im prawo do niezależności – oświadczył.

– Dzięki programowi Dostępność plus, uruchomieniu Funduszu Solidarnościowego,

przez Strategię rządu na rzecz osób z niepełnosprawnościami, a teraz przez ten konkretny 1 mld zł wchodzimy w obszary, które wymagają pilnych działań – powiedział.

Zdaniem Wdówika bardzo pozytywnie zostały przyjęte rozwiązania, takie jak asystent osoby niepełnosprawnej, finansowany z Funduszu Solidarnościowego. – To daje ludziom z niepełnosprawnościami poczucie niezależności – powiedział.

– Niepełnosprawni mogą wreszcie zdecydować: gdzie pojadą, z kim pojadą, o której się spotkają, czyli mogą sobie organizować życie tak, jak sami chcą – zauważył. Zdaniem wiceministra rozwój wczesnej interwencji jest sprawą, która szczególnie leży nam na sercu. Zapowiedział, że rząd będzie tworzyć więcej takich ośrodków, gdzie wsparcie otrzymuje cała rodzina, w której rodzi się dziecko z niepełnosprawnością.

Milickie Centrum Wsparcia Capitol przy ulicy T. Kościuszki 9 to wielospecjalistyczny ośrodek z kompleksowym wsparciem dla dzieci z niepełnosprawnościami i ich rodzin.



Opiekę nad nim sprawuje Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych z prezes Alicją Szatkowską na czele.

– Dla nas to jest wielki dzień, dlatego że 30 lat temu jeździliśmy do Niemiec, żeby zobaczyć, jak wyglądała wczesna interwencja w tym kraju. Dziś mamy świadomość, że to Niemcy i nie tylko oni mogą przyjeżdżać do



Premier Mateusz Morawiecki, wiceminister Paweł Wdówik

nas i patrzeć, jak wygląda prawidłowa opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi, które przyszły na świat – powiedziała Szatkowska.

Dyrektor ośrodka Agnieszka Szatkowska-Paterek przypomniała, że Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych z tzw. wczesną interwencją rozpoczęło działalność w 1997 r.

– Już wtedy zakładaliśmy, że w jednym miejscu dzieci będą przyjmowane przez specjalistów z różnych dziedzin – lekarza, fizjoterapeutę, logopedę, w razie potrzeby psychologa i pedagoga. Wszystko po to, by rodzic podczas jednej wizyty otrzymał wspólną interdyscyplinarną diagnozę oraz zalecenia do pracy z dzieckiem w domu – wyjaśniła Szatkowska-Paterek.

Ze względu na zwiększającą się liczbę dzieci z niepełnosprawnościami, szczególnie ze spektrum autyzmu, stowarzyszenie zaczęło borykać się z problemami lokalowymi.

– Wtedy na naszej drodze pojawili się Edyta i Tomasz Defratykanie, którzy wykazali się ogromną empatią i chęcią niesienia pomocy. Zaoferowali dostosowanie ich lokalu do potrzeb naszych dzieci – powiedziała dyrektor. Właściciele dawnego kina w Miliczu przekazali stowarzyszeniu do użytkowania parter lokalu. Dzięki temu na 180 m kw. powstało 6 gabinetów spełniających najwyższe standardy do prowadzenia terapii z wszelakimi niepełnosprawnościami od najmłodszych lat.

– To szczególne miejsce bliskie memu sercu, które czekało na nową historię. Życzę, aby inspiracją była czymś, co prowadzi to miejsce. Pamiętajmy, że każde dziecko uśmiecha się w tym samym języku, ale w tym samym języku też płacze – powiedziała Edyta Defratyka.

Ewa Bąkowska,
fot. gov.pl/web/premier, MSPDION w Miliczu

Powołanie członków Polskiej Rady Języka Migowego

– Państwa zaangażowanie w poprawę warunków funkcjonowania osób niesłyszących i słabosłyszących jest niezmiernie ważne i zasługuje na szczególne wyrazy uznania – powiedziała minister Marlena Małag podczas inauguracyjnego spotkania Polskiej Rady Języka Migowego.

Podczas spotkania, 8 października, minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag wraz z Pawłem Wdówkiem,



pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych wręczyli powołania członkom Polskiej Rady Języka Migowego.

Tworzenie dostępności informacyjnej

Polska Rada Języka Migowego stanowi forum współpracy przedstawicieli organów administracji rządowej, samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych na rzecz osób niesłyszących i niedosłyszących. Do zakresu jej działań należy m.in. wskazywanie propozycji rozwiązań wpływających na lepsze funkcjonowanie tych osób w życiu codziennym oraz upowszechnianie i promowanie wiedzy o języku migowym. Rada zajmuje się także opiniowaniem dokumentów rządowych w zakresie dotyczącym tej grupy osób.

Zadania te wpisują się w uchwaloną przez Radę Ministrów Strategię na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030, która jest dokumentem o charakterze kierunkowym, wskazującym oczekiwane trendy w polityce społecznej względem osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Wśród zaprojektowanych działań znalazły się takie, które są bezpośrednio lub pośrednio skierowane do osób głuchych, w tym posługujących się językiem migowym. Podczas spotkania minister Małag wyraziła nadzieję, że jak najszybciej powstanie zapisane w Strategii Centrum Komunikacji Informacyjnej, służące obsłudze osób z niepełnosprawnością słuchu w czasie rzeczywistym. Wpisuje się ono w priorytet Dostępność.

Celem niezależne życie

Minister Paweł Wdówik zaznaczył, że głównym celem działań rządu Zjednoczonej Prawicy, skierowanych do środowiska osób z niepełnosprawnościami, jest zapewnienie im możliwości pełnego uczestnictwa w życiu. Podkreślił też wysokie kwalifikacje członków powołanej dziś Rady. – Ważne jest aby otoczenie, w którym żyjemy, sprzyjało rozwojowi relacji społecznych i było przyjazne dla każdego – podsumowała minister Małag. Dodała, że liczy na owocną współpracę w celu realizacji zaplanowanych działań, mających na celu włączenie osób głuchych w życie społeczne i zawodowe, a tym samym zagwarantowanie im praw określonych w Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Członkowie Polskiej Rady Języka Migowego

Przedstawiciele organów administracji rządowej: Łukasz Ciołko, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marzena Machałek, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Adam Pietrasiewicz, Ministerstwo Cyfryzacji, Aleksandra Rusin-Batko, Ministerstwo Sprawiedliwości, Maria Skarzyńska, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji; Przedstawiciele środowisk, organizacji, stowarzyszeń i instytucji: Marta Abramczyk, Małgorzata Czajkowska-Kisil, Michał Garncarek, Grzegorz Kozłowski, Bartosz Marganiec, Ewa Murawska-Najmiec, Paweł Rutkowski, Anna Sacha, Adam Stromidło, Zuzanna Szymańska, Małgorzata Talipska.

Info i fot. **MRIPS**

Spotkanie inauguracyjne Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych

– Aby tworzyć dobre rozwiązania dla osób z niepełnosprawnościami potrzebna jest współpraca administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i pracodawców – powiedziała minister Marlena Małag podczas spotkania inauguracyjnego Rady.

W Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej 8 października odbyło się spotkanie inauguracyjne Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Powołania do Rady wręczyli minister Marlena Małag i Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Rada opiniuje i doradza

Krajowa Rada Konsultacyjna do Spraw Osób Niepełnosprawnych jest organem opiniodawczo-doradczym Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Do jej zadań należy w szczególności przedstawianie propozycji przedsięwzięć zmierzających do integracji osób z niepełnosprawnościami, rozwiązań w zakresie zaspokajania ich potrzeb wynikających z niepełnosprawności oraz opinowanie projektów aktów prawnych i innych dokumentów dotyczących poprawy funkcjonowania tego środowiska.

W skład Rady wchodzi zarówno przedstawiciele organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego, jak również organizacji pozarządowych. Udział w Radzie osób z różnymi niepełnosprawnościami służy zapewnieniu tej grupie społecznej realnego wpływu na proces podejmowania decyzji w zakresie polityki i programów ich dotyczących. Pomimo osiągniętego dotychczas postępu w tym zakresie, w dalszym ciągu istnieje potrzeba doskonalenia i lepszego wdrażania przepisów prawnych.

Działając w zespole osiągniemy najwięcej

– Działając w zespole osiągniemy najwięcej, a dziś ten zespół poszerzamy – podkreślił



– przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Marzena Machałek – przedstawiciel Ministerstwa Edukacji i Nauki, Małgorzata Michalska – przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, Robert Woroniecki – przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego: Anna Bańkowska, Józef Grzegorz Kurek, Dorota Potejko, Michał Tomcza, Ludwik Węgrzyn.

Przedstawiciele organizacji reprezentatywnych i organizacji zawodowych: Grażyna Gaj, Renata Górna, Dariusz Jadczyk, Krzysztof Kosiński, Dominik Moskalik, Jadwiga Smulko, Sylwia Szczepańska, Joanna Torbé, Jan Witkowski.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych: Wojciech Biernat, Anna Hejducka, Robert Jagodziński, Andrzej Janowski, Marek Kalbarczyk, Adam Kompowski, Krzysztof Kotyniewicz, Justyna Kucińska, Krzysztof Kurowski, Piotr Kuźniak, Renata Orłowska, Piotr Pawełko, Ewa Pawłowska, Marek Piechuta, Damian Reśkie-wicz, Barbara Święch-Bober, Paweł Wójtowicz, ks. Tadeusz Zaleski, Monika Zima-Parjaszewska, Przemysław Żydok.

wiceminister Paweł Wdówik. Przypominał już podejmowane działania, takie jak program Dostępność+, opracowaną w tym roku Strategię na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030 czy przyjmowane rozwiązania legislacyjne.

Główny kierunek wynika z Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych, a służą one budowaniu ich niezależności we wszystkich obszarach życia, w tym dostępie do kultury czy sportu. – Różnorodność Rady pozwoli przyjrzeniu się proponowanym w tym obszarze działaniom z różnych perspektyw – podsumował minister Paweł Wdówik.

Członkowie Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych

Przedstawiciele organów administracji rządowej: Anna Fugielska – przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury, Adam Hadław

Info i fot. **MRIPS**

Prezydent wręczył Nagrody „Dla Dobra Wspólnego”



Prezydent Andrzej Duda wręczył 22 listopada Nagrody „Dla Dobra Wspólnego”. „Drobnym gestem wykonanym w stronę drugiego człowieka ma nieraz niesłychaną moc; prostymi działaniami można przynieść wiele dobra” – powiedział prezydent podczas gali w Pałacu Prezydenckim.

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą wzięli udział w gali finałowej VI edycji Nagrody Prezydenta RP „Dla Dobra Wspólnego”. W uroczystości uczestniczył również wiceszef Kancelarii Prezydenta Piotr Ćwik, minister w KPRP Bogna Janke oraz Wojciech Kolarski – sekretarz stanu i sekretarz kapituły Nagrody „Dla Dobra Wspólnego”, a także m.in. prezydencki kapelan ks. Zbigniew Kras oraz członkowie kapituły nagrody.

Prezydent podczas gali dziękował finalistom i laureatom nagrody, a także wszystkim tym, którzy na co dzień służą drugiemu człowiekowi. Podkreślił, że działalność społeczna, zwłaszcza w pandemii koronawirusa, jak również doświadczenie ostatnich lat pokazuje, „jak bardzo szerokie jest to spektrum, w którym w naszym społeczeństwie ta pomoc drugiemu człowiekowi, czy pomoc pewnym ideom, ich promowanie, jest bardzo potrzebna”. Z drugiej strony – zauważył – pokazuje, „jak wiele jest tych obszarów, w których poprzez współdziałanie można budować społeczeństwo obywatelskie”.

„To jest wielkie dzieło budowania równości, za nie z całego serca dziękuję, przede wszystkim w tych trudnych czasach, w których jesteśmy” – podkreślił prezydent. Jak dodał, liczy się to, by nawet w pandemii koronawirusa nie zniechęcać się i „robić swoje dla drugiego”. „To jest właśnie wielka moc tej wspólniejszej realizacji dobra wspólnego” – powiedział.

Laureatem w kategorii „Człowiek – lider” została Bronisława Kufel-Włodek – wioślarka, była członkini kadry narodowej, ale także zaangażowana społecznie dziennikarka. Kufel-Włodek trenuje w wioślarstwie dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami. „Kiedy studiowałam dziennikarstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim, mój pierwszy reportaż miał tytuł „No bo ktoś to musi zrobić”. I to we mnie do tej pory zostało: że trzeba coś zrobić dla dobra wspólnego” – mówiła laureatka podczas uroczystości.

Fundacja „Wypłyni na Głębię” została laureatem w kategorii „Instytucja – organizacja”. Fundacja przeciwdziała uzależnieniom wśród młodzieży szkolnej poprzez działania edukacyjne i profilaktyczne. Zajmuje się profilaktyką uniwersalną, jak i skupia się na poszczególnych osobach zagrożonych uzależnieniami. Igor Gielniak, prezes fundacji, powiedział, że „fundacja działa dla młodzieży”. „Życzliwość, umiejętność pomocy słabszemu, słowność, punktualność, solidność – to wartości, jakie staramy się pokazać młodym ludziom” – podkreślił.

W kategorii „Dzieło, przedsięwzięcie – projekt” nagrodę otrzymała Inicjatywa Folkowe Przystanki. W ramach tej inicjatywy na historycznej ziemi łęczyckiej, w kilkunastu wsiach, na wiatkach przystankowych powstały obrazy inspirowane sztuką Młodej Polski, Słowiańszczyzną oraz polską kulturą w ogóle. Obierając nagrodę prezes Fundacji „Tu brzoza” Paulina Gortat-Gapińska wskazała, że



Nagrodę otrzymuje Zuzanna Janaszek-Maciaszek

„Folkowe Przystanki to historia osobista”. „To historia rodzinna, opowieść o naszych korzeniach” – dodała. „Przedstawione na wiatkach historie to inspiracja twórcza, inspiracja do zmiany..

Ogłoszono też laureatkę przyznawaną przez prezydenta RP Nagrody Specjalnej im. Piotra Pawłowskiego. Tegoroczną nagrodę para prezydencka wręczyła wraz z Ewą Pawłowską Zuzannie Janaszek-Maciaszek – prezes Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ. Laureatka została wyróżniona za całokształt działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

„Przyjmuję tę nagrodę ze wzruszeniem. Przyjmuję jako wyróżnienie dla całej drużyny PODAJ DALEJ i naszych podopiecznych. Tę nagrodę dedykuję mojemu zmarłemu tacie, który już od wczesnego dzieciństwa pokazywał mi jeden kierunek – człowiek, dobro drugiego człowieka” – mówiła laureatka.

Ewa Pawłowska powiedziała, że „życie jest piękne, nawet wtedy, gdy usuwa się nam grunt spod nóg, bo wtedy uczymy się latać”. „Życie jest nieprzewidywalne i świat zmienia się w jednej chwili. Bardzo się cieszę, że mogę przekazać dowód tego „podaj dalej”, tego uskrzydlenia innych” – podkreśliła.

Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Dla Dobra Wspólnego” promuje postawy, działania i projekty obywatelskie. Honoruje szczególnie zaangażowane osoby, organizacje pozarządowe i wartościowe przedsięwzięcia społeczne budujące wspólnotę obywatelską. Nagroda jest cykliczna i przyznawana corocznie. (PAP)

Anna Kruszyńska,
fot. Jakub Szymczuk / KPR

REHA wyznacza kierunek. To musi być dostępność na serio

Marcin Gazda, fot. Fundacja Szansa dla Niewidomych

Za nami dziewiętnasta edycja Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND, która odbyła się pod hasłem „Dostępność na serio”. Debata w Warszawie stanowiła część Światowego Spotkania Niewidomych, Słabowidzących i Ich Bliskich zorganizowanego 10-13 września. Wydarzenie zostało połączone z obchodami 30-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych. Program objął wiele atrakcji, doceniono też osoby zasłużone dla środowiska.



Maciej Iwański i Marek Kalbarczyk (z prawej)

W tym roku spotkanie miało szczególny wymiar. Stało się tak za sprawą rozpoczęcia obchodów 30-lecia Fundacji Szansa dla Niewidomych, która w 1999 r. zorganizowała pierwszą Konferencję REHA. Liczne atrakcje rozłożono na 4 dni, od piątkowego popołudnia do poniedziałku. Tak jak w poprzednich latach, wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy. – 30 lat skończymy 10 stycznia 2022 r. Wtedy zorganizujemy specjalną imprezę. Natomiast tegorocznymi konferencjami w regionach i centralną rozpoczęliśmy uroczystości jubileuszowe. Z kolei zwieńczeniem tych obchodów będzie przyszłoroczna REHA – powiedział „NS” Marek Kalbarczyk, przewodniczący Rady Fundatorów Fundacji Szansa dla Niewidomych.

Tej organizacji został poświęcony film „30 lat świata dotyku i dźwięku”. Obejrzeni go uczestnicy otwarcia Konferencji w Centrum Nauki Kopernik oraz internauci. Przeprowadzono sporo transmisji online, a część konferencyjna była tłumaczona na różne języki. Nie tylko na angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, włoski czy rosyjski. Również na arabski, hebrajski, gruziński, bułgarski, rumuński oraz litewski.

– W 2020 r. zastanawialiśmy się, co zrobić ze względu na pandemię. Zdecydowaliśmy się zorganizować wydarzenie w formie stacjonarnej



i online. Wtedy wysłuchały nas tysiące osób niewidomych i niedowidzących na świecie. To był sukces, a teraz to powtórzyliśmy – dodaje Marek Kalbarczyk.

Wokół dostępności

Konferencja odbyła się pod hasłem „Dostępność na serio”. Organizatorzy uznali, że to będzie odpowiedni temat, ponieważ mamy epokę dostępności. Dużo się dzieje w tym zakresie, ale zaległości jest znacznie więcej. Ponadto część działań podejmowanych jest nieodpowiednio. W efekcie środki publiczne nie są wykorzystywane optymalnie. – Montuje się tablice z napisami brailowskimi, w których są błędy literowe. Albo po jakimś czasie odpadają punkciki. Jak jest więc wsparcie dla niewidomych? To musi być dostępność na serio, a nie na zasadzie odfajkowania kolejnego zadania, zazwyczaj tanim kosztem. Oczekujemy autentycznej pomocy dla wszystkich osób z niepełnosprawnościami, nie tylko z dysfunkcją wzroku – podkreślił Marek Kalbarczyk.

Wątków związanych z dostępnością nie zabrakło w dalszej części wydarzenia, tj. w sesji merytorycznej. Jednym z prelegentów był sekretarz stanu z MRIPS i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówicki. W swoim wystąpieniu skupił się na prawach obywatelskich i sytuacji osób z niepełnosprawnościami w naszym kraju.

Ponadto poinformował o podpisaniu 10 września umowy o partnerstwie na rzecz realizacji projektu, którego celem jest opracowanie ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnościami. To z kolei ma umożliwić pełne wdrożenie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Umowa została zawarta



z Polskim Forum Osób z Niepełnosprawnościami, Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego, Uniwersytetem Warszawskim, Szkołą Główną Handlową w Warszawie oraz Fundacją Naukową Instytut Badań Strukturalnych.



Maciej Kłopotowski

Z kolei dr inż. arch. Maciej Kłopotowski w wystąpieniu „Polska dostępna” poruszył tematykę makiet dotykowych. Jak zauważył ekspert Politechniki Białostockiej, przybywa ich w miastach i są świetnym elementem wykorzystywanym przez turystów, również widzących. Przedstawiają one nie tylko zabytki, ale też nowe budowle. Jednocześnie powstają modele obiektów, które już nie istnieją. I takich realizacji przybywa lawinowo.

REHA wyznacza kierunek. To musi być

Natomiast Maciej Motyka, reprezentujący firmę Altix, omówił problematykę dostępności informacji i rozwiązania niwelujące skutki braku wzroku. Wśród tych ostatnich wskazał



Maciej Motyka

m.in. wysokiej jakości urządzenia do odtwarzania książki mówionej oraz urządzenia lektorskie. Część wystąpienia dotyczyła multisensorycznych planów tyflograficznych.

Państwo i światowo

Zanim rozpoczęła się sesja merytoryczna, wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł wręczył odznaczenia państwowe. Złotymi Krzyżami Zasługi uhonorowani zostali Piotr Dukaczewski (po raz drugi) oraz Wojciech Maj. Z kolei Brązowe Krzyże Zasługi uzyskali Ewa Bąk, Dagmara Cichos, Adam Kalbarczyk, Anna Koperska, Maciej Motyka, Sławomir Piec, Justyna Rogowska, Milena Rot, Gabriela Rubak oraz prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych Malwina Wysocka-Dziuba.



– Docenione zostały osoby, które są niebywałym przykładem dla innych. Przykładowo Piotr Dukaczewski od lat należy do światowej czołówki szachistów słabowidzących. Z kolei niewidomy Wojciech Maj ma własną firmę. Prowadzi szkolenia, głównie dla osób z dysfunkcją wzroku, a ponadto jest tłumaczem przysięgłym – powiedział Marek Kalbarczyk. Ale dostrzeżono nie tylko osoby z naszego kraju. W trakcie Konferencji ogłoszono wyniki Konkursu Światowy IDOL Niewidomych.

W pierwszej jego edycji wzięło udział 25 niewidomych z całego świata, również z Polski. Zwycięzcą został Khom Raj Sharma, który otrzymał ponad 8 tys. głosów od internautów. Od 21 lat pracuje on na rzecz osób niewidomych w swoim kraju – Nepalu. W 2007 r. zainicjował tam pierwszą cyfrową/audio bibliotekę. Ta inicjatywa wpłynęła na życie wielu osób z niepełnosprawnością wzroku w tym kraju. Drugie miejsce zajął Ahmed El Jeilany z Kuwejtu, a trzecie – Fredric K. Schroeder ze Stanów Zjednoczonych.

– Zagranica ceni naszą Konferencję, chętnie przyjeżdża. To, co robimy, jest spektakularne, a w innych krajach tego brakuje. Są większe wystawy, konferencje naukowe czy zawody sportowe niż u nas, ale nie ma takiego wielowartościowego spotkania dla niewidomych. W tamtym roku przekaz dotarł do wielu państw, więc postanowiliśmy dodać Światowego IDOLA Niewidomych – podkreślił Marek Kalbarczyk, będący również przewodniczącym Kapituły konkursu IDOL Niewidomych.

Na rzecz środowiska

Podczas piątkowej części rozstrzygnięty został Krajowy Konkurs IDOL Niewidomych. Tu również zdecydowali internauci. W kategorii Idol środowiska zwyciężyła Monika Bielecka. Laureatka jest założycielką i trenerką grupy Tup Tup Team, która realizuje zajęcia z nordic



Monika Bielecka



walkingu z osobami z niepełnosprawnością wzroku. To także inicjator oraz uczestniczka wraz z podopiecznymi licznych konkursów sportowych, pracownica ZAZ-u w Gryfinie. W pozostałych kategoriach triumfowali: Ewa Wójcik-Lis (media), Pierwszy Urząd Skarbowy w Kielcach (urząd otwarty dla niewidomych), Małgorzata Łuba (edukacja) oraz Fundacja Dostępnej Kultury Wizualnej – Wielozmysły (instytucja/placówka kultury/firma).

Natomiast władze Fundacji wybrały Idoli Specjalnych. W tym przypadku kapituła docenia zasłużonych za działalność na rzecz środowiska. W gronie tegorocznych laureatów znaleźli się Renata Janik, Marek Jakubowski, dr Monika Zima-Parjaszewska, Piotr Dukaczewski, Maria Kaliszan-Kaźmierczak, Sławomir Piec i Justyna Rogowska. W ten sposób doceniono też Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze i Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu.



Monika Zima-Parjaszewska



Marek Jakubowski

dostępność na serio

Ponadto w piątek w Centrum Nauki Kopernik otwarta została wystawa „Świat Dotyku i Dźwięku”. Dzięki temu chętni mogli przez 3 dni doświadczyć świata, w którym funkcjonują osoby z dysfunkcją narządu wzroku. Natomiast w Pałacu Kultury i Nauki zainaugurowano Turniej Szachowy dla Mistrzów. Dodatkową atrakcją dla miłośników tej gry stanowił „Szansa Chess Open Warsaw 2021”.



– W piątek mieliśmy 175 uczestników, a w sobotę – 200, nie tylko z Polski. Do rywalizacji przystąpił tuzin arcymistrzów. Relacje internetowe z tego wydarzenia wzbudziły spore zainteresowanie, m.in. na rynku angielskim czy rosyjskim – poinformował przewodniczący Rady Fundatorów Fundacji Szansa dla Niewidomych.



Zwienieniem pierwszego dnia Konferencji był koncert „Jesteśmy razem”. Najpierw swoje umiejętności zaprezentowały Ala i Ola Tracz, a następnie Marta Gałuszewska. Na scenie wystąpiła też Viki Gabor. Na koniec zaśpiewał Andrzej Piaseczny.

Pod znakiem atrakcji

W sobotnim programie znalazły się m.in. panele dyskusyjne i wykłady. One odbyły się w Centrum Nauki Kopernik oraz w PKiN-ie. Tematem przewodnim jednego z takich spotkań była „Dostępność na serio”. W tym przypadku poruszono m.in. kwestie dotyczące tyflografii powstających w technologii druku 3D. W pozostałych pięciu blokach tematycznych debaty dotyczyły m.in. obiektów publicznych, rozwiązań technologicznych, kultury, zdrowia, sportu i turystyki.

Tego dnia została otwarta wystawa technologiczna, zaplanowana na 2 dni. Dodatkową atrakcją stanowił Rajd rowerowy im. Matki Elżbiety Róży Czackiej. Jego uczestnicy pokonali trasę z Ośrodka dla Niewidomych w Łaskach do Centrum Nauki Kopernik.

– Na końcu odbył się jeszcze wyścig kolarski w formie jazdy na czas. Mieliśmy kilkadziesiąt osób na tandemach. Rewelacja, piesi się zatrzymywali i podziwiali. Ponadto przygotowaliśmy turniej układania kostek Rubika, a więc dyscypliny bezwzrokowej – powiedział przewodniczący Rady Fundatorów Fundacji Szansa dla Niewidomych.

Natomiast niedzielną część rozpoczęła się od wizyty w Sanktuarium św. Maksymiliana Kolbe w Niepokalanowie. Tego dnia została też odprawiona msza święta w intencji niewidomych, słabowidzących i ich bliskich.

Otrzymała się ona w Bazylice Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask. Ponadto grupa uczestników dotarła do Żelazowej Woli, gdzie wysłuchała koncertu chopinowskiego. W poniedziałek została zorganizowana coroczna manifestacja środowiska pod hasłem „My widzimy Was, a wy – czy widzicie nas?”. Jej uczestnicy zgromadzili się w pobliżu Pałacu Prezydenckiego. – Od lat to są spotkania blisko władzy. Ale to nie

ona nas najbardziej zawodzi. Dzięki rządzącym mamy np. znaczne przyspieszenie procesów dostępnościowych. Natomiast zbieramy się w miejscu spektakularnym, żeby jak najwięcej osób mogło nas zobaczyć. Główny apel skierowany jest do całego społeczeństwa, narodu i mediów. Nie protestujemy, tylko manifestujemy, że jesteśmy – zaznaczył Marek Kalbarczyk.

W drodze powrotnej odwiedzono różne obiekty użyteczności publicznej, aby sprawdzić ich dostępność dla osób z niepełnosprawnościami.

Marek Kalbarczyk, przewodniczący Rady Fundatorów Fundacji Szansa dla Niewidomych

Dostępność na serio jest bardzo ważna. Nie ma jej bez zrozumienia, empatii, często też współczucia, nowoczesnej technologii i pieniędzy. To nie być może namiastka działań czy szukanie oszczędności. Cały naród powinien tego powinien pilnować. Jako człowiek wielofunkcyjny i wielozadaniowy potrafię ocenić działania dostępnościowe w Polsce z różnych perspektyw. I ciągle jest sporo do zrobienia.

Rozwiązania zwiększające dostępność prezentowane są na naszych wystawach. W rekordowym roku mieliśmy 62 stoiska. Teraz, podobnie jak w 2020 roku, mogliśmy liczyć na mniej niż połowę z tego. W pandemii nie przyjeżdżają goście z zagranicy, oni są obecni online. Ale i tak nie brakuje interesujących propozycji.

Marcin Gazda,
fot. Fundacja Szansa dla Niewidomych



Znamy Lodołamaczy 2021. Współpraca z osobami z niepełnosprawnością to ogromny potencjał

Oprac. Ryszard Rzebko, fot. Krzysztof Jarosz

7 października na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala finałowa konkursu Lodołamacze 2021. ABC-Service z Wrocławia, FMD Jadwiga Wiecek z Zielonej Góry, Stowarzyszenie Solidarni „Plus” z siedzibą w Wandzinie, Zakład Aktywności Zawodowej PSONI Koło w Ostródzie, Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” z Miechucina, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Kędzierzyn. Tak prezentuje się lista laureatów pierwszego miejsca w 16. edycji konkursu.



U honorowano na niej nie tylko pracowników zatrudniających osoby z niepełnosprawnościami, w sumie na liście nagrodzonych znalazły się 23 firmy, instytucje oraz osoby.

– Laureaci Lodołamaczy to firmy, instytucje i organizacje przełamujące stereotypy i uprzedzenia. To pracodawcy otwarci na potrzeby osób niepełnosprawnych, których przedsiębiorstwa dały szansę swoim pracownikom na pracę i rozwój. W ich firmach osoba z niepełnosprawnością jest pełnosprawnym pracownikiem zaangażowanym we wspólne budowanie sukcesu firmy – mówił prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Jan Zając.

Konkurs Lodołamacze honorowym patronatem objęła małżonka prezydenta Agata Kornhauser-Duda. W życzeniach przekazanych laureatom w formie wideo powiedziała m.in. – Z prawdziwym uznaniem i wdzięcznością myślę o pracodawcach, przedstawicielach instytucji, dziennikarzach, artystach i społecznikach, którzy na różne sposoby sprzyjają aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. To właśnie Państwo – tak, jak statki zwane lodołamaczami – torują drogę innym. To Państwo przecierają szlak, który wcześniej mógł wydawać się nie do przebycia. Inspirują Państwo coraz liczniejszych pracodawców, aby umożliwiali rozwój zawodowy ambitnym, zmotywowanym pracownikom z niepełnosprawnościami. To dzięki Państwu ze zdwojoną energią przekraczają oni swoje ograniczenia, ciesząc się większą osobistą niezależnością oraz



Joanna Mendak – Lodołamacz Specjalny 2021



Wśród wręczających nagrody był senator Marek Piłsudski

wnosząc własny wkład w społeczne i gospodarcze życie naszego kraju. – Nasze ministerstwo od trzech lat koordynuje rządowy program Dostępność plus, w ramach którego realizujemy działania, mające na celu przełamywanie barier – nie tylko architektonicznych, ale również własnych, tych tkwiących



Statuetkę Superlodołamacza przedstawicielowi Teatru 21 wręcza wiceminister Małgorzata Jarosińska-Jedynak



Prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS wręcza statuetkę



Jan Zając i Urszula Dudziak z laureatami

w nas. Chcemy szkolić, edukować, publikować informacje o tym, w jaki sposób realizować działania na rzecz osób o szczególnych potrzebach – mówiła wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak, zasiadająca w Kapitułę konkursu Lodołamacze. – Cieszę się, że jest nas coraz więcej, że coraz więcej przedsiębiorców podejmuje te działania, bo współpraca z osobami z niepełnosprawnością to ogromny potencjał, który każda z firm może i powinna wykorzystywać – oceniła.



Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówicki podkreślił, że ważne jest, by przenosić punkt ciężkości z opieki i pomocy osobom z niepełnosprawnościami na podmiotowość tych osób. Zaznaczył też, że konkurs, który organizowany jest już po raz szesnasty przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, służy łamaniu barier i podziałów w społeczeństwie.

Statuetkę Lodołamacza 2021w kategorii „Dziennikarz bez barier” zdobył Wojtek Sawicki, który prowadzi popularne konto na Instagramie, układa muzyczną listę przebojów Carpigiani, pisze recenzje płyt i przez wiele lat był redaktorem portalu Porcys. Sawicki mieszka w Gdyni, od dzieciństwa choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Porusza się na elektrycznym wózku, oddycha przez respirator, komputer obsługuje za pomocą gałki ocznej. Jak mówi Sawicki: „social media kreują wzorce i dlatego chce tam zmieniać postrzeganie ludzi z niepełnosprawnościami, żeby przestali być kojarzeni jedynie ze zbórkami pieniędzy, chorobami i cierpieniami”.

Kapituła przyznała też tytuły honorowe – Super Lodołamacz 2021 – Teatrowi 21 z Warszawy – zespołu teatralnego, którego aktorami są głównie osoby z zespołem Downa i autyzmem, nagrodzonego Paszportem „Polityki”. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymało: Accessible Poland Tours – Biuro Podróży Dla Osób Niepełnosprawnych prowadzone przez Małgorzatę Tokarską.

Z kolei statuetka Lodołamacza Specjalnego przypadła utytułowanej paraolimpijce, pływaczce Joannie Mendak, wyróżniono też Olivera Palmera – niesłyszącego tenora, nazywanego polskim Bocellim.

Przyznano też nagrody w kategoriach: „Zatrudnienie Chronione”, „Rehabilitacja Społeczno-Zawodowa”, „Otwarty Rynek Pracy”, „Instytucja”, „Przyjazna Przestrzeń” i „Zdrowa Firma”.

Więcej informacji i pełna lista laureatów konkursu na: <http://www.lodolamacze.info.pl/index.php>



Rozstrzygnięto VI edycję konkursu „Lider Dostępności”



Trzeba tworzyć równe warunki dla wszystkich, równe szanse. Temu właśnie służy konkurs „Lider Dostępności”; to kwestia wymogu cywilizacyjnego – powiedział 13 października prezydent Andrzej Duda.

W Pałacu Prezydenckim tego dnia odbyła się gala VI edycji konkursu architektoniczno-urbanistycznego „Lider Dostępności” pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. – To bardzo ważne nagrody dotyczące przestrzeni publicznej, która z założenia ma być dostępna dla każdego. Bo jeżeli przestrzeń ma być publiczna to każdy musi mieć możliwość wejścia. Jeżeli tak nie jest, to ona traci swój walor publiczności. To było wielką ideą, która przyświecała pomysłodawcy tego konkursu, śp. Piotrowi Pawłowskiemu – mówił prezydent.

Wskazywał, że Pawłowski pomagał innym – tym, którzy na co dzień borykają się z niepełnosprawnością, ale także tym w pełni sprawnym – zrozumieć osoby z niepełnosprawnością. Prezydent zwracał uwagę, że aby zostać laureatem konkursu „Lider

Dostępności” nie tylko trzeba wypełnić obowiązujące normy, ale projektować „z serca, żeby rzeczywistość było łatwiej”. – To jest zawsze to coś więcej, nie tylko samo spełnienie obowiązujących przepisami wymagań. Za to z całego serca dziękuję, za to, że te budynki i obiekty są piękne, za to, że one ubarwiają, upiększają przestrzeń publiczną, za to, że nasze miasta, miejscowości wyglądają dzięki tym budynkom lepiej. One w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu służą i są publiczne. Nie tylko dlatego, że są dostępne, ale także dlatego, że radują serce i duszę – mówił prezydent.

Andrzej Duda wyraził nadzieję, że konkurs będzie się odbywał w kolejnych latach, aż do momentu, gdy cała nasza przestrzeń publiczna stanie się w pełni „publiczna” i w pełni

Rozstrzygnięto VI edycję konkursu „Lider Dostępności”



dostępna. To kwestia wymogu cywilizacyjnego. Trzeba tworzyć równe warunki dla wszystkich, równe szanse. Temu właśnie służy „Lider Dostępności” – powiedział prezydent.

Zasiadająca w kapitule konkursu Anna Aneta Tomczak z Towarzystwa Urbanistów Polskich podkreśliła, że „Lider Dostępności” to konkurs niezwykle, który promuje nie tylko budynki i przestrzenie, ale przede wszystkim ludzką empatię i wrażliwość na to, co nas otacza.

Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag wskazywała, że to nie osoby z niepełnosprawnościami mają dostosować się do przestrzeni publicznej, ale osoby sprawujące władzę są zobowiązane do dostosowania tej przestrzeni. – Dlatego od sześciu lat wyznaczamy sobie bardzo ambitne cele – mówiła Małag, wskazując, że w ostatnich latach diametralnie wzrosły nakłady na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak mówiła, że jej resort – realizując od trzech lat program Dostępność Plus – działa na rzecz tego, by otaczająca nas przestrzeń była pozbawiona barier. – Dostępność zaczyna się od drugiego człowieka. Dopóki nie przełamamy barier, które tkwią

w nas samych, trudno będzie nam przełamywać bariery architektoniczne – argumentowała.

Nagrody zostały przyznane w siedmiu kategoriach.

- W kategorii **architekt/urbanista** nagrodzony został Krzysztof Chwalibóg, w latach 1991-2000 prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich.
- W kategorii **przestrzeń publiczna** wyróżniony został Park Miejski w Stargardzie Gdańskim.
- W kategorii **obiekt usług lokalnych** nagrodzono Przedszkole Miejskie nr 20 im. Smoka Felusia w Mielcu oraz Szkołę Podstawową nr 174 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Kościuszki w Warszawie Wesołej. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał budynek terapeutyczno-edukacyjny w Mikoszwowie.
- Dom Marzeń w Gdyni został nagrodzony w kategorii **obiekt mieszkalny/hotelowy**.
- Z kolei w kategorii **obiekt biurowo-handlowy** nagrodzono: budynek biurowo-usługowy „Nowy Targ” we Wrocławiu oraz Varso Place w Warszawie.
- Stacja metra Młynów w Warszawie została nagrodzona w kategorii **duży obiekt użyteczności publicznej**.
- W kategorii **obiekt zabytkowy** nagrodzono Muzeum Emigracji w Gdyni.



Krzysztof Chwalibóg



Konkurs architektoniczno-urbanistyczny „Lider Dostępności” organizowany jest przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Towarzystwo Urbanistów Polskich. Celem konkursu jest promowanie projektowania uniwersalnego oraz najlepszych rozwiązań

urbanistycznych i architektonicznych w zakresie dostosowania budynków i przestrzeni do potrzeb osób z różnego typu niepełnosprawnościami, ograniczeniami. (PAP)

Aleksandra Rebelińska,
fot. Grzegorz Jakubowski /KPRP

Trwają prace nad narodowym programem zatrudnienia osób niepełnosprawnych

Mamy bardzo niski wskaźnik osób niepełnosprawnych zainteresowanych aktywnością zawodową. Pracujemy nad narodowym programem zatrudnienia tej grupy osób – poinformował 13 października w Lublinie wiceminister rodziny i polityki społecznej Paweł Wdówik.

Wiceminister P. Wdówik uczestniczył w konferencji prasowej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dotyczącej podpisania porozumienia między uczelnią a Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Prezes PFRON Krzysztof Michałek zaznaczył, że w Polsce pracuje 28,7 proc. osób z niepełnosprawnościami. – W Strategii na Rzecz Osób Niepełnosprawnych jest założenie, że w 2030 r. tych osób zatrudnionych będzie 40 proc. – dodał. Wiceminister Wdówik podkreślił, że aktualny wskaźnik zatrudnienia na poziomie 28,7 proc. lokuje Polskę w końcówce krajów europejskich. – Ciekawy parametr jest taki, że pojęcie osób aktywnych zawodowo obejmuje osoby zatrudnione i poszukujące pracy. Gdybyśmy teraz popatrzyli na różnicę, jaka tam jest, to tych osób poszukujących pracy jest 2 proc., 26,5 proc. to osoby, które już pracują. Oznacza to, że mamy bardzo niski wskaźnik osób zainteresowanych aktywnością zawodową – wskazał Wdówik.

Dodał, że należy w pierwszej kolejności zlikwidować bariery blokujące aktywność zawodową. – Część z tych barier mamy zdefiniowanych, inne będziemy jeszcze definiować. Z całą pewnością jest przed nami czas dużych zmian zarówno w sposobie wsparcia pracodawców, jak i w sposobie wsparcia samych osób niepełnosprawnych, bo to ostatecznie od nich zależy, czy

one wyjdą na ten rynek, czy nie – powiedział wiceminister. Poinformował, że PFRON będzie głównym realizatorem narodowego programu zatrudnienia. – Ten program wkrótce powstanie, pracujemy nad nim – zapowiedział.

13 października podpisano porozumienie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczy kontynuacji współpracy w zakresie kształcenia i zatrudniania niepełnosprawnych oraz współpracy naukowej PFRON i KUL.

– Na KUL mamy zatrudnionych 57 pracowników z różnymi niepełnosprawnościami, a także mamy 215 studentów z niepełnosprawnościami – poinformował prorektor ds. misji i administracji ks. prof. Mirosław Sitarz. Dodał, że podpisane porozumienie zacieśni współpracę uczelni z PFRON-em po to, aby coraz lepiej odpowiadać na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. – Państwo, Kościół, szkoła i uniwersytet są w służbie człowieka, a tym bardziej tego człowieka, który potrzebuje więcej troski. Po części wszyscy jesteśmy niepełnosprawni, w jakimś sensie potrzebujemy pomocy drugiego człowieka – zaznaczył prorektor. Prezes PFRON podkreślił, że KUL od lat jest liderem w dostosowywaniu uczelni do potrzeb pracowników i studentów z niepełnosprawnościami. – Już od co najmniej 20 lat na wszystkich pomieszczeniach są tabliczki w alfabecie Braille'a, windy mówiące dla studentów

z dysfunkcją wzroku, a także różnego rodzaju ułatwienia, które pozwalają się przemieszczać między piętrami – powiedział Michałek.

– Chcemy, żeby studentów z niepełnosprawnością było jak najwięcej na naszych uczelniach i żeby także oni podnosili swoje kwalifikacje, zdobywali umiejętności, które później przydadzą się w pracy zawodowej, czy wprost zdobywali wykształcenie – dodał prezes PFRON.

Na KUL rozpoczęła się 13 października Międzynarodowa Konferencja „30 lat Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”. Jej tematami jest aktywizacja osób z niepełnosprawnościami i ich rehabilitacja społeczno-zawodowa. Na dwudniową konferencję zgłosiło się ponad 600 osób z całego świata. W konferencji wezmą udział w formule hybrydowej specjaliści w zakresie aktywności społecznej i zawodowej. Pierwszy dzień poświęcony będzie kwestiom związanym z zatrudnianiem i uczestnictwem w życiu zawodowym i społecznym osób z niepełnosprawnościami. 14 października zostaną poruszone kwestie związane z dostępnością instytucji publicznych i życia społecznego. Przedstawiciele z różnych stron świata opowiedzą o rozwiązaniach międzynarodowych, a prelegenci z Polski o polskich możliwościach i proponowanych rozwiązaniach. (PAP)

Gabriela Bogaczyk

Minister Małag o zmianach podatkowych w Polskim Ładzie

Na przewidzianej w Polskim Ładzie „emeryturze bez podatku” skorzysta 90 proc. emerytów i rencistów, to ponad 8 milionów osób – podkreśla szefowa MRiPS Marlena Małag. Od przyszłego roku od emerytur i rent w wysokości do 2,5 tys. zł nie będzie odprowadzany podatek dochodowy.

Kancelaria prezydenta 16 listopada poinformowała, że Andrzej Duda podpisał ustawę o zmianach podatkowych przewidzianych w Polskim Ładzie. Zgodnie z nią kwota wolna od podatku w PIT wzrośnie do 30 tys. zł.

– Emerytura bez podatku do 2,5 tys. zł oznacza, że od świadczeń do tej wysokości nie będzie odprowadzany podatek dochodowy. Z kolei emeryci i renciści o wyższych świadczeniach zapłacą podatek tylko od kwoty przekraczającej 2,5 tys. zł. Na tym rozwiązaniu skorzysta aż 90 proc. emerytów i rencistów. To ponad 8 milionów osób – komentuje minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

– Emerytura bez podatku to już kolejne – po trzynastej i czternastej emeryturze oraz programach aktywizujących – rozwiązanie kierowane do seniorów podkreśla szefowa MRiPS. – Słuchamy Polaków i wiemy, że było to oczekiwane społecznie rozwiązanie. Osoby starsze są grupą, której koszty życia są często wysokie w stosunku do pobieranych świadczeń emerytalno-rentowych. Dlatego tak zależy nam na poprawie ich sytuacji. To kolejny krok w tym kierunku – mówi minister Małag.

„Emerytura bez podatku” będzie obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku.

Przeciętna emerytura wypłacana przez ZUS w marcu tego roku (po waloryzacji) wynosiła 2544,54 zł brutto. Jej wysokość jest jednak znacznie zróżnicowana ze względu na płeć – przeciętne świadczenie mężczyzn to 3184,20 zł, a kobiet 2127,81 zł. (PAP)

Olga Zakolska

Rusza projekt PFRON „Dostępny samorząd – granty”

„Dostępny samorząd – granty” to nowy projekt Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dzięki któremu poprawi się dostępność usług świadczonych przez samorządowe jednostki i urzędy. Na realizację celów projektu przeznaczono 77 mln złotych.

Projekt realizowany jest na podstawie umowy zawartej z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji wykonującym zadania Instytucji Pośredniczącej dla Działania 2.18 „Wysokiej jakości usługi administracyjne” Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Celem projektu jest poprawa dostępności do usług publicznych świadczonych przez samorządy dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym osób niepełnosprawnych. Urzędy, placówki związane z edukacją, ochroną zdrowia, rehabilitacją czy sprawami obywatelskimi mogą dofinansować z pieniędzy PFRON likwidację barier architektonicznych, technicznych czy komunikacyjnych, aby spełnić warunek dostępności dla wszystkich. – Wspieranie dostępności przestrzeni publicznej to jeden z kluczowych obszarów działalności PFRON. Z myślą o osobach z różnymi potrzebami uruchamiamy kolejny projekt, który pozwoli sprawić, że polskie miasta, a w nich obiekty użyteczności publicznej, staną się jeszcze bardziej przyjazne dla osób niepełnosprawnych. Dzięki tej inicjatywie PFRON pomoże samorządowym jednostkom spełnić wymogi dostępności określone w ustawie o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami – podkreśla prezes zarządu PFRON Krzysztof Michałkiewicz.

Projekt zakłada zapewnienie wolnych od barier przestrzeni komunikacyjnych budynków publicznych czy instalację w nich urządzeń technicznych i rozwiązań architektonicznych. W ramach projektu można sfinansować także działania, które zapewnią informację na temat rozkładu pomieszczeń, zapewnią możliwość szybszej ewakuacji, pozwolą na lepszą obsługę osób niewidomych czy niesłyszących.

Wnioski o dofinansowanie mogą składać w imieniu konkretnych placówek jednostki samorządu terytorialnego. Jeden wniosek może objąć działania związane z poprawą dostępności usług nawet w kilku jednostkach organizacyjnych. Maksymalna wysokość grantu może wynieść aż 250 tys. złotych. Wnioski mogą zawierać wydatki bieżące i wydatki inwestycyjne, w tym wydatki w ramach cross-financing i wydatki przeznaczone na zakup środków trwałych. Na cele projektu przeznaczono w sumie 77 mln złotych.

Konkurs przebiega w określonych czasowo rundach. Konkretnie terminy, wraz ze szczegółami dotyczącymi realizacji projektu dostępne są na stronie <https://www.pfron.org.pl/o-funduszu/projekty/projekty-ue/> program-operacyjny-wiedza-edukacja-rozwoj/dostepny-samorzad-granty/. W każdym wojewódzkim Oddziale PFRON działają Punkty Kontaktowe, w których można uzyskać informacje o projekcie.

W celu zwiększenia dostępności osób ze szczególnymi potrzebami do usług publicznych świadczonych przez samorząd terytorialny Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, niezależnie od dofinansowania projektu PFRON, w 2020 r. przeprowadziło konkurs pn.: „Dostępny samorząd”. W konkursie dofinansowano 24 projekty na łączną kwotę 38,2 mln zł. Wsparcie szkoleniowo-doradcze otrzyma łącznie 939 JST w całym kraju. Projekty obejmują m.in.: przeprowadzenie szkoleń koordynatorów dostępności oraz pracowników samorządowych z zakresu obsługi klienta i zasad zatrudniania osób z niepełnosprawnością oraz przegląd procedur pod kątem dostępności.

Info: **PFRON**



Mieszkania dla osób z niepełnosprawnościami, samochody, finansowanie tworzenia nowych Warsztatów Terapii Zajęciowej i Zakładów Aktywności Zawodowej, a także wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego – z tych elementów składa się pakiet dodatkowych instrumentów wsparcia pod nazwą „Samodzielność – Aktywność – Mobilność!”. Na działania te w ciągu najbliższych trzech lat przeznaczony zostanie miliard złotych.

Dzięki nowelizacji ustawy o budżecie w latach 2022-2024 na działania w ramach pakietu „Samodzielność – Aktywność – Mobilność” (S-A-M!) dotyczące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej osób ze szczególnymi potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności przeznaczony zostanie dodatkowy miliard złotych. Adresatami działań będą osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

– Ogromnie się cieszę, że w najbliższych trzech latach na wsparcie osób z niepełnosprawnościami przeznaczony zostanie dodatkowy miliard złotych. Pomoc, jaka zostanie udzielona z tych środków, jest niezwykle ważna i potrzebna. Dzięki tym działaniom umożliwimy wielu osobom bardziej niezależne życie. To wielka szansa – mówił wiceminister rodziny i polityki społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik, na briefingu prasowym 4 października.

– Niezwykle cieszy fakt, że w budżecie zabezpieczone zostaną te dodatkowe, bardzo znaczące środki. To wsparcie, które pomoże rozwiązać konkretne problemy osób z niepełnosprawnościami, jak choćby kwestia dostosowanego do ich potrzeb mieszkania, sprzętu rehabilitacyjnego czy odpowiedniego transportu. PFRON zadba o to, aby te środki trafiły tam, gdzie będą najbardziej potrzebne – dodał prezes zarządu PFRON Krzysztof Michałkiewicz.

I. Program Mieszkanie dla Osób z Niepełnosprawnościami

Program ma na celu zapewnienie możliwości niezależnego życia osobom z niepełnosprawnościami w stopniu znacznym, szczególnie tym wymagającym wsparcia w czynnościach życia codziennego, oraz osobom młodym opuszczającym system edukacyjny. Program składa się z trzech modułów, z których każdy realizuje inny cel:

• **Moduł A:** Przewiduje dofinansowanie wynajmu mieszkania dla absolwentów opuszczających uczelnie lub szkoły średnie i policealne, na okres rozpoczęcia zatrudnienia w tym poszukiwania pracy.

Ze wsparcia skorzystać ma co najmniej 3 tys. absolwentów. Przewidywany koszt realizacji wsparcia to 150 mln zł w ciągu 3 lat. Operatorem wsparcia będzie samorząd powiatowy właściwy ze względu na miejscowość. Planowany termin rozpoczęcia naboru wniosków to marzec 2022 r.

• **Moduł B:** Przewiduje dofinansowanie zamiany mieszkania obciążonego barierami architektonicznymi dla osób z dysfunkcją narządu ruchu.

W ciągu trzech lat ze wsparcia na łączną kwotę 150 mln zł ma skorzystać co najmniej 2,5 tys. osób. Tak jak w module A, operatorem wsparcia będzie samorząd powiatowy, a planowany termin rozpoczęcia naboru wniosków to marzec 2022 r.

Samodzielność – Aktywność – Mobilność!

Miliard złotych na wsparcie osób z niepełnosprawnościami

• **Moduł C:** Program dla organizacji pozarządowych na tworzenie mieszkań wspomaganych oraz wspomaganych społeczności mieszkaniowych dla osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności wymagających stałego wsparcia. Ta forma pomocy zakłada uruchomienie ok. 150 – 250 nowych projektów mieszkań wspomaganych i wspomaganych społeczności mieszkaniowych. W ciągu trzech lat na ten cel przeznaczone zostanie 300 mln zł. Operatorem wsparcia będą oddziały Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

II. Program samochodowy

Celem tego programu będzie zaopatrzenie w specjalnie dostosowane środki transportu osoby z niepełnosprawnością w stopniu znacznym, wymagające do przemieszczania się specjalnie dostosowanego samochodu.

• **Moduł A:** Zapewnienie osobie z niepełnosprawnością samochodu dostosowanego do jej indywidualnych potrzeb.

W ciągu trzech lat na tę formę wsparcia przeznaczone zostanie 60 mln zł. Środki będą dostępne od kwietnia 2022 r., a za cały proces odpowiadać będzie PFRON.

• **Moduł B:** Zapewnienie mieszkańcom gmin wiejskich transportu samochodowego wraz z niezbędnym wsparciem.

Za tę formę wsparcia również odpowiedzialny będzie PFRON, a budżet to 33 mln zł na trzy lata.

• **Moduł C:** Dofinansowanie lub refundacja kosztów kursu lub egzaminów na prawo jazdy dla osób korzystających z zakupu samochodu w ramach modułu. W ciągu trzech lat na ten cel przeznaczone zostanie 6,75 mln zł, a ze wsparcia skorzysta ok. 900 osób. Operatorem wsparcia będzie samorząd powiatowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby z niepełnosprawnością.

III. Finansowanie tworzenia nowych warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej

Celem programu jest zwiększenie liczby placówek aktywizujących pod kątem zawodowym osoby z najcięższą niepełnosprawnością. Planowane jest zwolnienie samorządu z partycypacji w kosztach na 3 lata (przejęcie finansowania utworzonych placówek na ten okres, zmiana przepisów).

Przewidywana liczba osób korzystających ze wsparcia w ciągu trzech lat to nawet 1200 osób w przypadku warsztatów terapii zajęciowej oraz do 900 osób w przypadku zakładów aktywności zawodowej. Budżet w tym okresie to 40 mln zł dla WTZ oraz 60 mln zł dla ZAZ.

IV. Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, wyrobów medycznych i technologii asystujących

Celem programu przewidującego współpracę Narodowego Funduszu Zdrowia, Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i PFRON jest zapewnienie dostępu osobom z niepełnosprawnością do potrzebnych im technologii, urządzeń i sprzętu bez konieczności ponoszenia przez nie kosztów ich zakupu poprzez zbudowanie zasobu, który dzięki mechanizmowi wypożyczania, składowania, konserwowania i modernizacji będzie mógł służyć wielu kolejnym użytkownikom. Dzięki temu zostanie zapewniona nie tylko większa dostępność tak potrzebnego sprzętu, ale również poprawi się efektywność jego wykorzystania.

– Wsparcie osób niepełnosprawnych to bardzo ważne zadanie państwa i rządu, dlatego Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych, która ma kompetencje w zakresie logistyki i magazynowania oraz na co dzień zajmuje się serwisami rezerw medycznych, włączy się w ten projekt i będzie operacyjnym koordynatorem wypożyczalni – mówił prezes RARS Michał Kuczmierowski.

Budżet to 200 mln zł.

Info i fot. **MRiPS**

Konferencja „30 lat PFRON – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”

Nowoczesne sposoby rehabilitacji i aktywizacji osób z niepełnosprawnościami oraz dostępność to główne zagadnienia międzynarodowej konferencji naukowej, która 13-14 października odbyła się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II oraz w internecie. Wydarzenie związane było z obchodami 30-lecia PFRON.

O aktualnej sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy mówił prezes zarządu PFRON Krzysztof Michałkiewicz.

– Zmienia się świat, zmienia się rynek pracy, zmieniają się potrzeby osób niepełnosprawnych. I coraz większy nacisk jest kładziony na podmiotowość i niezależność, na możliwość wyboru. Osobom niepełnosprawnym coraz częściej zależy, by praca faktycznie dawała możliwość realizacji swoich ambicji, marzeń i zamierzeń – podkreślił prezes PFRON.

Na potrzeby osób niepełnosprawnych odpowiadać ma rządowa Strategia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami. O działaniach podejmowanych w jej ramach mówił pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik.

– Wspólnie z PFRON opracowujemy Narodowy Program Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych. Jego celem jest rzeczywista likwidacja barier, które powstrzymują osoby niepełnosprawne od aktywności na rynku pracy – poinformował. – Przed nami czas zmian, zarówno w systemie wsparcia pracodawców, jak i pracowników z niepełnosprawnością. PFRON będzie głównym realizatorem tego programu – podkreślił.

W konferencji wzięli udział zagraniczni eksperci. Rozważano jaki wpływ na aktywność zawodową mają zmiany spowodowane pandemią COVID-19 i zachodząca na naszych oczach rewolucja technologiczna.

– To nie jest nowy, wspaniały świat – stwierdził prof. Joachim Breuer z International Social Security Association. W ten sposób odniósł się do wielkiego wzrostu popularności pracy zdalnej i służących jej narzędzi cyfrowych. Jego zdaniem dla wielu osób z niepełnosprawnością odnalezienie się w nowym, coraz bardziej cyfrowym świecie, może być trudne. Dotyczy to, jego zdaniem, nawet rozwijanych obecnie technologii wspierających osoby z niepełnosprawnością.

– Nie jestem przekonany, że technologie rozwiążą główne problemy. Żaden egzoskielet nie zredukuje uprzedzeń jakie ma pracodawca względem zatrudniania osoby sparaliżowanej – podkreślił prof. Breuer.

Konferencja nieprzypadkowo zorganizowana została na KUL. Jest to jeden z wiodących uniwersytetów kształcących osoby z niepełnosprawnością, dlatego przy okazji otwarcia konferencji została także podpisana umowa o współpracy między PFRON a lubelską uczelnią. Między innymi po to, by jak najwięcej absolwentów z niepełnosprawnością znajdowało na niej zatrudnienie.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Info i fot. **PFRON**

Jest projekt ustawy wyrównującej wysokość tzw. emerytury EWK do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego

Posłowie PiS i Kukiz'15 złożyli na początku września projekt z dnia 2 września ustawy o świadczeniu wyrównawczym dla osób pobierających wcześniej emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki (tzw. emerytury EWK).



Ustawa określa warunki nabywania prawa, tryb przyznawania oraz zasady wypłacania i finansowania świadczenia wyrównawczego dla osób pobierających wcześniej emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, zwanego dalej „świadczeniem wyrównawczym”. Celem tego świadczenia jest dodatkowe wsparcie osób pobierających wcześniej emeryturę z tytułu opieki nad dziećmi wymagającymi stałej opieki, której wysokość jest niższa niż wysokość świadczenia pielęgnacyjnego. Prawo do świadczenia wyrównawczego przysługuje osobie pobierającej wcześniej emeryturę na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r.

Świadczenie wyrównawcze ma być przyznawane z urzędu, przysługuje miesięcznie w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą świadczenia pielęgnacyjnego, a kwotą wcześniej emerytury. Decyzję w sprawie świadczenia wyrównawczego wydaje i świadczenie to wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wypłata świadczenia wyrównawczego następuje wraz z wypłatą wcześniej emerytury. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2022 r. Poprzez świadczenie – emeryturę EWK – umożliwiono nabycie prawa do emerytury bez względu na wiek jednemu z rodziców, posiadającemu wymagany okres zatrudnienia (wynoszący 20 lat dla kobiet oraz 25 lat dla mężczyzn) rozumianego jako wykonywanie pracy w ramach umowy o pracę, a zmuszonemu przerwać tę pracę z tej przyczyny, że stan zdrowia dziecka wymagał stałej opieki nad nim oraz

pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych. Pomoc w tej formie przysługuje wymienionym w ustawie osobom, które nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Świadczenie pielęgnacyjne jest rodzajem specjalnej, państwowej pomocy pieniężnej, o jaką mogą ubiegać się osoby opiekujące się niepełnosprawnym członkiem rodziny. Mimo, że emerytura EWK – w przeciwieństwie do świadczenia pielęgnacyjnego – zabezpiecza opiekuna dziecka niepełnosprawnego po ustaniu tej opieki, w projekcie ustawy proponuje się przyznać osobom uprawnionym do emerytury EWK, których emerytura jest niższa od kwoty świadczenia pielęgnacyjnego, świadczenie wyrównawcze do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Świadczenie wyrównawcze będzie podlegało podatkowi od osób fizycznych oraz składce na ubezpieczenia zdrowotne. Szacuje się, że obecnie około 25,3 tys. osób jest uprawnionych do emerytury EWK, co spowoduje, że koszt proponowanego rozwiązania w 2022 r. nie powinien przekroczyć 165 mln zł.

em/, rhr/, fot. pexels.com

Studentów z niepełnosprawnościami przybywa, ale jeśli chodzi o rynek pracy, to Polska jest w ognie

Studentów z niepełnosprawnościami przybywa, ale jeśli chodzi o rynek pracy, to Polska jest w ognie, to są zapóźnienia wieloletnie – podkreślił pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik, który 3 listopada w Łodzi wziął udział w konferencji „(Nie)pełnosprawni na rynku pracy”.



– Studentów z niepełnosprawnościami przybywa, ale jeśli chodzi o rynek pracy, to Polska jest w ognie, to są zapóźnienia wieloletnie. My mamy aktywność zawodową osób z niepełnosprawnościami na poziomie 29 proc. To nawet nie jest jedna trzecia tych, którzy mogliby podjąć taką aktywność. Ale przeszkodą jest więcej niż tylko edukacja – zaznaczył Wdówik na briefingu poprzedzającym konferencję „(Nie)pełnosprawni na rynku pracy”, organizowaną w Łodzi po raz ósmy. Jak zauważył wiceminister, obecnie poziomem edukacyjnym, który najszerzej otworzył się na potrzeby osób niepełnosprawnych jest edukacja na poziomie wyższym.

– W tej chwili musimy na pewno dogonić edukację na innych poziomach. Mamy ogromne przedsięwzięcie edukacji włączającej, która gwarantuje wysoki poziom kształcenia. Dla osób o niższych możliwościach utrzymujemy edukację na poziomie szkół specjalnych, które dają przysposobienie zawodowe. Niezbędne jest także wsparcie na rynku pracy. Obecnie jest ono ustawione tak, że wspiera pracodawcę, mało wspierając samego pracownika z niepełnosprawnością – wyjaśnił. W opinii prorektora ds. kształcenia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. Tomasza Kostki, konferencja – której uczelnia jest współorganizatorem – ma na celu pokazanie młodym ludziom z niepełnosprawnościami, że realizacja ich marzeń o wykształceniu i zdobyciu zawodu jest możliwa, choć często wymaga wsparcia z zewnątrz.

– Każda osoba niepełnosprawna, jak każdy obywatel, ma prawo do edukacji, rozwoju, ma prawo do uzyskiwania kwalifikacji i realizowania swoich możliwości zawodowych. To zadaniem administracji rządowej jest otwieranie drzwi dla osób niepełnosprawnych, dostosowanie rozwiązań prawnych, aby bariery były

pracy, to Polska jest w ognie

niwelowane i aby w sposób elastyczny dostosowywać ramy kształcenia dla osób niepełnosprawnych, ale również dla przedsiębiorców, którzy je zatrudniają – podkreślił pełnomocnik rządu ds. kształcenia ogólnego i nadzoru pedagogicznego MEN Tomasz Rzymkowski.

Dodał, że w związku z rozwojem gospodarczym kraju również osoby niepełnosprawne odnajdują się na rynku pracy w nowoczesnych zawodach i technologiach. Z kolei Wdówik przypomniał, że w „Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami” Polska przyjęła zasady konwencji ONZ.

– Zatem pytanie, na jakich kierunkach mogą kształcić się osoby niepełnosprawne i jakie zawody wykonywać, nie ma uzasadnienia o tyle, że osoba niepełnosprawna sama decyduje, gdzie chce studiować i sama ocenia wraz z pracownikami uczelni, czy ta placówka jest w stanie zdobyć adekwatne wsparcie. Ale miarą sukcesu są egzaminy – jeśli osoba niepełnosprawna ich nie zdaje, to uczelni nie kończy – podkreślił. Dodał, że z jego własnego doświadczenia nabytego na Uniwersytecie Warszawskim wie, że niepełnosprawni mają bardzo różne marzenia i chcą studiować na różnorodnych kierunkach, a jednocześnie wykazują się racjonalną oceną swoich możliwości.

– Na styku między niepełnosprawnością tej osoby, jej możliwościami, wymaganiami kierunku, odbywa się to ustalenie, czy dana osoba może studiować na wybranym kierunku czy nie. Możemy wyobrazić sobie np. fizjoterapeutę z niepełnosprawnością wzroku, bo to kierunek bardzo popularny u osób słabowidzących. Ale różne inne dysfunkcje, zwłaszcza te ukryte, nie są żadną przeszkodą do studiowania na wielu kierunkach. Podmiotowe nastawienie do osoby z niepełnosprawnością, które w tej chwili jest na polskich uczelniach i w polskiej polityce społecznej, powoduje, że osoba niepełnosprawna sama determinuje swój rozwój – zaznaczył Wdówik.

Konferencja „(Nie)pełnosprawni na rynku pracy” odbyła się w Łodzi po raz ósmy. Tematem przewodnim tegorocznej edycji była: „(Nie)elastyczność rynku pracy osób z niepełnosprawnościami podczas pandemii koronawirusa”. Towarzyszył jej również zjazd pełnomocników uczelni wyższych ds. osób niepełnosprawnych. (PAP)

Agnieszka Grzelak-Michałowska, fot. freepik.com

Interwencja RPO dotycząca świadczeń dla dalszych krewnych opiekujących się OzN

Dalszy krewny opiekujący się osobą z niepełnosprawnością zasługuje na wsparcie państwa – pisze rzecznik praw obywatelskich w liście do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Jeśli nie jest z nią spokrewniony w pierwszym stopniu, gdy jej najbliżsi z przyczyn obiektywnych nie mogą sprawować opieki – ma bardzo utrudniony dostęp do świadczenia pielęgnacyjnego – podkreśla RPO.

Mineło już siedem lat od wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że zróżnicowanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego osób sprawujących pieczę nad osobą z niepełnosprawnością – ze względu na moment jej powstania – jest niezgodne z ustawą zasadniczą. Trybunał wskazał, iż wykonanie wyroku wymaga podjęcia niezbędnych oraz niezwłocznych działań ustawodawczych.

Niestety termin realizacji zgłaszanych od lat postulatów zmiany prawa znowu zostanie przesunięty. Zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk prosi minister rodziny i polityki społecznej Marlenę Małag o stanowisko co do stosownych działań prawodawczych. Rzecznik po raz kolejny zwraca się do szefowej resortu rodziny, przypominając, że niewykonane są dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego, których realizacja jest kluczowa dla uporządkowania systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością, ich opiekunów, a także ich rodzin.

Odsuwanie w czasie uporządkowania przepisów normujących prawo do świadczenia pielęgnacyjnego sprawia, że osoby ubiegające się o należną pomoc państwa są zmuszone do często wielomiesięcznego na nią oczekiwania. Kolejnym problemem jest ograniczenie dostępu do świadczenia pielęgnacyjnego osób innych niż spokrewnione w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki, sprawujących faktycznie opiekę nad osobą z niepełnosprawnością – w sytuacji, gdy osoby spokrewnione w pierwszym stopniu z przyczyn obiektywnych nie są w stanie jej sprawować, a obowiązki te realizuje inny krewny.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyrokach z maja 2020 roku i lutego oraz czerwca 2021 r. zajął rozbieżne stanowiska w sprawie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego dla innego krewnego np. wnuka faktycznie opiekującego się niepełnosprawnymi dziadkami. Sąd uznał, że wykładnia językowa tych przepisów narusza konstytucyjną zasadę równości, sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), a także godzi w konstytucyjne nakazy ochrony i opieki nad



rodziną (art. 18 Konstytucji). NSA przyjął, że formalnego ograniczenia nie można stosować w sytuacji, gdy preferowany przez ustawodawcę opiekun z obiektywnych względów nie może realizować swych obowiązków, a obowiązki te realizuje inny krewny.

W wyrokach z 24 lutego 2021 r. (sygn. akt I OSK 2392/20) i z 17 czerwca 2021 r. (sygn. akt I OSK 371/21) NSA zajął niestety odmienne stanowisko uznając, że osobom, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych, innym niż spokrewnionym w pierwszym stopniu z osobą wymagającą opieki, nie może być przyznane świadczenie pielęgnacyjne, jeżeli są inne osoby spokrewnione w pierwszym stopniu, chyba, że osoby te legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

W celu rozwiązania w sposób realny problemu istnieje potrzeba uelastycznienia art. 17 ust. 1a u.o.ś.r. Konieczne jest wprowadzenie stosownej regulacji określającej wprost możliwość uzyskania przez opiekuna świadczenia pielęgnacyjnego, w sytuacji niemożności sprawowania z przyczyn obiektywnych opieki przez osoby spokrewnione w pierwszym stopniu.

Nie do pogodzenia z elementarnym poczuciem sprawiedliwości – i z zasadami państwa prawa wyrażonymi w art. 2 Konstytucji, prawem do zabezpieczenia społecznego wynikającym z art. 67 ust. 2 Konstytucji – jest sytuacja, w której opiekun, pomimo sprawowania opieki nad bliskim z niepełnosprawnością, pozostaje poza wsparciem państwa – wskazał zastępca RPO Stanisław Trociuk.

Oprac. Iwona Kucharska, fot. pexels.com

Grupa posłów PiS zgłasza projekt ustawy umożliwiającej sprawdzenie przez pracodawcę, czy pracownik jest zaszczepiony

Do Sejmu trafi poselski projekt ustawy pozwalający pracodawcy na zweryfikowanie, czy pracownik jest zaszczepiony przeciwko COVID-19 – poinformował 17 listopada PAP poseł Czesław Hoc (PiS). Powiedział, że projekt poselski, przygotowany przez grupę posłów PiS, składa się trzech filarów.

— Przedsiębiorca będzie mógł poprosić o certyfikat zaszczepienia pracownika i jeśli nie będzie pracownik zaszczepiony, to będzie mógł zreorganizować pracę, np. przenieść takiego pracownika do działu tam, gdzie nie będzie miał styczności z klientami – wskazał w rozmowie z PAP poseł Czesław Hoc (PiS), który jest wnioskodawcą projektu. Drugi filar projektu dotyczy podmiotów leczniczych. – Szef każdego podmiotu leczniczego, np. hospicjum, będzie mógł dać zarządzenie o obowiązku zaszczepienia swojego pracownika – powiedział Hoc. Dodał, że jeśli pracownik nie zaszczepi się, „będzie mogło się to wiązać z restrykcjami w postaci zwolnienia z pracy”.

Hoc powiedział też o trzecim kluczowym elemencie projektu. – Jeśli przedsiębiorstwo wykaże certyfikat, że całe przedsiębiorstwo, wszyscy pracownicy są zaszczepieni, uzyska specjalny przywilej – nie będą go dotyczyły żadne restrykcje – wyjaśnił. Pytany o to, na jakim etapie są prace nad projektem, wyraził nadzieję, że będzie bardzo szybko procedowany na posiedzeniu Sejmu 1-2 grudnia.

— Dzisiaj będzie prawdopodobnie podany do laski marszałkowskiej – dodał. Zastrzegł, że jest to projekt, więc będzie jeszcze dyskutowany, m.in. na sejmowej Komisji Zdrowia. Hoc powiedział, że projekt ten przygotowano z „praktycznie inicjatywy przedsiębiorców”. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz pytany 17 listopada na briefingu o projekt ustawy, m.in. o to, „czy potwierdza słuchy, że trafił on do kosza”, odpowiedział: – Czekamy ze spokojem na losy tej ustawy. Dopytywany, kiedy w takim razie projekt trafi do Sejmu, czy na tym posiedzeniu powiedział: – Podkreślam: czekamy ze spokojem i myślę, że państwo niedługo doświadczycie pewnych efektów, czekamy ze spokojem. (PAP)

**Szymon Zdziębowski,
Danuta Starzyńska-Rosiecka**

Ponad 73 tys. dzieci przebadanych w ciągu 16 lat dzięki Fundacji Ronalda McDonalda

Ponad 190 tys. badań USG dla ponad 73 tys. dzieci w mobilnych klinikach Fundacji Ronalda McDonalda w Polsce – to bilans 16 lat działań tej organizacji w Polsce. 18 listopada Fundacja Ronalda McDonalda podsumowała 16 lat programu bezpłatnych badań profilaktycznych USG dzieci, prowadzonych w ramach projektu „NIE nowotworom u dzieci”.

Zgodnie z informacjami przesłanymi przez fundację od 2005 r. w mobilnych klinikach tej organizacji przeprowadzono ponad 190 tys. badań USG dla ponad 73 tys. dzieci poniżej 6 lat. Badanie obejmuje tarczycę, węzły chłonne, narządy jamy brzusznej i mosznę u chłopców. Zdiagnozowano ponad 18 tys. nieprawidłowości, skutkujących skierowaniem dziecka do dalszej konsultacji medycznej. Zmiany i patologie dotyczyły przede wszystkim węzłów chłonnych i tarczycy, narządów jamy brzusznej, układu moczowego i narządów płciowych. U ponad 3,3 tys. dzieci diagnoza dotyczyła podejrzenia zmian onkologicznych, w kilkunastu przypadkach wykryto rozwinięte guzy, potwierdzone badaniami histologicznymi.

— Jeśli można pomóc chociaż jednemu dziecku, to warto jest to każdego wysiłku. Nasza fundacja korzysta ze swojego ogólnosięciowego doświadczenia nabytego w 62 krajach. Dysponujemy sprawdzoną wiedzą i profesjonalnymi technikami leczniczymi. Aczkolwiek w Polsce wypracowaliśmy oryginalne programy medyczne – powiedział prof. Adam Jelonek, autorytet w dziedzinie pediatrii i nefrologii, honorowy prezes zarządu fundacji. Prof. Jerzy R. Kowalczyk, specjalista onkologii i hematologii dziecięcej, genetyki klinicznej i transplantologii klinicznej, podkreślił, że każdy lekarz, zwłaszcza pierwszego kontaktu, powinien zachować czujność podczas badania małego pacjenta, ponieważ zawsze można się zetknąć z dzieckiem chorym na nowotwór.

Partnerami naukowymi programu „NIE nowotworom u dzieci” są Polskie Towarzystwo Onkologii i Hematologii Dziecięcej oraz Polskie Towarzystwo Pediatryczne. Program wspierają także samorządy, organizacje społeczne i firmy.

Do projektu włączyło się także Centrum Medyczne Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – wsparcie dotyczyć będzie profilaktyki jamy ustnej u dzieci. Jak poinformowała prezes tego centrum Justyna Mieszalska, polskie dzieci cierpią na schorzenia jamy ustnej i zębów zdecydowanie częściej niż ich rówieśnicy w Europie. – Wielu rodziców nie ma świadomości, że właśnie w pierwszym



roku życia wizyty u dentysty powinny odbywać się trzykrotnie: w 6., 9. i 12. miesiącu życia – zauważyła.

Założona w 2002 r. Fundacja Ronalda McDonalda należy do sieci organizacji dobroczynnych Ronald McDonald House Charities, która wspiera szpitale w 65 krajach na świecie. W Polsce kluczowe programy fundacji to Domy Ronalda McDonalda – komfortowe, bezpłatne hotele dla rodzin długo leczonych dzieci oraz lokalizowane w szpitalach pediatrycznych pokoje rodzinne, gdzie rodziny i opiekunowie hospitalizowanych maluchów mogą korzystać z pokoiów dziennego pobytu, pralni, kuchni, salonów i z łazienek.

Działania mające na celu poprawę warunków pobytu rodziny z dzieckiem w szpitalu dopełnia projekt „Łóżko dla rodzica”. W jego ramach oddziały dziecięce w szpitalach są wyposażane w wygodne łóżka z kompletami pościeli, składane na dzień i używane jako fotel.

Pierwszy Dom Ronalda McDonalda w Polsce powstał w 2015 r. przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu. Obiekt zajmuje 1,2 mkw. Jednocześnie z pobytu w tym miejscu może korzystać 20 rodzin. Najdłuższy pobyt jednej rodziny to 382 dni. W marcu 2021 r. w kampusie Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego została ukończona budowa drugiego domu. Obiekt z 25 pokojami jest od czerwca wsparciem dla pacjentów Szpitala Pediatrycznego WUM. (PAP)

Beata Kołodziej,
fot. Michał Teperek / Dział Fotomedyczny WUM, archiwum fundacji

Centra opiekuńczo-mieszkalne. Dodatkowy nabór do programu, przekazanie promes na ich powstanie

Centra opiekuńczo-mieszkalne to miejsca, w których osoby z niepełnosprawnościami obok codziennego wsparcia powinny mieć także zapewnioną możliwość niezależnego, samodzielnego i godnego funkcjonowania na miarę swoich potrzeb. Minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg ogłosiła dodatkowy nabór wniosków w ramach programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne”. Na ten cel przeznaczono 30 mln zł z Funduszu Solidarnościowego.

Program realizowany jest w dwóch modułach. W ramach Modułu I finansowane są realizowane przez samorząd zadania budowy nowego obiektu lub zakup nieruchomości w celu utworzenia Centrum, czy zamianie przeznaczenia istniejącego obiektu. W ramach Modułu II finansowane są zadania utrzymania i jego funkcjonowania. Program adresowany jest do gmin i powiatów, które zorganizują usługi zamieszkiwania całodobowego lub pobytu dziennego dla dorosłych osób z orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (lub orzeczeniem traktowanym na równi). W celu utworzenia Centrum gminy / powiaty mogą zawierać między sobą porozumienia. Jednostka ta składa wniosek do właściwego wojewody w terminie do 30 listopada 2021 r.

Wmurowanie kamienia węgielnego w Kochanówce

6 listopada odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Centrum opiekuńczo-mieszkalnego (COM) w Kochanówce w województwie podkarpackim. Akt erekcyjny został podpisany przez wice-minister rodziny i polityki społecznej Annę Schmidt oraz wójta gminy Dębica Stanisława Rokosza.

COM w Kochanówce to pierwsza placówka dedykowana osobom niepełnosprawnym na terenie gminy wiejskiej Dębica. Kwota dofinansowania na utworzenie Centrum wyniesie ponad 2,8 mln zł.

Wsparciem zostanie objętych 18 dorosłych osób niepełnosprawnych, w tym 9 osób w ramach pobytu całodobowego oraz 9 w ramach pobytu dziennego z zapewnieniem pomocy pielęgniarstwa-lekarskiej.



Kolejny COM powstanie w Starachowicach

Na ten cel gmina otrzymała 2,7 mln zł dofinansowania. 9 listopada umowę w tej sprawie podpisali prezydent Starachowic Marek Materek i wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz, który poinformował, że w Centrum opiekę znajdzie 13 osób. W budynku znajdują się mieszkania chronione i sala rehabilitacji. Budowa obiektu ma się rozpocząć w przyszłym roku i potrwa dwa lata. Całkowity koszt zadania to 3,3 mln złotych.

Pierwszy COM w Lubuskiem

Szefowa resortu rodziny i minister Marlena Maląg przekazała 19 listopada promesę na budowę pierwszego w woj. lubuskim Centrum opiekuńczo-mieszkalnego we wsi Raclaw w gminie Bogdaniec. Samorząd tej gminy otrzymał ponad 3 mln zł z przeznaczeniem na wybudowanie i wyposażenie obiektu o powierzchni 500 m kw. na 20 miejsc – 15 w ramach pobytu dziennego i 5 całodobowych. Planowany termin ukończenia inwestycji to grudzień 2022 r.

Umowę o przyznaniu dotacji na budowę COM podpisali wojewoda lubuski Władysław Dajczak i wójt gminy Bogdaniec Krystyna Pławska.

Centrum w Raclawiu będzie świadczyło głównie usługi bytowe, opiekuńcze i rehabilitacyjne celem wsparcia uczestników i mieszkańców w podstawowych czynnościach dnia codziennego, zapewnienie żywienia, kształtować będzie podstawowe umiejętności komunikacyjne oraz będzie podejmować inicjatywy prowadzące do włączenia uczestników w społeczność lokalną.

W myślenickim COM również opieka wytchnieniowa

Minister Marlena Maląg 23 listopada wręczyła kolejną promesę na ponad 2,5 mln zł na budowę COM w Myślenicach. Centrum opiekuńczo-wychowawcze w Myślenicach będzie przeznaczone dla 17 osób. Znajdą

się w nim miejsca dla opieki całodobowej, ale także dla opieki dziennej. Będą też miejsca dla opieki wytchnieniowej. Wsparcie rządowe dla placówki w Myślenicach wynosi ponad 2,5 mln zł, samorząd przeznaczy 1,1 mln zł. Otwarcie Centrum zaplanowano na czerwiec 2023 r.

Wiceburmistrz Myślenic Paweł Suder powiedział, że COM będzie funkcjonowało w dawnej szkole w Myślenicach, a budynek zostanie poddany gruntownej modernizacji.

COM w Kamieniu, Podkarpacie liderem

Kilka dni później, 26 listopada minister Maląg przekazała władzom gminy Kamień na Podkarpaciu promesę na budowę i wyposażenie Centrum opiekuńczo-mieszkalnego dla 20 osób, w kwocie ponad 3 mln zł. Podkreśliła, że Podkarpacie pod tym względem jest liderem; w regionie będzie bowiem aż 9 takich placówek.

Dodała także, że rząd w ustawie o kołobudzetowej założył, że na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych przeznaczonych zostanie 1 mld zł na program Samodzielność-Aktywność-Mobilność, który będzie realizowany przez PFRON i przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych oraz Ministerstwo Rodziny. Pieniądże w ramach tego programu będą przeznaczone m.in. na mieszkania wspomagane, na zakup samochodów dostosowanych do osób niepełnosprawnych, powstaną także centralne wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego.

Powstaną 74 Centra

Idea tworzenia Centrów opiera się na przekonaniu o konieczności uwzględnienia podmiotowości zgodnie z zasadami deinstytucjonalizacji wparcia osób niepełnosprawnych. Osoby te powinny mieć prawo decydowania o rodzaju pomocy, z której chcą skorzystać, sposobu jej udzielania oraz mieć zagwarantowany odpowiedni do potrzeb rodzaj usług. Dzięki rządowemu wsparciu z Funduszu Solidarnościowego w Polsce powstaną 74 centra opiekuńczo-mieszkalne. Do 2024 r. rząd na tym cel przeznaczy 500 mln zł. W okresie od sierpnia 2019 r. do maja 2021 r. zatwierdzono 39 wniosków gmin / powiatów na realizację programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne”. Kwota dofinansowania zatwierdzonych wniosków wyniosła ponad 92 mln zł. Z kolei w ramach programu ogłoszonego w maju 2021 r. zatwierdzono łącznie 32 wnioski na łączną kwotę blisko 82 mln zł.

kat/, rhr/, fot. freepik.com

Nie możemy dłużej czekać. Kręta

Marcin Gazda

Dyskusja o deinstytucjonalizacji zdominowała VII Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. Swoje opinie na ten temat wyrazili RPO, przedstawiciele władz oraz środowiska OzN. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się m.in. o planowanych zmianach legislacyjnych oraz instrumentach wsparcia. Ostatnim akcentem wydarzenia było przyjęcie Uchwały zawierającej 2 postulaty.

23 października odbył się VII Kongres Osób z Niepełnosprawnościami, któremu towarzyszyło hasło „Mamy prawo do niezależnego życia. Nie możemy dłużej czekać!”. Tak jak w ubiegłym roku, spotkanie miało formę zdalną. Natomiast w latach 2015-2019 debaty przeprowadzono w Warszawie.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami (PFON) i Radę Programową Kongresu, a honorowy patronat nad nim objął rzecznik praw obywatelskich. I to właśnie dr hab. prof. UW Marcin Wiącek wygłosił wystąpienie otwierające Kongres, w którym nie zabrakło gorzkiej refleksji i z troskowania.

Jak zaznaczył prelegent, w bardzo wielu miejscach, za deklaracjami na poziomie prawa międzynarodowego, jakim jest Konwencja ONZ, nie podążały realne działania na poziomie krajowym. Są sprawy, z którymi sobie nie radzimy, w których jesteśmy niekonsekwentni, a nawet można zaobserwować regres. Brakuje wciąż równości w dostępie do m.in. edukacji, pracy czy opieki zdrowotnej. Ale ta lista jest dłuższa i otwarta.

– Jestem absolutnie przekonany, że osoby z niepełnosprawnościami mogą prowadzić twórcze, niezależne i aktywne życie, jeśli tylko otrzymają odpowiednie wsparcie. Od lat RPO i środowisko osób z niepełnosprawnościami apelują o taką zmianę polityki społecznej, by to wsparcie zostało możliwe zdeinstytucjonalizowane – podkreślił prof. Marcin Wiącek.

Podstawowym działaniem na rzecz OzN nie musi i nie powinno być umieszczanie ich w domu pomocy społecznej czy instytucjonalnym domu dziecka. Człowiek z niepełnosprawnością może przecież pozostać w miejscu zamieszkania, w przypadku dziecka – w rodzinie. Udzielane wsparcie powinno być dostosowane do potrzeb i nie może ograniczać decydowania o sobie i aktywnym życiu.

Z kolei przewodniczący PFON dr Krzysztof Kurowski zaznaczył, że coraz częściej mówimy o niezależnym życiu OzN. Natomiast

„Strategia rozwoju usług społecznych” nie zawiera ambitnego, oczekiwanego planu deinstytucjonalizacji.

Natomiast przesłanie do uczestników Kongresu skierował przewodniczący Europejskiego Forum Niepełnosprawności (European Disability Forum) Ioannis Vardakastanis. W wyemitowanym filmie stwierdził, że nigdy dotąd nie było tak trudno walczyć o prawo do niezależnego życia. Pieniądże z podatków obywateli Europy nie mogą być dłużej wykorzystywane do tworzenia wykluczenia i dyskryminacji.

Zanim nastąpiła debata, Rafał Skrzypczyk z Fundacji Aktywnej Rehabilitacji wspominał zmarłego w sierpniu br. Sławomira Besowskiego. W 1982 roku uległ on wypadkowi podczas zawodów lotniskowych, w wyniku którego doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym. Ale sportem lotniczym pozostał wierny do końca życia, związany był też z szermierką i rugby na wózkach. Od lat 80. ubiegłego wieku angażował się w działania na rzecz OzN. Był założycielem i pierwszym prezesem Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, jednym z twórców programu aktywnej rehabilitacji w Polsce.

Przepis na wsparcie

Jak nowe rozwiązania, planowane w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami, będą wspierać proces deinstytucjonalizacji? Na to pytanie odpowiedzieli uczestnicy pierwszego panelu dyskusyjnego. Sekretarz stanu w MRIPS i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Paweł Wdówik zwrócił uwagę na najważniejszą rzecz w „Strategii rozwoju usług społecznych”. W ten sposób prelegent określił dążenie do zapewnienia usług lokalnych, czyli wsparcia w miejscu zamieszkania. Jak zaznaczył, obecnie realizowane są programy z Funduszu Solidarnościowego. Ale to tylko etap przejściowy, w pewnym sensie działanie pilotażowe.

– Z obecną tu Panią Pauliną Malinowską-Kowalczyk reprezentującą Pana Prezydenta i z Kancelarią Pana Prezydenta już w tej



chwili podjęliśmy wspólne prace nad wdrożeniem ustawy o asystencji osobistej. Nie będę rozwijał, bo to jest rzecz, która się będzie działa. Ale informuję, że takie prace są prowadzone. I chcielibyśmy, żeby ta ustawa w przyszłym roku została uchwalona – powiedział Paweł Wdówik.

W swoim wystąpieniu poruszył też wątki dotyczące mieszkalnictwa. Od pierwszego kwartału 2022 r. ruszą programy dla organizacji pozarządowych, których celem będzie budowanie wspomaganych społeczności mieszkaniowych. Ponadto rozpatrywany jest temat mieszkań wspomaganych jako odrębnego rozwiązania, mniejszej formy mieszkaniowej niż wspomagane społeczności mieszkaniowe.

– Pierwszy (problem – przyp. red.) to jest brak konkretyzacji przedsięwzięć. Jeżeli rząd mówi, że chce stworzyć 14,7 tys. mieszkań wspomaganych, to zwróćmy uwagę, że do tej pory stworzyliśmy ok. 1,5 tys. mieszkań chronionych i wspomaganych – podkreślił Cezary Miżejewski, prezes Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych. Jak uważał prelegent, do 2035 r. musi powstawać średnio 1000 mieszkań rocznie. To olbrzymie wyzwanie. Dodał też, że pieniądze nie mogą być przekazywane samorządom na drodze konkursów, tylko systemowo.

M.in. o pomyśle wprowadzenia budżetu osobistego powiedział prof. dr hab. Tomasz Mika z Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi. Według eksperta decydowanie przez OzN o sposobie wydatkowania pieniędzy to jest absolutny fundament podmiotowości i niezależnego życia. Pojawiają się głosy, żeby pierwszą usługą finansowaną w ten sposób była asystencja osobista. Innym z proponowanych ośmiu instrumentów wsparcia jest mobilny doradca włączenia społecznego.

droga do deinstytucjonalizacji

Prelegent zachęcił też do odwiedzenia strony www.wlaczemiespoleczne.pl, gdzie przedstawione są też inne rozwiązania.

– Myślę, że to, że osoby o złożonych potrzebach w komunikowaniu się pojawiły się w „Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami”, jest absolutnie momentem przełomowym dla tych osób, ponieważ dotychczas były one absolutnie niewidoczne w systemie – podkreśliła Katarzyna Świeczkowska, wiceprzewodnicząca zarządu gdańskiego Koła PSONI. W swoim wystąpieniu skupiła się na wątkach związanych z AAC. Jak podkreśliła, deinstytucjonalizacja i niezależne życie OzN są niemożliwe bez komunikacji. Osoby, które nie mają głosu, mogą komunikować swoje potrzeby. Wsparciem dla nich mogłyby być Polski Instytut AAC lub Rada AAC.

Natomiast dr Krzysztof Kurowski poinformował o przedsięwzięciu, którego celem jest opracowanie ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnościami. PFON znajduje się w grupie partnerów projektu, a umowa została zawarta we wrześniu w MRIPS. Ta inicjatywa ma umożliwić pełne wdrożenie Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

Czas na zmiany

Drugi panel dyskusyjny został zatytułowany „Strategia Deinstytucjonalizacji. Czy możemy czekać na rozwiązania systemowe do 2035 r.?”. Jak podkreśliła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg, podejmowane są działania, aby wypracować, wspierać i wdrożyć programy, które służą rzeczywiście realnie wsparciu OzN. Zaznaczyła też, że potrzebne są dalsze, konsekwentne systemowe rozwiązania. I ten kierunek nie zostanie zmieniony. Do 2 listopada trwają konsultacje społeczne projektu „Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna na lata 2021–2035”. Jak zapewniła szefowa resortu, przyjrzy się osobiście wszystkim zgłoszonym uwagom.

Wiceprezydent Gdyni Michał Guć podkreślił, że deinstytucjonalizacja jest nie tylko merytorycznie uzasadniona, ale też tańsza dla budżetu samorządowego. W tym mieście jest około 130 miejsc w mieszkaniach chronionych i wspieranych. Miesięczne koszty pobytu są zróżnicowane, największe wynoszą poniżej 3 tys. zł i dotyczą przypadków wymagających najszerzego wsparcia osób. Ale są też wydatki na poziomie kilkuset złotych.

Natomiast dopłata do pobytu w DPS-ie zaczyna się od 3,5 tys. zł.

– W naszej ocenie to instytucja totalna (centra opiekuńczo-mieszkalne – przyp. red.). Krótko mówiąc, budowanie systemów, w których osoba z niepełnosprawnością ma w jednym miejscu i mieszkać, i mieć zorganizowane zajęcia w ciągu dnia, jest tak naprawdę tym, od czego chcemy odchodzić – powiedział Michał Guć.

Z kolei Joanna Cwojdziska z gdańskiego Koła PSONI zwróciła uwagę na sytuację dzieci z niepełnosprawnością. Ich rodzice robią wszystko, aby one były włączone w nurt życia codziennego. Kiedy osiągną już dorosły wiek, to na pewno można im zaproponować DPS. Ale tam profesjonaliści nie są w stanie im zapewnić warunków życia, do jakich dzieci były przygotowywane przez rodziców. Natomiast miejscem, w którym mogą dalej realizować swoją niezależność, są mieszkania w lokalnej społeczności. To mieszkania wspomagane, mieszkania chronione, jak również własne mieszkania połączone z serwisem asystentem dostosowanym do indywidualnych potrzeb.

– Wiem, że mój OPS z Józefowa płaci za mój pobyt w tym Domu (DPS – przyp. red.) 6700 zł miesięcznie. Wyobrażacie sobie to państwo? 6700 zł. Przecież gdyby mi te pieniądze dano do ręki, to ja bym sobie spokojnie, jako osoba, która była w kryzysie bezdomności itd., wynajął kawalerkę, opłacił opiekunkę i bym żył o tak (gest palcem po czole – przyp. red.) – powiedział Paweł Ilecki, antropolog kultury, aktor, doktorant UW mieszkający w domu pomocy społecznej.

Przeniósł się tam z Pensjonatu Socjalnego „Św. Łazarz” Kamilińskiej Misji Pomocy Społecznej. W jednym z felietonów miejsce to nazwał domem wschodzącego słońca. Tam ciągle był inspirowany do inwestowania w siebie. Z kolei takich działań nie ma w DPS-ie, który określił smutnym domem zachodzącego słońca.

Z kolei Milan Šveřepa z Inclusion Europe przedstawił sugestie dotyczące deinstytucjonalizacji. Jak zaznaczył, należy zapobiegać instytucjonalizacji osób żyjących obecnie w społeczeństwie. Należy budować relacje, a nie domy. Ponadto podkreślił, że pojawiają się prośby o pokazanie dowodów, że życie

w społeczeństwie jest lepsze. To może przedłużyć cały proces deinstytucjonalizacji. A nie jest akceptowalne, aby OzN czekały kolejne 15 lat na to, żeby coś się wydarzyło. Nawet 5 lat to jest za dużo.

Kongresowe postulaty

W kolejnej części spotkania została przedstawiona relacja z Konwentów regionalnych i tematycznych. To wydarzenia będące formą przygotowań do Kongresu OzN. W tym roku zostały one przeprowadzone w formie zdalnej oraz stacjonarnej. Wspomniano m.in. o opisanym na łamach „NS” Małopolskim Konwencie Regionalnym, który dotyczył usług asystenckich (<https://naszesprawy.eu/aktualnosci/najpierw-konwent-pozniej-kongres-debata-o-uslugach-asystenckich/>).

Następnie dr Sylwia Daniłowska z Fundacji Aktywizacji i dr Anna Drabarz z PFON skupiły się na tematyce związanej z rynkiem pracy – otwartym i chronionym. Dyskusja i warsztaty dotyczyły tego, jaki model powinno wspierać państwo na rzecz niezależnego życia OzN w Polsce. Zdania w tej kwestii są podzielone. Natomiast z zaprezentowanej analizy różnych badań wynika, że ok. 40 proc. OzN pracuje na rynku pracy chronionej, a 60 proc. – na otwartym. W ZPCh pracownicy mają mniejsze szanse na rozwój zawodowy, a u pozostałych pracodawców – większe. W tych pierwszych średnie wynagrodzenie wynosi 2035,69 zł netto miesięcznie, natomiast na otwartym rynku pracy więcej – 2090,30 zł netto miesięcznie.

Ostatni panel dyskusyjny dotyczył wizerunku osób z niepełnosprawnościami w mediach. Zwrócono uwagę m.in. na obecność w kampaniach reklamowych, a także aktywność w mediach społecznościowych. W tych ostatnich widoczna jest przemiana, OzN pokazują świat ze swojej perspektywy.

Zwieńczeniem wydarzenia było zatwierdzenie Uchwały kończącej VII Kongres Osób z Niepełnosprawnościami. W niej znalazły się 2 postulaty. Pierwszy z nich dotyczy przyjęcia Ustawy o mieszkalnictwie wspomaganych do końca II kwartału 2022 r. Drugi – uchwalenia ambitnej Strategii Deinstytucjonalizacji z konkretnymi wskaźnikami na poszczególne lata, zakładającej przyjęcie w określonych terminach kluczowych zmian legislacyjnych.

Zgłoś się do projektu i wróć do

Projekt pn. „Wypracowanie i pilotażowe wdrożenie modelu kompleksowej rehabilitacji umożliwiającej podjęcie lub powrót do pracy” jest realizowany przez PFRON we współpracy z ZUS i CIOP. To program przekwalifikowania zawodowego zapewniający uzyskanie nowych kwalifikacji zawodowych wszystkim tym, którzy z powodu choroby lub wypadku utracili możliwość wykonywania dotychczasowego zawodu, a chcieliby podjąć inną pracę, adekwatną do zainteresowań i stanu zdrowia. To również szansa dla osób z niepełnosprawnością wrodzoną lub nabytą w okresie rozwojowym, które nigdy nie pracowały i nie mają kwalifikacji zawodowych.



Realizacja projektu

W ramach projektu „Wypracowanie i pilotażowe wdrożenie modelu kompleksowej rehabilitacji umożliwiającej podjęcie lub powrót do pracy” już około 340 osób otrzymało pozytywne orzeczenie o potrzebie kompleksowej rehabilitacji. Wśród tych osób największa grupa (27 proc.) to kandydaci w wieku 26-35 lat. 8 proc. stanowią osoby poniżej 25 roku życia. Kandydaci borykają się z różnymi trudnościami. Osobom młodym najczęściej brakuje doświadczenia zawodowego i samodzielności lub nie akceptują swojej niepełnosprawności. Nie wszyscy zakwalifikowani kandydaci rozpoczynają rehabilitację kompleksową w ośrodku. Część osób wcześniej znajduje pracę lub rezygnują ze względu na pogarszający się stan zdrowia.

Osoby, które rozpoczynają rehabilitację kompleksową poddają się ocenie specjalistów – lekarzy, rehabilitantów, psychologów i doradców zawodowych. Na tej podstawie powstaje Indywidualny Program Rehabilitacji, który jest dostosowany do potrzeb i możliwości uczestnika projektu. Wśród najczęściej wybieranych szkoleń zawodowych znajdują się kierunki takie jak: sprzedaż z obsługą sklepu internetowego/pracownik telefonicznej i elektronicznej obsługi klienta, pracownik administracyjno-biuroowy, kadry i płace, rachunkowość, księgowość oraz grafika komputerowa i strony www Photoshop, Adobe, AutoCAD.

Zapraszamy do projektu wszystkich chętnych, którzy:

- z powodu choroby lub urazu mają ograniczoną zdolność

do pracy w dotychczasowym zawodzie, ale jednocześnie są w stanie uczestniczyć w rehabilitacji;

- mają pozytywne rokowania w zakresie przywrócenia aktywności zawodowej i uzyskania poprawy aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie;
- mają motywację do pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym;
- od samego początku biorą aktywny udział w procesie rehabilitacji.

Grupa docelowa to osoby, które:

- zakończyły rehabilitację medyczną i mają ustabilizowany stan zdrowia (ośrodki rehabilitacji kompleksowej nie są szpitalami i nie prowadzą leczenia specjalistycznego);
- są w stanie podjąć pracę w wymiarze co najmniej 0,5 etatu,

po odbyciu procesu rehabilitacji kompleksowej;

- deklarują podjęcie zatrudnienia, niezależnie od wieku;
- mają różne rodzaje niepełnosprawności.

To ważne! Nie wymagamy orzeczenia o stopniu niepełnosprawności

Jak przebiega rehabilitacja kompleksowa?

Udział w projekcie wiąże się z kilkumiesięcznym (4-5 mies.) pobytem w Ośrodku Rehabilitacji Kompleksowej. Obecnie w Polsce funkcjonują 4 takie ośrodki: w Grębiszewie (woj. mazowieckie), w Nałęczowie (woj. lubelskie), w Wągrowcu (woj. wielkopolskie) i w Ustroniu (woj. śląskie).

Każdy z uczestników projektu bierze udział równolegle w trzech modułach:

- **zawodowym** ukierunkowanym na ułatwienie osobie z niepełnosprawnościami uzyskanie nowego zawodu i utrzymanie odpowiedniego zatrudnienia, co jest głównym celem rehabilitacji kompleksowej;

- **psychospołecznym:** mającym na celu przywrócenie motywacji uczestnika projektu do powrotu do pracy oraz przygotowanie go do uczestnictwa w życiu społecznym;

- **medycznym:** mającym na celu przywrócenie utraconych funkcji lub ich odtworzenie w jak największym, możliwym do osiągnięcia, stopniu.

W efekcie uczestnicy uzyskują nowe kwalifikacje zawodowe, które poprawiają ich status na rynku pracy pozwalając na uzyskanie zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Rekrutacja do projektu prowadzona jest w trybie ciągłym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Więcej informacji o Rehabilitacji Kompleksowej znajduje się na <http://rehabilitajakompleksowa.pfron.org.pl/>

Info: **PFRON**,
fot. Uzdrowisko Łądek-Zdrój

- Szkolenia e-learningowe – szkolenie dla uczestników mało mobilnych, którzy chcą nabyć umiejętności cyfrowe i korzystają ze sprzętu komputerowego z domu
- Praktyki – odbywają się zazwyczaj przez 2 tygodnie po 7 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu.
- Staże – odbywają się przez 3 miesiące po 6 godzin dziennie 5 dni w tygodniu.

Uczestnikom projektów oferowane są stabilne warunki zatrudnienia, możliwość doskonalenia zawodowego oraz bogaty pakiet programów rozwojowych.

Kontakt:
warszawa@aktywizacja.org.pl

Zmiany w zasiłkach chorobowych od 2022 roku

Spóźniłeś się z opłaceniem składek? Od nowego roku to nie będzie już przeszkoda w uzyskaniu zasiłku chorobowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zmian w zasiłkach od stycznia będzie więcej. Dotyczą m.in. wysokości świadczeń i okresu ich pobierania.

Wynikają z nowelizacji ustawy zasiłkowej z 24 czerwca 2021 r. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2022 roku.

Zasiłek mimo spóźnienia ze składkami

Jedną ze zmian dotyczy prawa do zasiłku chorobowego dla osób objętych dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, czyli między innymi prowadzących działalność gospodarczą i osób z nimi współpracujących. – Ubezpieczenie to nie będzie już ustawało na skutek nieterminowego opłacenia składek. Przedsiębiorcy będą mogli otrzymać świadczenia z ubezpieczenia chorobowego również w przypadku opłacenia składek po terminie.

Corocznie ZUS otrzymywał ponad 150 tys. wniosków o przywrócenie terminu płatności składek od przedsiębiorców, którzy spóźnili się z ich opłaceniem, a chcieli zachować prawo do zasiłku. Od nowego roku takie wnioski nie będą już potrzebne. Dodatkowo w przypadku osób, których niezdolność do pracy powstanie w okresie, gdy będą miały zaległości z tytułu składek w kwocie wyższej niż 1 proc. minimalnego wynagrodzenia, nowo wprowadzane regulacje umożliwią otrzymanie świadczenia po spłacie zadłużenia. Prawo do tych świadczeń ulegnie jednak przedawnieniu, jeżeli zadłużenie nie zostanie uregulowane w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do świadczenia.

Przeszkodą w wypłacie zasiłku nie będzie natomiast zadłużenie wynoszące maksymalnie 1 proc. minimalnego wynagrodzenia. To zasady analogiczne jak w przypadku świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego.

Zmiany w wysokości zasiłku

Zasiłek chorobowy za czas pobytu w szpitalu będzie wyliczany na korzystniejszych zasadach. Obecnie zasiłek chorobowy za okres pobytu w szpitalu jest niższy od standardowej stawki procentowej i wynosi co do zasady 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku. Od nowego roku miesięczny zasiłek chorobowy będzie przysługiwał w wysokości 80 proc. bez względu na to, czy dotyczy osoby hospitalizowanej czy przebywającej w domu.

Kolejna zmiana wskazuje, że od 2022 roku podstawy wymiaru zasiłku nie będzie się obliczać na nowo, jeżeli między okresami pobierania zasiłków (bez względu na ich rodzaj) nie było przerwy albo przerwa była krótsza niż miesiąc kalendarzowy. Dotychczas w przepisach była mowa o przerwie krótszej niż 3 miesiące kalendarzowe.

Korekty okresu zasiłkowego

Tzw. okres zasiłkowy wynosi standardowo 182 dni i określa łączny czas, przez który można pobierać zasiłek chorobowy. Do tego samego okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie nieprzerwane okresy niezdolności do pracy, nawet jeżeli niezdolność do pracy jest spowodowana różnymi przyczynami. W przypadku przerw w niezdolności do pracy, do okresu zasiłkowego wlicza się okres niezdolności do pracy przypadający przed przerwą o ile jest ona spowodowana tą samą przyczyną, a przerwa nie przekracza 60 dni. Od stycznia nie będzie mieć znaczenia, jaka choroba była powodem niezdolności do pracy przed i po przerwie. Przerwa będzie liczona tak samo, bez względu na to czy

chodzi o te same choroby, czy różne.

Wyjątkiem od tej zasady ma być niezdolność do pracy przypadająca na czas ciąży. Do okresu zasiłkowego nie wlicza się okresów niezdolności do pracy przypadających przed przerwą wynoszącą do 60 dni, jeżeli po przerwie niezdolność do pracy wystąpiła w trakcie ciąży.

Zasiłek po ustaniu zatrudnienia

Według nowych przepisów po ustaniu ubezpieczenia będzie można pobierać zasiłek chorobowy do 91 dni. Ta zasada nie będzie dotyczyła m.in. osób chorych na gruźlicę lub niezdolnych do pracy w okresie ciąży.

ZUS przypomina, że osoba, której wyczerpał się okres zasiłku, nadal będzie mogła wystąpić o świadczenie rehabilitacyjne. Przysługuje ono maksymalnie przez 12 miesięcy osobie, która dalej choruje, jednak rokuje odzyskanie zdolności do pracy w wyniku dalszego leczenia lub rehabilitacji.

Macierzyński w razie śmierci pracodawcy

Prawo do zasiłku macierzyńskiego uzyskają od stycznia kobiety, które urodziły dziecko po ustaniu zatrudnienia, jeśli ubezpieczenie zakończyło się w czasie ciąży z powodu śmierci pracodawcy. Dotychczas nie miały w takiej sytuacji prawa do zasiłku.

Jeśli ubezpieczona była zatrudniona na umowę o pracę i ta umowa wygasła z powodu śmierci pracodawcy, to do dnia porodu kobieta będzie otrzymywać zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

To znaczy, że kobiety w ciąży, które stracą umowę w związku ze śmiercią pracodawcy, będą zabezpieczone tak samo jak te, których pracodawca uległ likwidacji lub upadłości.

Info: **ZUS**

Aktywni w poszukiwaniu pracy

Fundacja Aktywizacja jest liderem wśród organizacji pozarządowych z ponad trzydziestoletnim doświadczeniem w aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Organizacja prowadzi działania w siedmiu oddziałach i sześciu filiach, zlokalizowanych w trzynastu województwach na terenie Polski.

W Fundacji Aktywizacja prowadzone są projekty mające na celu pomoc osobom z niepełnosprawnościami w powrocie na rynek pracy. Są to projekty: Postaw na Pracę i Aktywny Start – współfinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych, oraz projekt Work for All – współfinansowany ze środków unijnych.

Do projektu Work for All mogą przystąpić osoby:

- powyżej 18 roku życia;
- nie uczestniczące w warsztatach terapii zajęciowej;
- nie zatrudnione w zakładach aktywności zawodowej;
- niepełnosprawne biernie zawodowo;
- niepełnosprawne aktywne zawodowo;
- osoby biernie zawodowo z powodu choroby (udokumentowana niezdolność do pracy

przez okres minimum 182 dni przez ostatnie 2 lata).

Do projektów Postaw na Pracę i Aktywny Start mogą przystąpić:

- osoby mające orzeczenie o niepełnosprawności poza 01-U
- będące w wieku 18-64 lata,
- niepracujące i niemające podpisaną żadną umowę,
- osoby mogą być na rencie, ale nie na emeryturze – wiek aktywności zawodowej
- nie mogą uczestniczyć w warsztatach terapii zajęciowej i zakładach aktywności zawodowej, ani w innych projektach aktywizacyjnych realizowanych przez PFRON.

Wsparcie w projektach:

- Wsparcie indywidualne specjalistów: doradca zawodowy, psycholog, prawnik, trener pracy, job crafter
- Warsztaty Umiejętności Zawodowej Społecznej: zajęcia grupowe mające na celu nabycie umiejętności społecznych oraz poruszania się na rynku pracy
- Szkolenie Zarządzanie Finansami – uczy ono, jak zarządzać własnym budżetem domowym
- Szkolenie IT, aktywne metody poszukiwania pracy, Video CV – osoby mają szkolenie z pracownikiem z centrali on-line, potem razem z Job Crafterem lub w centrali z pracownikami tworzone jest Video CV



Przemoc wobec kobiet z niepełnosprawnościami. Potrzeby zidentyfikowane

Tekst i fot. Marcin Gazda

20 września w Krakowie odbyła się konferencja „Time's up – solidarnie przeciw przemocy wobec dziewczyn i kobiet z niepełnosprawnościami”. Spotkanie zostało zorganizowane przez fundację Autonomia w partnerstwie z Wydziałem Humanistycznym AGH. W wystąpieniach skupiono się przede wszystkim na zdiagnozowaniu sytuacji, problemów i koniecznych zmian. Patronat medialny nad wydarzeniem objął magazyn „Nasze Sprawy”.

Debatę w Auli Centrum Dydaktyki AGH przeprowadzono w ramach międzynarodowego projektu „Nie znaczy nie – zapobieganie przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami”. Przedsięwzięcie zostało objęte patronatem honorowym byłego rzecznika praw obywatelskich prof. Adama Bodnara.

– To pierwsza w Polsce konferencja poświęcona kwestii przeciwdziałania przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami. Wcześniej nie było takiej próby zdiagnozowania problemu, przyjrzenia się istniejącym barierom, regulacjom prawnym czy systemowi – powiedziała „NS” Agata Teutsch, prezeska fundacji Autonomia.



Agata Teutsch

W spotkaniu uczestniczyły osoby reprezentujące m.in. administrację publiczną, środowisko akademickie, organizacje pozarządowe, a także same zainteresowane – kobiety z niepełnosprawnościami. W gronie gości znaleźli się m.in. pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób z niepełnosprawnościami Bogdan Dąsał oraz pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. polityki równościowej Nina Gabrys.

– Chcemy zwiększyć skuteczność działań zapobiegających i chroniących kobiety z niepełnosprawnościami przed przemocą. Ta grupa jest słabiej chroniona przez system przeciwdziałania przemocy, w zasadzie nie ma do niego dostępu. Do wdrożenia zmian konieczne jest współdziałanie, czasem nawet incydentalne, różnych środowisk – dodała prezeska fundacji Autonomia.

Czas na diagnozę

Monika Wiszyńska z Biura RPO skupiła się w swoim wystąpieniu na zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami. Prelegentka zwróciła uwagę na ramy prawne związane z tym tematem. Powiedziała m.in. o Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych oraz Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. Konwencja Stambulska). Z tą ostatnią związany jest też Raport GREVIO z 16 września 2021 r. nt. Polski. Ponadto nie zabrakło wątków związanych ze strategią na rzecz praw osób niepełnosprawnych na lata 2021–2030, która została przyjęta w marcu br. przez Komisję Europejską.

Czy państwo ma szansę zwalczyć przemoc i dyskryminację wobec kobiet z niepełnosprawnościami? Na to pytanie prof. Barbara Gąciarz z AGH odpowiedziała twierdząco.



Monika Wiszyńska

Ale jak zaznaczyła, jest bardzo silny warunek, żeby to się udało. To jest wdrażanie kompleksowego programu eliminacji przemocy z życia społecznego, w tym w szczególności wobec kobiet z niepełnosprawnościami. Konieczna są edukacja, włączenie społeczne, ekonomiczne i skuteczna pomoc prawna. Ekspertka przedstawiła instytucjonalne formy wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

Wystąpienie dotyczyło m.in. Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030, ogłoszonej w lutym br. przez rząd. Z kolei Magdalena Kocejko z Kolektywu art. 6 przedstawiła jak w praktyce wygląda w Polsce polityka wobec kobiet i dziewczyn z niepełnosprawnościami. Zaznaczyła, że we wspomnianej Strategii można przeczytać o kobietach z niepełnosprawnościami w osiemnastu miejscach na ponad 300 stron. Czasami są to pojedyncze zdania czy słowa. Jak stwierdziła prelegentka, na poziomie polityk publicznych problemy kobiet z niepełnosprawnościami są mało widoczne i marginalizowane. Nie pojawiają się jako kwestie przekrojowe i priorytetowe. Ale Strategia jest dużym światłem w tunelu.

Potrzeba zmian

W dalszej części konferencji odbył się panel dotyczący przemocy i jej przeciwdziałaniu z perspektyw kobiet z niepełnosprawnościami. W tym zakresie wypowiedziały się Ambasador projektu – Agnieszka Szeliga, Kamila Albin, Ewa Furgał i Wioleta Jóźwiak. Z kolei Maja Kuźmich z Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” skupiła się na systemie przeciwdziałania przemocy. I przeanalizowała, czy jest on gotowy na wspieranie osób z niepełnosprawnościami. Z posiadanych informacji wynika, że w zasadzie nie ma poradnictwa prawnego i psychologicznego dostępnego dla kobiet z dysfunkcją słuchu i wzroku.

Natomiast Alina Kula i Agata Teutsch opowiedziały o projekcie „Nie znaczy nie – zapobieganie przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami”. Autonomia realizuje go od stycznia 2020 r. Celem tej inicjatywy jest umożliwienie życia wolnego od przemocy i zwiększenie bezpieczeństwa kobiet z niepełnosprawnościami. Służą temu m.in. empowermentowe szkolenia z samoobrony i asertywności WenDo.

Wątki dotyczące samostanowienia przedstawiła Ewa Rutkowska z fundacji Autonomia. Osoby uczestniczące w konferencji dowiedziały się o możliwościach i efektach wykorzystania WenDo w działaniach skierowanych do kobiet z niepełnosprawnościami.

– Jest potrzeba kontynuowania tego typu rozmów i pogłębienia poszczególnych wątków. To może odbywać się również w formie online. Mam nadzieję, że konferencja pozwoliła na zbudowanie takiego fundamentu, który ułatwi wprowadzanie zmian. Potrzeby zostały zidentyfikowane i one pokrywają się z rekomendacjami międzynarodowymi – podkreśliła Agata Teutsch.



Magdalena Kocejko i prof. Barbara Gąciarz

Agata Teutsch, prezeska fundacji Autonomia

Skuteczniejsza ochrona przed przemocą jest nie tylko w interesie kobiet z niepełnosprawnością, które obecnie mają taki status. To sprawa każdej i każdego z nas. Po pierwsze, należy nam się ochrona i wszyscy powinni mieć do niej dostęp. Po drugie, można utracić sprawność, którą aktualnie dysponujemy. Ewentualnie zmieni się kondycja kogoś bliskiego, kim zaczniemy się opiekować.

Będziemy pracować dalej nad tym, żeby system przeciwdziałania przemocy był bardziej dostępny dla kobiet z niepełnosprawnościami. Bo w wielu aspektach jest on nieprzygotowany na udzielanie pomocy poszkodowanym. Część z nich jest pozbawiona informacji na temat tego, czym jest przemoc i jak na nią reagować. Zwłaszcza dotyczy to kobiet z dysfunkcją słuchu i wzroku. One rzadko trafiają ze swoimi sprawami na policję czy do organizacji pomocowych.

Informatory skierowane do kobiet z niepełnosprawnościami:

Nie znaczy nie! Jak kobiety z niepełnosprawnościami mogą obronić się przed przemocą. – poradnik w wersji łatwej do czytania: <https://autonomia.org.pl/publikacje/nie-znaczy-nie-jak-kobiety-z-niepelnosprawnosciami-i-bez-niepelnosprawnosci/>

Nie znaczy nie! Przewodniczka dla kobiet z niepełnosprawnościami (i bez niepełnosprawności): <https://autonomia.org.pl/publikacje/nie-znaczy-nie-przewodniczka-dla-kobiet-z-niepelnosprawnosciami-i-bez-niepelnosprawnosci/>

Wersja w PJM: <https://bit.ly/nieznaczeniePJM>

Wersja lektorska, w części dolnej: <https://autonomia.org.pl/projekty/nie-znaczy-nie-zapobieganie-przemocy-wobec-kobiet-z-niepelnosprawnosciami/>

Znamy tegoroczną laureatkę Nagrody RPO im. Macieja Lisa

Dr Monika Zima-Parjaszewska, prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną jest tegoroczną laureatką Nagrody RPO im. Macieja Lisa. Zdecydowała o tym Kapituła nagrody, która 30 września obradowała we Wrocławiu pod przewodnictwem RPO Marcina Wiącka



Nagroda przyznawana jest za szczególne dokonania na rzecz obrony praw i interesów osób z niepełnosprawnościami. Wyróżnienie zostanie wręczone przez Rzecznika Praw Obywatelskich we Wrocławiu 16 listopada 2021 r. (w rocznicę urodzin Macieja Lisa).

Sylwetka Laureatki

Prezeska Zarządu Głównego PSONI dr Monika Zima-Parjaszewska jest siostrą dorosłego brata oraz matką córki z niepełnosprawnością intelektualną. Całe swoje życie zajmuje się sprawami osób z niepełnosprawnościami, działając zawodowo i społecznie na rzecz ich pełnego włączenia, walcząc o realizację praw człowieka i obywatela, wspierając ich w dążeniu do samostanowienia i niezależności.

W 2009 roku w swojej rozprawie doktorskiej pt. „Ubezwłasnowolnienie osób z niepełnosprawnością intelektualną jako ograniczenie praw konstytucyjnych w świetle artykułu 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku” obroniła postawioną tezę o ograniczaniu wolności i praw człowieka poprzez ubezwłasnowolnienie jako niezgodne z Konstytucją.

Nadal walczy o zastąpienie instytucji ubezwłasnowolnienia w Polsce wspieranym podejmowaniem decyzji – zgodnie z obowiązującymi postanowieniami Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Jako współautorka programu szkolenia self-adwokatów, osób z niepełnosprawnością intelektualną występujących we własnym imieniu – rzeczników własnych spraw, działa na rzecz wzmocnienia ich samooceny i rozwoju osobistego, prowadzących do pełnego włączenia społecznego.

Dla dr Moniki Zimy-Parjaszewskiej pełna podmiotowość osób z każdym rodzajem niepełnosprawności jest oczywista, bez względu na rodzaj i stopień indywidualnych problemów. Jest w swoich działaniach nieugięta i bezkompromisowa, a jednocześnie maksymalnie wrażliwa na wszelkie przejawy dyskryminacji i nierównego traktowania.

O Nagrodzie im. Macieja Lisa

Nagroda RPO im. doktora Macieja Lisa została ustanowiona z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich dla upamiętnienia zmarłego w 2015 roku dr. Macieja Lisa, pełnomocnika terenowego RPO we Wrocławiu, który aktywnie działał w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych, powołanych z myślą o osobach z niepełnosprawnościami i ubogich.

Nagroda jest także elementem wsparcia i promocji osób oraz organizacji zaangażowanych w działania służące równemu traktowaniu osób z niepełnosprawnościami i poszanowaniu gwarantowanych im praw.

W poprzednich latach laureatami Nagrody zostali: Sławomir Piechota (2015), Lidia Lempart (2016), prof. Marek Wysocki (2017), Piotr Pawłowski (pośmiertnie) i Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Fundacja Integracja (2018), Adam Komar (2019) oraz Hanna Pasterny (2020). W 2020 r. Kapituła przyznała także Nagrodę Specjalną, którą uhonorowała śp. Bartłomieja Skrzyńskiego.

Info: **RPO**, fot. Fundacja Szansa dla Niewidomych

Za nami III Konferencja Sekson – o seksualności i rodzicielstwie osób z niepełnosprawnością ruchową

III Konferencja Projektu Sekson przeszła do historii. Za nami dwa dni inspirujących prelekcji, warsztatów i ożywionych dyskusji. W wydarzeniu, które miało miejsce 2-3 października, wzięli udział eksperci, lekarze, rehabilitanci oraz same osoby z niepełnosprawnościami. Tegoroczna, trzecia już konferencja realizowana w ramach Projektu Sekson odbyła się w formie hybrydowej – stacjonarnie w Centrum Kreatywności Targowa, w Warszawie oraz online na kanałach projektu Sekson.

Zainteresowanie III Konferencją Sekson i frekwencja podczas wydarzenia absolutnie nas zaskoczyły. Wejściówki na wydarzenie stacjonarne rozeszły się w tydzień! To pokazuje, że o seksualności chcemy mówić, że się jej nie boimy, że jest ona dla każdego z nas ważna. Ogromnie cieszy nas otwarcie na dyskusję to pokazuje, że Konferencja Sekson i sam projekt są ogromnie potrzebne. Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich sojuszników i sojusznicek projektu Sekson. To dzięki Waszemu wsparciu udaje nam się od trzech lat przełamywać tabu, szerzyć rzetelną wiedzę na temat życia intymnego osób z niepełnosprawnością i budować coraz szerszą społeczność osób zaangażowanych w tę ważną sprawę – powiedział Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon.

III Konferencja Sekson w liczbach prezentuje się imponująco. W stacjonarnej części wydarzenia wzięło udział 140 osób. Informacja o transmisji dotarła prawie do 21 000 osób. Online konferencję śledziło ponad 210 widzów. Czas spędzony na oglądaniu transmisji wyniósł ponad 877 godzin. Za nami 20 prelekcji, 9 warsztatów praktycznych, 2 panele dyskusyjne i rozmowy z 30 prelegentami! W organizację wydarzenia zaangażowało się 19 wolontariuszy.

Choć kolejna edycja Konferencji Sekson już za nami to nie koniec naszych działań. Wydarzenie jest swego rodzaju ukoronowaniem całorocznego wysiłku wielu osób zaangażowanych w równościową edukację seksualną oraz pracę na rzecz normalizacji społecznego postrzegania seksualności i rodzicielstwa osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Wokół Projektu Sekson będzie się działało dużo i będzie o nas głośno. W listopadzie organizujemy Festiwal Singli, będziemy także kontynuować rozwój Mapy Dostępności, polecam również drugą odsłonę naszego



projektu filmowo-fotograficznego „Pełnosprawni w miłości” i zaplanowaną na grudzień kampanię społeczną – zachęca Lusine Duryan, koordynatorka projektu Sekson

Pierwszy dzień III Konferencji Projektu Sekson poświęcony był seksualności. Bez barier i tabu rozmawialiśmy między innymi o zdrowiu seksualnym, samomiłości, dbaniu o siebie a także sprzecz medycznym czy gadżetach erotycznych. Nie zabrakło tematów trudnych związanych z przeciwdziałaniem przemocy seksualnej i fetyszizacją OZN. Drugi dzień zdominowało rodzicielstwo – dowiedzieliśmy się jak uczyć dziecko domyślnej akceptacji, rozmawialiśmy o mądrym wsparciu rodziców z zewnątrz, rozwoju psychoseksualnym dzieci, adopcji dzieci przez osoby z niepełnosprawnością oraz walce z homo-, bi- i transfobią wobec OZN czyli walce z podwójnym wykluczeniem.

Tabu dotyczące seksualności dotyka szczególnie dzieci i młodzież, osób starszych i osób z niepełnosprawnością. Społeczeństwo chciałoby aby były asekualne. Konferencja taka jak, ta jest dobrym miejscem do edukacji seksuologicznej, której w Polsce brakuje. Musimy zwrócić uwagę, że jest ona ważna nie tylko dla samych osób z niepełnosprawnością, ale także dla lekarzy, rehabilitantów, psychologów czy rodziców, a wręcz dla całych rodzin, w których dana osoba żyje –

wyjaśnia prof. Zbigniew Izdebski, prelegent III Konferencji Sekson

Wśród tegorocznych prelegentów znaleźli się między innymi: dr n. hum. Alicja Długolecka, prof. dr hab. Zbigniew Izdebski, dr n. med. Monika Łukasiewicz, dr n. med. Piotr Paweł Świniarski, dr Tomasz Sobierajski, dr n. med. Barbara Mazurkiewicz, aktywiści i aktywistki – Marta Lorczyk, Renata Orłowska, Julia Zakrocka, Agata Tomaszewska i Wojciech Sawicki z Life of Wheelz, mistrzyni paraolimpijska Katarzyna Rogowiec, Ola Petrus – stand-uperka i aktywistka, przedstawiciele Sex Work Polska, Fundacji Aktywnej Rehabilitacji, Stowarzyszenia Doula w Polsce, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.

– Wszystkie osoby, które nie miały możliwości uczestniczenia w naszej konferencji zapraszamy na oficjalny profil projektu na Facebooku, gdzie można obejrzeć zapis z transmisji wydarzenia – zachęca Lusine Duryan, koordynatorka projektu Sekson. – Warto śledzić nasze kanały social media, w których publikujemy wartościowe treści, między innymi przeprowadzamy rozmowy live z ekspertami, a także z samymi osobami z niepełnosprawnościami – dodaje.

Partnerami wydarzenia byli: Fundacja Aeon, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Sex Work Polska, Stowarzyszenie Program Stacja, Grupa PONTON, Fundacja Aktywnej Rehabilitacji, Fundacja Aktywizacji Funkcjonalnej i Społecznej, Natuli. Dzieci są ważne, Wydawnictwo Otwarte, Wydawnictwo Znak Literanova, n69.pl.

Patronami medialnymi konferencji byli: Onet, Wysokie Obcasy, HelloZdrowie, G'rls Room, Romance TV i Gazeta Lekarska. Wydarzenie przebiegało pod patronatem honorowym prezydenta m.st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego, Naczelniej Izby Lekarskiej i rzecznika praw pacjenta. Patronaty merytoryczne przyznali: Krajowa Izba Fizjoterapeutów, Polskie Towarzystwo Urologiczne, Polskie Towarzystwo Rehabilitacji.

Info i fot. Fundacja Avalon

Jesienne „Spektakle bez barier” w bielskim Teatrze Polskim

Jesienią scena w Bielsku Białej zaprosiła na kolejne wydarzenia dostępne dla widzów z dysfunkcją wzroku i słuchu. To nie tylko spektakle z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na PJM, ale również spotkania z twórcami teatralnymi i warsztaty o bardzo zróżnicowanym charakterze.

19 października Wiktoria Węgrzyn-Lichosy – znana widzom między innymi ze znanej roli Kaliny Jędrusik w monodramie „Wyspa Kalina” wraz z pianistą Piotrem Matusikiem zaprosiły osoby z dysfunkcjami wzroku do świata „kalinowych dźwięków” podczas warsztatów muzycznych „Śpiewnik Kaliny”. Wcześniej osoby niewidome miały okazję uczestniczyć w przedstawieniu z audiodeskrypcją z udziałem tych artystów, a spotkanie warsztatowe było doskonałą okazją powrotu do spektaklowych emocji.

Weekend 23 i 24 października zaplanowano pod znakiem komedii płaszcza i szpady ze spektaklem pt. „Cyrano de Bergerac” Edmonda Rostanda, z tłumaczeniem na język migowy i audiodeskrypcją. 23 października zaproszono na ten tytuł osoby niesłyszące, a 24 – osoby z dysfunkcjami wzroku. Jednak spektakle to nie wszystko. Osoby niesłyszące będą mogły uczestniczyć w tematycznie powiązanych z tym tytułem warsztatach „Oblicza miłości” zorganizowanych we współpracy z Muzeum Górnośląskim, a osoby niewidome będą mogły uczestniczyć w spotkaniu z aktorami po przedstawieniu.

Komedia „Cyrano de Bergerac” powstała w 1897 r. Opowiada historię XVII-wiecznego poety Saviniena de Cyrano de Bergeraca, który z powodu długiego nosa ma kompleksy, co uniemożliwia mu wyznać miłość kuzynce. Ta jedna z najbardziej charakterystycznych francuskich komedii na afisz bielskiej sceny weszła wiosną ub.r.

W tegorocznej edycji projektu „Spektakle bez barier”, realizowanym w bielskim teatrze od 2013 roku dzięki dofinansowaniu z resortu kultury, zrealizowano m. in. spektakle „The Big Bang, czyli Wielki Wybuch” z tłumaczeniem na język migowy oraz dwa tytuły z audiodeskrypcją



– „Wyspa Kalina” i „Zły”. Wstępem i muzycznym zaproszeniem do prezentacji „Złego” były warsztaty „Ghostman i żywioł jazzu w teatrze” dla osób niewidomych. Pokazom towarzyszyły warsztaty z dotykowym poznawaniem makiet odwzorowujących scenografię przedstawień.

Spektakle dla osób niesłyszących tłumaczy Maciej Pilecki, nauczyciel i tłumacz języka migowego.

Po raz pierwszy niewidomi uczestnicy projektu wzięli udział w specjalnych warsztatach ruchowych „Art-Impulsy” z aktorami Teatru Choreo z Łodzi. Natomiast osoby z dysfunkcją słuchu uczestniczyły w teatralnych spotkaniach tłumaczonych na język migowy, poświęconych m. in. historii Teatru Polskiego,

kostiumom oraz teatralnej charakterystyce.

Teatr Polski w Bielsku Białej już niedługo zaprosi osoby z dysfunkcjami wzroku i słuchu na kolejne dostępne wydarzenia.

Bielski teatr powstał w 1890 r. Do końca II wojny światowej działał jako zawodowa scena niemiecka, a od 1945 r. jako polska.

Oprac. rhr/
fot. Dorota Koperska /
Teatr Polski w Bielsku Białej

Sztuka integracji. Łzy wzruszenia w Bochni

Marcin Gazda, fot. Wojciech Salamon

Za nami czternasta edycja Festiwalu Piosenki „Integracja malowana dźwiękiem”. W tym roku dołączył on do projektu „Wizytówki Małopolski”, obejmującego unikatowe wydarzenia kulturalne. Jak wynika z różnych opinii, poziom artystyczny uczestników był najwyższy w historii bocheńskiej imprezy. Festiwalową Galę poprzedziły m.in. warsztaty prowadzone przez znanych artystów. Nie zabrakło też atrakcji związanych z malarstwem i reportażem telewizyjnym.

Duet Dominik Strzelec (Brwinów) i Agata Frąckowiak (Wolsztyn) zdobył Grand Prix czternastej edycji Festiwalu Piosenki „Integracja malowana dźwiękiem”. Impreza została zorganizowana 19-21 października w Bochni. Zwycięzców wyłoniło jury, któremu przewodniczyła Alicja Węgorzewska. Uczestników oceniali również Majka Jeżowska, Ania Rusowicz, Marek Piekarczyk, Janusz Radek, Daryl Strodes i Maurycy Polaski.

– Za nami bardzo udany festiwal z ciekawymi wydarzeniami towarzyszącymi. Na pewno poziom artystyczny uczestników był najwyższy ze wszystkich dotychczasowych edycji. To nie tylko moja opinia, ale przede wszystkim ocena jurorów i publiczności. Osoby z większą niepełnosprawnością potrafiły tak pięknie zaśpiewać i wzruszyć, że ludzie mieli łzy w oczach – powiedział „NS” Jerzy Turek, pomysłodawca imprezy odbywającej się cyklicznie od 2008 r.

Honorowy patronat nad festiwalem objęła małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda. Tegoroczną edycję zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Kropla Dobroci w Bochni. Impreza odbyła się w ramach projektu Województwa Małopolskiego – „Wizytówki Małopolski”. Obejmuje on najbardziej rozpoznawalne i unikatowe wydarzenia kulturalne realizowane w regionie. W tym gronie są m.in. Royal Opera Festival czy Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie. Od niedawna także „Integracja malowana dźwiękiem”.

– Zaproszono nas do tego projektu, co odbieramy jako docenienie dotychczasowej pracy. Województwo Małopolskie po raz kolejny było naszym partnerem głównym, działania zostały dofinansowane ze środków PFRON, pomogli nam też sponsorzy – poinformował Jerzy Turek.

Na dużą scenę

Najważniejsze rozstrzygnięcia czternastej edycji zapadły podczas festiwalowej gali. Odbyła się ona 21 października w Hali



Jerzy Turek i Monika Meleń

Widowiskowo-Sportowej, gdzie swoje umiejętności wokalne zaprezentowali laureaci oraz jurorzy. Ich występem towarzyszyła orkiestra festiwalowa pod kierownictwem Adama Jarzmika.

– Na pewno dużym przeżyciem dla uczestników jest możliwość zaśpiewania na dużej scenie z zespołem zawodowych muzyków, z sekcją smyczkową. Nam zależy na tym, żeby osoby, które borykają się z problemami w codziennym funkcjonowaniu, mogły pokazać to, w czym są świetne. I robią to, a publiczność to docenia – podkreślił pomysłodawca festiwalu.

Najlepsi wykonawcy zostali wyłonieni po przesłuchaniach konkursowych, które odbyły się kilka godzin wcześniej. Natomiast formę przygotowań do finałowych zmagani stanowiły dwudniowe warsztaty. Przeprowadzono je 19-20 października, a w roli instruktorów wystąpili Alicja Węgorzewska, Majka Jeżowska, Ania Rusowicz i Janusz Radek.

Organizatorzy przyjmowali zgłoszenia w trzech kategoriach: integracyjne duety muzyczne (osoba z niepełnosprawnością – pełnosprawny rówieśnik), zespoły oraz kabarety (osoby z niepełnosprawnością, ewentualnie skład integracyjny). Jednak do tej ostatniej nie było chętnych.

– Przed pandemią podziwialiśmy uczestników z zagranicy. W tym roku ich zabrakło, choć mieli przyjechać wykonawcy z Gruzji,

Niemiec i Rumunii. Z tego ostatniego kraju dotarło do nas nagranie z piosenką, która nie była oceniana przez jury. Tam też powstanie kopia naszego festiwalu. W trakcie Gali Finałowej połączyliśmy się z koordynatorką tego przedsięwzięcia, prezentując rozmowę na telebimie – opisał Jerzy Turek.

Dodatkowe atrakcje

Uroczysta inauguracja festiwalu odbyła się 20 października. Wówczas zaprezentowany został reportaż „Zręczni bezręczni” (<https://www.youtube.com/watch?v=mKBe-V7Of0o>) autorstwa Moniki Meleń. Ponadto otwarto wystawę obrazów artystów zrzeszonych w Wydawnictwie AMUN (Wydawnictwo Artystów Malujących Ustami i Nogami). Gośćmi tego wydarzenia byli Martynka Gruca, Waleri Siejbałow, Stanisław Kmiecik, Bartosz Ostalowski, a także dyrektor wydawnictwa Dorota Bakaj.

– Po festiwalu wystawa została przeniesiona do galerii KopalniaSztukiBochnia, gdzie zostanie do 11 listopada. Wiem, że tam zaplanowane są takie lekcje integracji dla uczniów bocheńskich szkół. Jedna grupa będzie podziwiać obrazy, a druga obejrzy w tym czasie reportaż Moniki Meleń. To bardzo ciekawa edukacja i cieszę się, że tego typu działania wykraczają poza festiwal – podkreślił Jerzy Turek.

Na zakończenie dnia nie zabrakło akcentów muzycznych. Wystąpił Marek Piekarczyk, ponadto zaśpiewały wokalistki z jego drużyny The Voice: Wiktoria Bińczyk, Dori Kaczmarkowa oraz Karolina Szczurowska.

Na przyszły rok zaplanowana jest piętnasta edycja festiwalu. Organizatorzy planują przygotować niespodziankę dla uczestników i publiczności. Niewiadomą pozostaje termin imprezy. Przed pandemią odbywała się ona w maju, a od 2020 roku – w październiku.

– Tak jak w ubiegłym roku, zgłosiło się mniej wykonawców niż we wcześniejszych latach. Jedną z przyczyn może być przełożenie festiwalu na jesień. Ostatnio zgłoszenia przyjmowaliśmy przez wakacje, kiedy szkoły nie funkcjonują, czekaliśmy na chętnych do 20 września. I widać np. mniejsze zainteresowanie ze strony ośrodków szkolno-wychowawczych. Ale termin październikowy ma swoje plusy, zwłaszcza pod kątem organizacji gali w Hali Widowiskowo-Sportowej – podsumował Jerzy Turek.



Dominik Strzelec i Agata Frąckowiak

LAUREACI 14. FESTIWALU PIOSENKI „INTEGRACJA MALOWANA DŹWIĘKIEM”

Kategoria Integracyjny duet muzyczny:
Grand Prix Dominik Strzelec (Brwinów) i Agata Frąckowiak (Wolsztyn)

2. miejsce Nikola Jodko (Wolsztyn) i Aurelia Radecka (Chorzów)

3. miejsce Łukasz Zyzak (Rychwałd) i Konrad Wrocławski (Raba Wyżna)

Wyróżnienie:

Patryk Jaszcz (Mielec) i Krzysztof Bury (Mielec)
Anna Wereszczyńska (Brzeg) i Natalia Siekierka (Katowice)
Krzysztof Wysocki (Bydgoszcz) i Kamila Szeliga (Rzeszów)
Igor Popławski (Sadlno) i Wiktoria Kuczyńska (Żory) – nagroda ufundowana przez Marka Piekarczyka
Magdalena Marciniśzyn (Bierkowice) i Krzysztof Omieczyski (Leszno) – nagroda ufundowana przez Alicję Węgorzewską

Osobowości:

Osobowość sceniczna

Karolina Chłosta (Bogusławice) – nagroda ufundowana przez Alicję Węgorzewską
Szymon Prokop (Kraków) – nagroda ufundowana przez Anię Rusowicz/

Osobowość Festiwalu

Szymon Prokop (Kraków) – puchar posła Stanisława Bukowca

Kategoria zespół:

1. miejsce Zespół niespokojnych nóg (SOSW Bochnia) – nagroda ufundowana przez Marka Piekarczyka



Ania Rusowicz i Jerzy Turek



Marek Piekarczyk



Jury przysłuchuje się występom



Martynka Gruca i Stanisław Kmiecik



Laureaci festiwalu



Alicja Węgorzewska



OPTAN 2021:

Piękno i harmonia ukryte są w każdym z nas...

Tegoroczny 23. Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2021 odbył się w Grudziądzu, w dniach 09-12 września br., pod honorowym patronatem małżonki prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy. Wzięło w nim udział 60 artystów – osób z niepełnosprawnościami. Organizatorem przedsięwzięcia – jak zawsze – było Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka w Grudziądzu, pod kierownictwem prezesa Krystyny Grabowskiej.



Otwarcia wystawy plastycznej dokonuje prezes Krystyna Grabowska

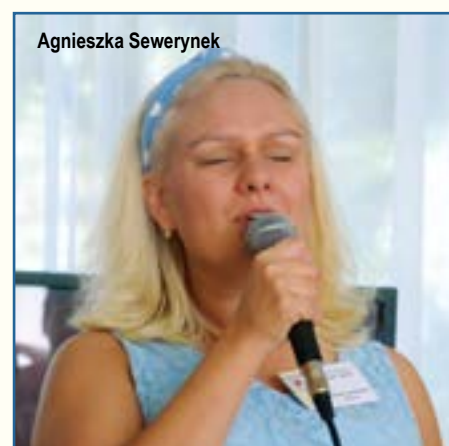
Zgodnie z regulaminem przeprowadzono 3 konkursy: piosenkarski „Latania”, recytatorski „Widzimy ten sam świat” i konkurs plastyczny „Radość tworzenia radością życia”. Przesłuchania konkursowe oraz analiza prac przeprowadzone zostały w dniach 10-11 września, podczas których jurorom zaprezentowano utwory piosenkarskie, recytatorskie i prace malarsko-rzeźbiarskie oraz fotografie. Przegląd zakończył się 12 września w grudziądzkim teatrze występem wrocławskiego barda, niewidomego artysty, dziennikarza muzycznego Leszka Kopcica, a także aktorki, tancerki, choreografki i piosenkarki Ewy Kuklińskiej, która była również członkinią jury, oraz Koncertem Laureatów OPTAN 2021.

– Grudziądzkie spotkania to przede wszystkim okazja do zaprezentowania osiągnięć i szansa potwierdzenia wiary we własne siły i talent artystów dotkniętych niepełnosprawnością, ale to również bezcenna lekcja społecznej wrażliwości i pokory dla nas – ludzi w pełni sprawnych. Cieszę się, że mimo ograniczeń udało się zorganizować po raz 23. OPTAN, który staje się za każdym razem prawdziwym kulturalnym świętem – powiedział prezes Centrum, Krystyna Grabowska.

– Jak trudno opisać atmosferę tych paru dni, które spędziliśmy razem, od zapoznania się aż do rozstania! Wspaniali ludzie, wrażliwi, pracownicy i z wielkim sercem szukających siebie w sztukach pięknych – malarstwie, muzyce, poezji, rysunku, rzeźbie, grafice czy fotografii. Poprzez sztukę czas ma inny wymiar. Pragnienia i troski zamieniamy w kolory i dźwięki. Spotkania są czymś bardzo, bardzo ważnym, rozmowy

towarzyszące, wymiana myśli i doświadczeń, ten czar, magia tworzenia zamienia nas w artystów potrafiących zatrzymać chwile w naszych dziełach – podkreślił artysta malarz, grafik Dariusz Syrkowski, profesor ASP w Gdańsku, członek jury konkursu plastycznego. Kierownik muzyczny wydarzenia Piotr Sawicki, pianista, kompozytor, aranżer, dziękując za zaproszenie do współpracy przy OPTAN przekazał: – Praca z niepełnosprawnymi podczas OPTAN dała mi okazję do zmierzenia się z własnymi ograniczeniami, brakiem odwagi do pokazywania światu własnej twórczości. Kontakt z wybitnie uzdolnionymi osobami z niepełnosprawnością nasunął pytania o sens życia. – Przegląd w Grudziądzu to wydarzenie szczególne – dodał inny członek jury, Wojciech Wójcicki, kompozytor, producent, aranżer. – Podczas czterech wrześniowych dni w Grudziądzu unosiły się dobre emocje, ciepło oraz prawdziwie rodzinna atmosfera. Prace malarskie, a także wykonania artystyczne uczestników konkursu dowodzą, że piękno i harmonia ukryte są w każdym z nas – należy tylko dać im szansę prezentacji.

Anna Janosz, dyrektor teatru w Grudziądzu: – Artyści i twórcy niepełnosprawni pracujący na co dzień w Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka, poprzez muzykę i sztukę spełniają potrzebę artystycznej aktywności, a także współprzeżywania i integracji z gronem osób o podobnych zainteresowaniach. Dzięki przynależności do grona artystów znajduję



Agnieszka Sewerynek



Barbara Bandurska

Gala OPTAN 2021

w sobie życiową pasję i sposób na życie. Jest to nierozerwalnie związane z potrzebą doznawania pozytywnych emocji i poczucia własnej wartości. Wychodząc na scenę czy prezentując swoje prace, zapraszają nas odbiorców do swojego



Ewa Domańska



Bartosz Dul

wewnętrznego intymnego świata. Dla nich jest to wielka odwaga, bo przełamując swoje niepełnosprawności, które ograniczają w różny sposób codzienną aktywność, dzielą się swoją wrażliwością i talentami. Piękne jest to, że otwierają swoje niewyczerpane pokłady artyzmu, zdolności, kreatywności, a my, jako publiczność, możemy wspólnie przeżywać artystyczne chwile i wzruszenia. Dziękuję im za każdy kontakt, wymianę doświadczeń i wszystkie emocje, których doświadczam, dzięki ich cudownym kreacjom na scenie i w galerii – podziękowała A. Janosz.

Agata Krzyżanowska, poetka, literatka, uczestniczka konkursu „Widzimy ten sam świat”: – Z Centrum Rehabilitacji im. Biskupa Jana Chrapka związana jestem od samego początku

istnienia. Na przełomie tych lat dojrzała moja poezja, ukierunkowałam swoją pracę nad sobą i w trudnych chwilach boksowania się z chorobą i przeciwnościami losu, to przystało, w której znalazłam przyjaciół, wytęczałam sobie kolejne cele. Sport, sztuki plastyczne, rękodzieło, poezja i teatr to płaszczyzny, na których człowiek niepełnosprawny może się w pełni realizować. W akcie tworzenia uwalnia się od bólu, choroby, poznaje swoje możliwości, przekracza wszelkie bariery pozornych niemożliwości, by stanąć przy zdrowym człowieku i niejednokrotnie zawstydzić jego lenistwo, niemoc i bylejakość życia. Co więcej, może budować wspólne relacje bez podziału, na zasadach partnerstwa – zapewniała poetka.

[dokończenie na str. 34](#)



Jury konkursu piosenkarsko-recytatorskiego

Radość, energia i moc – za nami XIV Gliwickie Spotkania Tęczowe

XIV Gliwickie Spotkania Tęczowe tradycyjnie już odbyły się na Scenie Bojków Młodzieżowego Domu Kultury w Gliwicach. 28 października wystąpiło na niej ok. 130 niepełnosprawnych twórców sztuki scenicznej z domów pomocy społecznej, warsztatów terapii zajęciowej oraz szkół specjalnych.



Większości byli to reprezentanci placówek woj. śląskiego. Ograniczona liczba występujących wynikała z konieczności przestrzegania warunków zachowania bezpieczeństwa. Z uwagi na obowiązujące obostrzenia związane z pandemią organizatorzy musieli odmówić wielu zespołom, a przecież okres pandemii spowodował odwołanie wielu występów i duży niedosyt twórczych spotkań w naszym regionie. Gliwickie Spotkania Tęczowe otworzyła Dorothea Soilam, kierownik WTZ Tęcza w towarzystwie Wojtka Kotylaka, koordynatora i pomysłodawcy festiwalu.

Mimo pewnych ograniczeń festiwalowi goście wnieśli swoimi występami wiele kolorów i radości, a prezentowane przedstawienia, widowiska taneczne i piosenki zachwyciły prawdziwością i spontanicznością scenicznych emocji. A do tego jaka energia, humor, moc! Wśród gości znalazły się zespoły, które od wielu lat przyjeżdżają do Gliwic, a także gościli u nas po raz pierwszy. Od lat festiwal Gliwickie Spotkania Tęczowe traktujemy jako wyjątkowe święto, podczas którego artyści z niepełnosprawnością prezentują swoje talenty i możliwości, pokazując, że mają wiele do zaoferowania, również w obszarze sztuki.

Każdy artysta biorący udział w spotkaniach nagradzany jest dyplomem oraz upominkami pozyskanymi od sponsorów i wydziału promocji miasta Gliwice. I – co jest naszą tradycją – goście otrzymują pamiątkowe statuetki, które powstają w pracowni ceramicznej WTZ Tęcza.

Nasze Tęczowe Spotkania (spotkania występujących i ich opiekunów z różnych placówek) pozbawione są zbędnej rywalizacji i „walki o pudło”, wszak stanowimy wielką rodzinę i od lat spotykamy się na wielu festiwalach, przeglądach i festynach, prezentując efekty naszej codziennej pracy terapeutycznej owocującej wytworami sztuki scenicznej.

Jak co roku repertuar był bogaty i różnorodny. Festiwal prowadzili odświętnie i teatralnie ubrani konferansjerzy: Aleksandra Pietrzykowska oraz Stanisław Micek – uczestnicy zajęć WTZ Tęcza. Podczas tegorocznego

edycji Spotkań swoje umiejętności wokalne, aktorskie i taneczne zaprezentowały zespoły oraz indywidualni soliści z wielu ośrodków.

Kilkunastoosobowy zespół MEZZOFORTE z Zespołu Szkół Specjalnych z Pyskowic zaprezentował żywiołową „Piosenkę Felka”, a grupa BOYS DANCE z DPS Zameczek z Kuźni Nieborowskiej pokazała widowisko „Odkurzamy stare przeboje”. Kilkanaście par z zespołu MICHALINKI z Częstochowy (nie po raz pierwszy w Gliwicach) przedstawiło widowisko pełne humoru „Twoja twarz brzmi znajomo”, a grupa teatralna MEDIOLAN z WTZ Caritas Diecezji Gliwickiej przeniosła widzów w świat baśni prezentując spektakl „Królowa Śniegu”.

Na spotkaniach zaprezentowało swoje piosenki dwóch wokalistów: Teresa Beniowska z ŚDS w Sosnowcu zaśpiewała wzruszającą piosenkę z repertuaru Violetty Villas „Dla ciebie mam”, a Mirosław Szlachta z DPS Pilchowice zaprezentował piosenką „Łatwo palni” z repertuaru Maryli Rodowicz.

Stali bywalcy festiwalu – żeński zespół ARLEKIN z DPS Sośnicowice zachwycił widownie scenką rodzajową „Radość chwili”. I radość (nawet wielka) była obecna w występie grupy PORTOWE ROZRABIANKI z WTZ Stowarzyszenie PORT z Bielska-Białej. Ich piosenka „Port czyli prosty obraz radości teatralnej” wywołał aplauz i radość widzów.

Z kolei grupa teatralna MIAŁO BYĆ NA WCZORAJ z WTZ Katowice-Giszowice, prezentując układ taneczny „Akt tworzenia”,

wprawiła widzów w stan uniesienia i nagrodzona została gromkimi brawami. ŚDS ośrodka św. Faustyna z Tychów reprezentowany był przez grupę teatralną ŚWIATŁO I CIĘN. Zespół zaprezentował przedstawienie „Niepewne niezniszczalne” opowiadające o najszybszych marzeniach i o tym, że nie zawsze można je zrealizować.

FACECI W CZERNI z WTZ w Lublińcu to grupa siedmiu mężczyzn jednakowo ubranych w ciemnych okularach, która z towarzyszeniem trąbek zaśpiewała piosenkę z repertuaru Golec Orkiestra pt. „Ściernisko”. Aż kilka godzin do Gliwic z Pacanowa jechał żeński zespół MARGARETKI z DPS Słupia k. Pacanowa. Panie przepięknie odziane w błękitny zaprezentowały koncert pieśni z repertuaru Piotra Rubika, którego myślą przewodnią jest motto „Miłość niejedno ma imię”.

W tym roku gospodarze czyli TEATR TĘCZA w okrojonym składzie zaprezentował trzy krótkie widowiska w technice teatru luminescencyjnego (popularnie teatru czarnego lub teatru UV). Występ „tęczowiaków” spotkał się z olbrzymim aplauzem widzów. Ważną rolę w trakcie festiwalu miała wokalistka Beata Chmura (z WTZ Tęcza), która zaśpiewała kilka piosenek w trakcie przygotowań zespołów do kurtyny do prezentacji swoich widowisk.

Scena opustoszała, goście rozjechali się do swoich miast, zostały wspomnienia i mimo że minęło dopiero kilka dni już myślimy o kolejnym festiwalu za rok, żeby znów się spotkać i cieszyć możliwością prezentacji swojej twórczej pracy.

Festiwal odbywał się pod honorowym patronatem prezydenta Gliwic Adama Neumanna. Od początku jego głównym organizatorem są Warsztaty Terapii Zajęciowej TĘCZA przy Fundacji Różyczka w Gliwicach, a współorganizatorem jest Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach – gospodarz Sceny Bojków.

Zachęcony przez red. Iwonę Kucharską refleksjami podzielił się spontanicznie **Wojtek Kotylak**, fot. Katarzyna Krajewska

OPTAN 2021: Piękno i harmonia ukryte są w każdym z nas...

dokończenie ze str. 31

– Uczestniczę w Przeglądzie OPTAN od lat, by ocalić siebie. Ćwiczenia oddechowe, lekcje dykcji, to także przekraczanie bariery niemocy ciała i próba walki z wrogiem numer jeden – z chorobą, która cały czas próbuje ciebie pokonać. Dopóki walczysz jesteś zwycięzcą. Za mną kolejny Przegląd, kolejne cele, kolejne twórcze plany. I świat nabiera kolorowych barw w szarej rzeczywistości. Wysiłkiem i pracą buduję gmach swego jutra. Rozsiewam kwiaty słów nasyczone prawdą istnienia. Rozmawiam z Bogiem i człowiekiem. Cenię sobie umiejętność pisanie o rzeczach mniej lub bardziej ważnych. Przegląd OPTAN 2021 – to kolejne chwile wzruszeń, aktywności, dobra. Dni inne niż wszystkie. Dni, które budują tożsamość i nie pozwalają zwątpić i upadać – zaznaczyła z wielką wiarą i mocą A. Krzyżanowska.

„XXIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2021 za nami. Czekaliśmy na niego długo, ponieważ z przyczyn pandemicznych odwołano jego ubiegłoroczną edycję. Przyjeżdżając z różnych zakątków Polski do Grudziądza wypatrujemy BURSY – naszego miejsca zakwaterowania i dobrego wyżywienia. Panuje tam ulotna, magiczna, twórcza atmosfera” – opisała wydarzenie Elżbieta Pyra – mama jednego z uczestników. „Cztery dni Przeglądu to „Święto Sztuki”, podczas którego zapominamy o ograniczeniach. Mamy świetną okazję do integracji. Nawigujemy się przyjaźnie i kontakty”.

W dalszym fragmencie pisma czytamy, że „przede wszystkim, bezcenny jest bezpośredni kontakt z autorytetami. Udział profesorów z gdańskiej ASP: Magdaleny Hanysz-Stefańskiej i Dariusza Syrkowskiego oraz wybitnych artystów polskiej sceny m.in. Ewy Kulińskiej i prof. Barbary Dziekan-Vajdy świadczy o randze i znaczeniu tego jednego w swoim rodzaju wydarzenia artystycznego dla osób z niepełnosprawnością”.

E. Pyra pozytywnie ocenia również prezentację uczestników konkursu wokalnego. Podkreśla, że „posiadają rzetelne podstawy warsztatowe,

co przekłada się na bardzo wysoki poziom konkursu. Własny akompaniament: fortepian, gitara, skrzypce. Często wyższe wykształcenie. Również recytatorzy prezentowali ciekawe interpretacje tekstów, niejednokrotnie własnych. Życzliwość oceniających, profesjonalnych artystów, ich cenne wskazówki dawały wiarę we własne siły i są motorem dalszego działania. /.../ W konkursie plastycznym można zaobserwować, jak z roku na rok, wiele osób biorących systematycznie udział konsekwentnie rozwija się, doskonalą. Zarysowują się coraz wyraźniej osobowości twórcze”.

Autorka pisma wskazuje, że „efekt świeżości sprawiła nowa dziedzina konkursowa – fotografia. Pojawiły się zdjęcia z motywami architektonicznymi i pejzażowymi wybijające się oryginalnością i zaskakującą prostotą. Radością dla wszystkich uczestników OPTAN-u była wystawa malarstwa artystów Teatru Życia. Świetna koncepcja wystawy, na której reprezentowane były wielorakie trendy...”

Podsumowując zwraca uwagę, że „niezmiennie ogromnym przeżyciem jest uroczysta gala w teatrze kończąca Ogólnopolski Przegląd. Po części oficjalnej koncert. Dreszcz emocji przed werdyktem jury... Rozdanie nagród i nadzieja spotkania się za rok”. Wyraża również opinię, że to „wielka determinacja i ogromna praca prezesa Krystyny Grabowskiej, wolontariuszy i ludzi dobrej woli sprawiła, że XXIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych jak zawsze potwierdził swoją istotną, wysoką rangę.

Dodajmy, że nagrodę pieniężną Grand Prix w wysokości równowartości 1000 euro oraz statuetkę ufundował zarząd Stowarzyszenia Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno-Muzycznych SAWP. Pozostałe nagrody zostały sfinansowane ze środków PFRON i Starostwa Powiatowego w Grudziądzu.

Oprac. **IKa**,
na podstawie materiałów organizatora
fot. archiwum Centrum Rehabilitacji
im. Biskupa Jana Chrapka



Wręczenie nagrody SAWP



NAGRODZONO LAUREATÓW

Konkurs plastyczny „Radość tworzenia radością życia”

1. miejsce – Małgorzata Wasząnik – Grudziądz
 2. miejsce – Krystyna Woch-Majchrzak – Pabianice
 3. miejsce – Henryk Ciesielski – Poznań
- Wyróżnienie Prezydenta Grudziądza:
– Waldemar Pyra – Włocławek

Konkurs recytatorski „Widzimy ten sam świat”

1. miejsce – Magdalena Maternicka – Gdynia
2. miejsce – Iwona Piendyk – Grudziądz
3. miejsce – Wiktoria Giec – Wejherowo

Konkurs piosenkowski „Latarnia”

- Grand Prix – Milena Wiśniewska – Malbork
1. miejsce – Agnieszka Seweryniak – Grudziądz
 2. miejsce – Ewa Domańska – Warszawa
 3. miejsce – Wojciech Ławnikowicz – Wrocław
- Wyróżnienia Prezydenta Grudziądza:
– Barbara Bandurska – Grudziądz
– Sylwia Paszkiewicz-Garczarek – Zambrów
– Milena Jakubowska – Zbąszynek

Nagroda jury konkursu piosenkarsko-recytatorskiego

– Bartosz Dul – Grudziądz

Wielkoformatowa praca ozdobiła Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne we Wrocławiu

Grafiki Andrzeja Tylkowskiego przeniesione zostały na wielkoformatowe, odporne na zadrapania i uderzenia płyty, które następnie przyklejone zostały do ściany. Rysunki nakreślone są rozpoznawalną kreską artysty przywodzą na myśl charakterystyczne pocztówki – ich fani wywodzą się z kilkunastu krajów świata.

Twórca opowiada, że styczność z osobami z niepełnosprawnościami miał jeszcze w latach szkolnych, kiedy był wolontariuszem organizacji świadczącej wsparcie. Jednak od strony artystycznej temat niepełnosprawności to dla niego nowość. Dlatego projekt rozpoczął się serią spotkań i długich rozmów o pracy lekarzy i terapeutów, o Centrum i jego pacjentach. W sumie od koncepcji do umieszczenia dzieła na ścianie korytarza upłynęło pół roku.

Relacje międzyludzkie i towarzyszące im emocje – właśnie wokół tego skupia się uwaga artysty. Grafiki w ciepły, naturalny, baśniowy sposób, pokazują osoby – głównie dzieci z niepełnosprawnościami – w codziennych sytuacjach, ich relacje z rodziną, przyjaciółmi czy z terapeutami (spacer, gra w piłkę, rehabilitacja, sceny z życia rodziny). Scenki z życia pełne są emocji – tych pozytywnych, radosnych, ale i tych trudniejszych, z którymi stykają się dzieci i rodzice – jak na przykład złość, smutek. Tak jak w prawdziwym życiu.

Andrzej Tylkowski efekt końcowy – grafiki przeniesione na płyty i na ścianę korytarza – obejrzał 1 października. W tym dniu od Adama Komara (prezesa Fundacji „Potrafię Pomóc”), i od Ewy Nieckarz (manager Centrum) odebrał też podziękowania: pracę plastyczną przygotowaną przez podopiecznych Ośrodka rehabilitacyjno-educacyjnego dla Wyjątkowych Dzieci. Ośrodek, Centrum, biuro Fundacji „Potrafię Pomóc” i Mieszkanie Opieki Wytchnieniowej – wszystkie te placówki mieszczą się w budynku przy ulicy Horbaczewskiego 24 we Wrocławiu i są związane z Fundacją „Potrafię Pomóc”.

Data spotkania z artystą nie była przypadkowa. 1 października przy-



padają równocześnie: Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia oraz Światowy Dzień Uśmiechu, które wpisują się w pracę tych placówek. W Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego lekarze i terapeuci robią wszystko, by przywrócić uśmiech na twarzach małych pacjentów i ich rodziców. Kolorowa, baśniowa ściana może w tym pomóc. Przyjazne otoczenie pomaga zmniejszyć stres, który



czasem wiąże się z wizytą u lekarza czy terapeuty. Mali pacjenci Centrum czują się przyjemniej i bezpieczniej.

Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich im. Bartłomieja Skrzyńskiego zostało założone we Wrocławiu przez Fundację „Potrafię Pomóc”. Kadra to 50 specjalistów: lekarzy i terapeutów. Cel – kompleksowe wsparcie: diagnostyka, leczenie i terapia osób z chorobami rzadkimi, z niepełnosprawnościami, ale też pełnosprawnych z zaburzeniami koncentracji, pamięci, dzieci z trudnościami w uczeniu się i ich rodzin.

W Centrum działa też gabinet ginekologiczny w pełni dostosowany do potrzeb pacjentek z niepełnosprawnościami oraz Instytut Dostępności oferujący m.in. pomoc w dostosowaniu przestrzeni (domu, mieszkania) i zdobycia dofinansowania na sprzęt pod kątem ograniczeń ruchowych, sensorycznych czy poznawczych dla osób potrzebujących tymczasowego lub stałego wsparcia.

pr/, fot. Kamil Pędziwiatr / Fundacja „Potrafię Pomóc”

I Śląska Konferencja o Dostępności. Dobre praktyki, szanse, wyzwania: dostępność instytucji kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami

Ewa Maj

Dostępność to swobodny dostęp do dóbr, usług oraz możliwość udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach – m.in. osób z niepełnosprawnością, w tym osób głuchych czy niewidomych. Szczególnym polem, wymagającym wysiłku i społecznej mobilizacji w zakresie dostępności jest dziedzina kultury.

W 2019 roku na instytucje publiczne nałożony został obowiązek realizacji ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, w tym osobom z niepełnosprawnościami. Spowodowało to podjęcie wielu działań mających na celu zwiększenie stopnia dostępności dla wszystkich uczestników życia kulturalnego. Wiele instytucji kultury samodzielnie bądź przy wsparciu lokalnych władz i dedykowanych fundacji aktywnie dostosowuje swoją przestrzeń, ofertę czy sposób działania do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Oprócz prac związanych m.in. z przystosowaniem architektury, niezwykle ważne jest, by pracownicy kultury w tworzeniu programu opierali się na wyznacznikach dostępności oraz zdobywali kompetencje do obsługi osób z niepełnosprawnościami.

Wiedza ta nie jest nadal powszechnie znana. Instytucja Filmowa Silesia Film w Katowicach, wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom lokalnego sektora kultury, zorganizowała I Śląską Konferencję o Dostępności, która odbyła się w dniach 1-3 października w katowickich kinach Kosmos i Światowid i Kinoteatrze Rialto. Czy kultura na Śląsku jest dostępna dla każdego? Jak szczególne potrzeby wpływają na udział w życiu kulturalnym jego uczestników? I co możemy zrobić, by osoby z niepełnosprawnościami mogły w pełni korzystać z ofert naszych teatrów, kin, muzeów, sal koncertowych? O wszystkim tym rozmawiali uczestnicy konferencji skierowanej do pracowników sektora kultury i sztuki w województwie śląskim.

Głównym celem konferencji było poszerzenie wiedzy i kompetencji na temat dostępności kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym dla osób z niepełnosprawnościami, a także stworzenie przestrzeni do rozmowy o szansach i trudnościach wdrażania dostępności w śląskich placówkach kulturalnych.



– Myślę, że konferencja i warsztaty były bardzo potrzebne, bo musimy zmienić nasz sposób myślenia o osobach z niepełnosprawnościami, musimy zmienić język jakim mówimy o dostępności. Dużo na warsztatach mówiliśmy o konkretnych przykładach rozwiązań na rzecz dostępności wydarzeń kulturalnych, które możemy wykorzystać także w naszej instytucji – stwierdziła Bożena Perska z Instytucji Filmowej Silesia Film.

W ramach konferencji odbyły się panele dyskusyjne, debaty, wystąpienia ekspertów oraz warsztaty i pokazy filmowe z audiodeskrypcją. W konferencji – jako paneliści i eksperci – wzięli udział specjaliści ze śląskich instytucji kultury, Urzędu Marszałkowskiego, przedstawiciele NGO-sów czy fundacji aktywnie działających na rzecz zwiększenia dostępności.

Swoją wiedzę i doświadczeniem z uczestnikami konferencji podzielił się m.in. Elżbieta Huzior z Filharmonii Śląskiej, która opowiedziała o projektach dla osób niewidomych i niedowidzących; Beata Głubisz, kierowniczka Kina Światowid przybliżyła koncepcję „kina wrażliwego”, a Adam Piasecki z Instytutu Technik Innowacyjnych EMAG pokazał, jak mobilne technologie mogą działać na rzecz zwiększenia dostępności kultury. O pracy koordynatora ds. dostępności opowiedział Adam Paczyński z Urzędu Marszałkowskiego, a specjaliści z Muzeum Śląskiego – Dagmara Stanosz i Michał Justycki – o dostępności dla Głuchych i komunikacji włączającej.

Sobota i niedziela to były warsztaty dla uczestników, które poprowadzili m.in. Agata Etmanowicz – prezeska Fundacji Impact oraz Rafał Lis – trener dostępności i edukator.

W programie znalazły się również pokazy filmowe z audiodeskrypcją i napisami dla Głuchych poprzedzone prelekcyjami.

– Mówienie o dostępności kultury jest na pewno potrzebne i wymagane przez prawo. Liczy się przecież każdy kto jest członkiem lokalnej społeczności, a dostępność jest warunkiem uczestnictwa wszystkich w wydarzeniach kulturalnych. – powiedział prowadzący warsztaty Łukasz Lis z Fundacji Impact.

– Rozmawiając z różnymi instytucjami na Śląsku doszliśmy do wniosku, że mamy chęci aby udostępnić kulturę osobom z różnymi dysfunkcjami, ale brakuje nam narzędzi. Postanowiliśmy się spotkać, aby porozmawiać co możemy zrobić, czego jeszcze możemy się nauczyć, zrobić taką jakby diagnozę w jakim miejscu jesteśmy. Myślę, że to nasze spotkanie to tylko takie dotknięcie problemu i będziemy organizować tego typu przedsięwzięcia. W konferencji uczestniczyło ponad 110 osób i 20 prelegentów. Udział wzięli przedstawiciele instytucji z całego województwa śląskiego, pracowaliśmy dosyć długo nad stworzeniem bazy instytucji kulturalnych z naszego regionu i staraliśmy się dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. – powiedziała organizatorka, Małgorzata Cekiera, kierowniczka kina Kosmos.

Konferencja stała się platformą wymiany doświadczeń i wiedzy oraz zainspirowała do tworzenia w województwie śląskim inicjatyw prowadzących do wyrównania szans w dostępie do kultury, szczególnie wśród osób z niepełnosprawnościami.

„Uczelnia dostępna” zdaje egzamin. Edukacja bez dyskryminacji

Marcin Gazda, fot. archiwa uczelni

Pandemia utrudnia realizację projektów zgłoszonych do konkursu „Uczelnia dostępna”. Wnioskodawcy przekładają wykonanie wybranych zadań. Ale likwidują bariery w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym. Efekty już są widoczne, choć istotnych udogodnień należy się jeszcze spodziewać.

„Uczelnia dostępna” jest jednym z działań w ramach rządowego programu Dostępność Plus. Pod koniec 2019 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło wyniki pierwszej edycji tego konkursu. Dofinansowanie w łącznej wysokości przeszło 300 mln zł przyznano 85 szkołom wyższym. Kilka miesięcy później na łamach „Naszych Spraw” przedstawiliśmy plany wnioskodawców, którzy uzyskali największe środki, tj. po minimum 10 mln zł.

Natomiast w ub.r. rozstrzygnięto drugą edycję konkursu. W tym przypadku ponad 144 mln zł podzielono na 33 uczelnie. W marcu br. poinformowaliśmy o realizacji pięciu projektów z tego naboru. Teraz prezentujemy sytuację wybranych szkół wyższych, które na liście rankingowej znalazły się niespełna dwa lata temu.

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

To właśnie częstochowska uczelnia zgłosiła projekt, który otrzymał największą liczbę punktów w pierwszej edycji. „Uniwersytet dostępny. Program wsparcia zmian organizacyjnych i podnoszenia kompetencji kadry z zakresu niepełnosprawności w UJD” zakłada działania w różnych obszarach. Wnioskowana kwota wyniosła przeszło 3,8 mln zł.

– Największą zaletą tego projektu jest gruntowne przemodelowanie wsparcia dla studentów i doktorantów uniwersytetu. Dzięki jego realizacji osoby z niepełnosprawnościami zyskają możliwość kształcenia w dużo bardziej dostępnym i otwartym na ich potrzeby otoczeniu – wyjaśnia dr Anna Irasiak, kierownik projektu z UJD w Częstochowie.



Już zostało utworzone w pełni dostępne Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnością. W nim zatrudnieni są doradcy edukacyjni i asystenci, którzy aktywnie wspierają studentów w procesie kształcenia. Dla kadry uczelni zorganizowano część szkoleń, mających na celu podniesienie świadomości i kompetencji z zakresu niepełnosprawności. One zaplanowane były w formie stacjonarnej, ale na razie mogły odbyć się tylko zdalnie.

– Prowadzone działania dotyczą m.in. likwidacji barier architektonicznych. Dużego wkładu finansowego wymaga budowa windy w budynku Wydziału Humanistycznego. Ona umożliwi przemieszczanie się do miejsc i pięter w chwili obecnej niedostępnych dla osób z niepełnosprawnością narządu ruchu – informuje kierownik projektu.

Utworzono pokój wyciszeń i pokój pracy indywidualnej. W planach jest zakup specjalistycznego sprzętu dla osób z niepełnosprawnościami. On ułatwi kształcenie m.in. w zakresie języków obcych i wychowania fizycznego. Ponadto nastąpi dostosowanie stron internetowych do standardów WCAG.

Jak zaznacza dr Anna Irasiak, wprowadzane są rozwiązania systemowe we współpracy z wspólnotą akademicką. Celem jest zapewnienie wsparcia zgodnego z realnymi potrzebami OzN. W realizacji poszczególnych zadań pomagają też przedstawiciele m.in. PZG, PZN oraz Fundacji Primo Diagnosis (działającej na rzecz osób z ASD).

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku

Biorąc pod uwagę liczbę przyznanych punktów, drugie miejsce w pierwszej edycji zajął projekt „Równość w edukacji 2.0 – kompleksowy program wsparcia w zakresie dostępności w Szkole Wyższej im. P. Włodkowica w Płocku”. Jego największą zaletą jest wielopłaszczyznowość. Uczelnia wprowadza zmiany zarówno w sferze organizacyjnej, jak i świadomościowej. W tym celu wnioskowała o przeszło 960 tys. zł.



– Z zaplanowanych działań został powołany pełnomocnik rektora ds. osób z niepełnosprawnościami. Utworzono Punkt obsługi osób niepełnosprawnych, w ramach którego odbywają się dyżury psychologa, doradcy edukacyjnego, asystenta dydaktycznego dla osób z niepełnosprawnościami oraz specjalisty od technologii wspierających – informuje Kamila Bielińska z Biura Promocji Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Ponadto rozpoczęto prace modernizacyjne, a także zakupiono schodolazy i przenośną walczkową pętlę indukcyjną dla osób niedosłyszących. Na terenie kampusu Włodkowica zamontowano system nawigacyjno-informacyjny wspierający osoby niewidome i słabowidzące. Modernizowany jest uczelniany serwis internetowy, żeby był zgodny ze standardami WCAG.



„Uczelnia dostępna” zdaje egzamin. Edukacja



Pandemia wpłynęła na realizację projektu, ale nie zaburzyła sprawności jego wykonania. Ze względu na obostrzenia epidemiczne do internetu przeniesiono szkolenia. Dzięki nim pracownicy uczelni podnoszą swoje kompetencje. W przyszłości zapewni to lepszą obsługę studentów z niepełnosprawnościami oraz osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

– Wszystkie działania są dla nas tak samo ważne. Ich równoległa realizacja pozwala na kompleksowy rozwój SWPW w Płocku w zakresie wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Dzięki naszej inicjatywie będą one miały szansę na zdobycie upragnionego dyplomu. Projekt potrwa do 30 września 2022 r. – zaznacza Kamila Bielińska.

Politechnika Śląska w Gliwicach

Niwelowanie barier dostępności – to założenie autorów projektu „Politechnika Śląska – uczelnia świadoma potrzeb i wyrównująca życiowe szanse”. Z wprowadzanych zmian skorzystają studenci i pracownicy z niepełnosprawnościami oraz innymi ograniczeniami. Aby osiągnąć zaplanowane efekty w różnych obszarach, wnioskowano o ponad 6,7 mln zł.



– Część działań już zrealizowano. Zgodnie z zarządzeniem rektora PŚ z 11 lutego br. został powołany Zespół ds. dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej. Ponadto na potrzeby Laboratorium Dostępności zakupiono wózki inwalidzkie, laski, zaciemnione gogle oraz tzw. kombinezon starości (symuluje ograniczenia i niepełnosprawności wieku senioralnego – przyp. red.) – informuje Grażyna Maszniew, pełnomocnik rektora Politechniki Śląskiej ds. osób z niepełnosprawnościami i kierownik projektu.



Przeprowadzono część szkoleń, m.in. z podnoszenia świadomości na potrzeby OzN. Została też poruszona kwestia bezpieczeństwa podczas ewakuacji z obiektów użyteczności publicznej. Nie zabrakło tematyki dotyczącej rynku pracy, ponadto swoje kompetencje podnieśli doradcy zawodowi Biura ds. Osób z Niepełnosprawnościami i Biura Karier Studenckich. Zrealizowano 607 godzin doradztwa zawodowego dla OzN.

– W trakcie przygotowywania jest dokumentacja związana m.in. z przebudową budynku i toalet. W obszarze dostępności architektonicznej przewidujemy dostosowanie wejść, miejsc parkingowych, podjazdów, wind, platform i sanitariatów. Zamierzamy umieścić tablice informacyjne i drogowaskazy wewnątrz placówek – opisuje kierownik projektu.

Do harmonogramu wpisano również działania związane z technologią wspierającą. W planach jest m.in. opracowanie i wykonanie tyflomap dla kampusu. Autorzy projektu zakładają utworzenie zbiorów zdigitalizowanych. One będą dostosowane do potrzeb OzN i zamieszczone na platformie uczelni. Z kolei Laboratorium Dostępności zostanie wyposażone w systemy przywoławcze.

Jak zaznacza Grażyna Maszniew, na bieżąco monitorowany jest postęp prac. Obostrzenia wprowadzone w pandemii spowodowały opóźnienie w realizacji projektu. Po złagodzeniu ograniczeń, działania zintensyfikowano.

bez dyskryminacji

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wśród pozytywnie ocenionych projektów znalazł się „Żagiel możliwości – model dostępności UWM w Olsztynie”. Jego największą zaletą jest wielowymiarowość, a plany obejmują realizację siedmiu zadań. Uczelnia wniosowała o przeszło 5,6 mln zł na działania w tym zakresie.



– Od ponad roku już funkcjonuje Uniwersyteckie Centrum Wsparcia. Do tej pory udzieliło ponad 1120 porad psychologicznych osobom, które przechodzą przez kryzys. Streetworker dba o to, by informacje na temat działalności UCW dotarły wszędzie tam, gdzie mogą być potrzebne. Natomiast do pracownika pierwszego kontaktu można w dyskretnej atmosferze zgłosić potrzebę wsparcia – komentuje Eliza Popławska-Jodko, dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii UWM w Olsztynie.

Powołany został Rzecznik ds. Równości Szans. Na co dzień współpracuje on z wydziałami, samorządem studenckim, UCW oraz biurami administracji centralnej uczelni. W przyszłości ma też koordynować prace związane z opracowaniem Strategii Dostępności UWM w Olsztynie na lata 2024-2028.

Ponadto projekt zakłada likwidację barier architektonicznych. Zaprojektowano pokoje do cichej nauki. One przeznaczone są dla studentów z obniżoną sprawnością funkcjonowania społecznego, np. wynikającą ze spektrum autyzmu. Natomiast największą inwestycją będzie zainstalowanie windy w budynku rektoratu. W ramach innego z zadań zmodyfikowano program na kierunku budownictwo (II stopień studiów). Wprowadzono do niego przedmiot projektowanie uniwersalne.

– Działania obejmują też zwiększenie dostępności studentów z niepełnosprawnościami i dysfunkcjami do zasobów bibliotecznych. Zakupiono pełny dostęp do serwisów IBUK Libra oraz Legimi, a także 100 czytników e-booków, z których skorzystać mogą tylko osoby ze szczególnymi potrzebami – informuje Eliza Popławska-Jodko.

Autorzy projektu przewidują przygotowanie i wdrożenie modelu funkcjonowania Akademii Projektowania Uniwersalnego (APU). Do harmonogramu działań wpisano też podnoszenie kompetencji i wiedzy w zakresie nauczania włączającego. Jednak realizacja tych zadań została czasowo wstrzymana ze względu na pandemię. Ograniczenia w przemieszczaniu się zmusiły uczelnię do zmniejszenia liczby zagranicznych wyjazdów studyjnych. W planach pozostają wizyty w ośrodkach mających ogromne doświadczenie w nauczaniu włączającym oraz projektowaniu uniwersalnym. UWM zamierza rozpocząć realizację tych zadań w najbliższym roku akademickim.

– Jedną z największych korzyści będzie wzrost świadomości społeczności akademickiej w zakresie potrzeb osób z niepełnosprawnościami i dysfunkcjami. Zmiana mentalna pozwoli na doskonalenie nie tylko procesu nauczania, ale również wypracowanie nowych rozwiązań umożliwiających codzienne funkcjonowanie w kampusie – zaznacza dyrektor CiITT UWM w Olsztynie.

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

Gdyńska uczelnia zgłosiła projekt „Akademia Marynarki Wojennej dostępna dla osób z niepełnosprawnościami”. Zakłada on zmiany organizacyjne, proceduralne w procesie kształcenia, technologiczne oraz architektoniczne. Przewidziana jest też realizacja działań podnoszących wiedzę, świadomość i kompetencje kadry i studentów. Wnioskowana kwota wyniosła ponad 4,8 mln zł.

– Największego wkładu finansowego wymagają działania podejmowane w obszarze dostępności architektonicznej. W ramach realizowanego projektu już nastąpiła przebudowa wejścia głównego do uczelni poprzez wybudowanie podjazdu dla osób



poruszających się na wózkach inwalidzkich. Ponadto sale wykładowe zostały oznakowanie w alfabecie Braille'a – informuje kmr por. Wojciech Mundt, rzecznik prasowy AMW w Gdyni.

Powołane zostało Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami, które oferuje szeroki system wsparcia. Chętni mogą m.in. skorzystać z usług doradcy edukacyjnego, asystenta dydaktycznego czy tłumacza języka migowego, psychologa. Ponadto udostępniany jest specjalistyczny sprzęt wspomagający proces kształcenia.

Działania na najbliższe miesiące obejmują m.in. zakup windy zewnętrznej i jej montaż w jednym z budynków. W planach jest też dostosowanie wewnętrznych systemów informatycznych. W AMW przyznają, że pandemia spowodowała zmiany i przesunięcia czasowe w realizacji poszczególnych zadań. Wymusiła również konieczność wprowadzenia usprawnień, m.in. wydłużono czas trwania projektu.

– Ta inicjatywa przyczyni się m.in. do zapewnienia dostępu do edukacji dla osób z niepełnosprawnościami bez dyskryminacji i na zasadzie równych szans. Wpłyne też na przygotowania do wejścia studentów i absolwentów na rynek pracy. Dzięki projektowi zostaną zastosowane dobre i sprawdzone praktyki wsparcia OzN – podsumowuje kmr por. Wojciech Mundt.

Marcin Gazda, fot. archiwa uczelni

W 2022 r. zaplanowano 10,6 mld zł na wsparcie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

W 2022 r. na wsparcie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przeznaczonych będzie 10,6 mld zł – poinformowała wiceminister edukacji Marzena Machałek. Podała, że dodatkowo w projekcie budżetu przeznaczono 700 mln na pomoc psychologiczno-pedagogiczną.

Wiceminister edukacji i nauki przedstawiła 29 października na posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży informację na temat roli szkół specjalnych w systemie kształcenia włączającego. O przedstawienie takiej informacji wystąpili posłowie Koalicji Obywatelskiej. Piotr Borys (KO), który uzasadniał wniosek o przedstawienie informacji przypomniał, że Ministerstwo Edukacji i Nauki pracuje nad zmianami w prawie oświatowym dotyczącymi kształcenia włączającego. Jak mówił, warto na ten temat dyskutować nim pojawi się ostateczny projekt nowelizacji. Poinformował, że wniosek o informację został złożony na prośbę nauczycieli-praktyków pracujących z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w szkołach specjalnych. Machałek poinformowała, że do tej pory trwały prekonsultacje zmian z nauczycielami i rodzicami dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. – One trwały rok, w tej chwili będą już ustawowe konsultacje – poinformowała. Podała, że w 2020 r. na edukację dzieci ze specjalnymi potrzebami z budżetu państwa przeznaczonych było prawie 9 mld zł, w 2021 r. – ponad 9,6 mld zł, a w 2022 r. na wsparcie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach ogólnodostępnych i w szkołach specjalnych przeznaczonych będzie 10,6 mld zł. Oprócz tego planowane jest w projekcie budżetu na 2022 r. 700 mln zł na dodatkowe wsparcie pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym 180 mln zł na zorganizowanie zajęć od 1 stycznia 2020 r., a 520 mln zł na zatrudnienie dodatkowej liczby psychologów i pedagogów, pedagogów specjalnych i logopedów w szkołach ogólnodostępnych. – To spowoduje zwiększenie zatrudnienia specjalistów z 21 tys. osób do 39 tys. osób – poinformowała Machałek. Wiceminister zaznaczyła, że jacy to będą specjaliści w danej placówce będą decydowały szkoły wraz z samorządami. – Co jest bardzo ważne – co planujemy w projektowanej ustawie – to określenie standardu zatrudnienia specjalistów w szkołach ogólnodostępnych – wskazała. Jednocześnie podkreśliła, że nie jest planowane ograniczenie żadnej ze ścieżek kształcenia. Przypomniała, że 4,66 proc. populacji dzieci w szkołach to są dzieci, w stosunku do których

orzeczono potrzebę kształcenia specjalnego. Podała, że prawie 68 proc. tych dzieci jest w szkołach i przedszkolach ogólnodostępnych. – Działania muszą iść kilkutorowo: z jednej strony wzmocnienie szkół specjalnych, z drugiej strony wzmocnienie nauczycieli w szkołach ogólnodostępnych, wzmocnienie rodziców i procesu edukacyjnego – powiedziała wiceminister. Przypomniała, że jesienią 2021 roku pilotażową działalność rozpoczęły Specjalistyczne Centra Wspierania Edukacji Włączającej. To instytucje, których działalność będzie skupiała się na wsparciu szkół w lepszej organizacji edukacji włączającej. Jest ich 16. Docelowo takich placówek ma być 280. – To placówki, które mają wspierać i być budowane na bazie szkół specjalnych, w których jest pozostawiona ich dotychczasowa funkcja, oprócz tego te placówki mają współpracować ze szkołami ogólnodostępnymi, w których przebywają dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – wskazała. Machałek zapewniła, że nie ma planu likwidowania szkół specjalnych, ani zamiaru przeniesienia dzieci ze szkół ogólnodostępnych do szkół specjalnych. – Ani w jedną ani w drugą stronę – powiedziała. – W tej chwili są uruchamiane środki – ponad 50 mln zł, to jest pierwsza transza na szkolenie nauczycieli w ramach edukacji włączającej. Od listopada będą się odbywać szkolenia dla trenerów, a od stycznia dla nauczycieli i pracowników samorządu oświatowego. Ma być przeszkolonych 28 tys. osób. Mają też być przygotowane poradniki – poinformowała. Podkreśliła, że to, co jest fundamentalne, jeśli chodzi o dzieci ze specjalnymi potrzebami, to koordynacja działań na rzecz wczesnego wspomagania. – Docelowo planujemy Centra Dziecka i Rodziny, na razie koordynację działań umieszczamy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, by się cały system przygotował – wskazała. – Chcemy wprowadzić ocenę funkcjonowania dziecka i nie będzie potrzebne orzeczenie, wizyta u lekarza. Ocena funkcjonowania dziecka pozwoli na określenie, jakie działania psychologiczno-pedagogiczne ma zaoferować dziecku szkoła, poradnia, czy wczesne wspomaganie – podała. (PAP)

Danuta Starzyńska-Rosiecka



Dyrektor Violetta Trzcina

Imię wyróżnia, odznacza i identyfikuje – 30 września 2021 r. – po rocznym przesunięciu terminu z powodu pandemii – w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej odbyła się niezwykła uroczystość nadania imienia Zofii Książek-Bregułowej oraz przekazania sztandaru szkołom wchodzącym w skład dąbrowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Wśród gości byli przedstawiciele władz miasta i regionu, osobiście byli obecni były prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza i biskup diecezji sosnowieckiej ks. Grzegorz Kaszak oraz posłowie i senatorowie



Prezydent Zbigniew Podraza



Biskup Grzegorz Kaszak

Warto było żyć, warto było marzyć – powrót Patronki

Iwona Kucharska, fot. Ryszard Rzebko



Uczniowie składają przysięgę na sztandar

Ziemi Dąbrowskiej, a także luminarze nauki, przedstawiciele zaprzyjaźnionych szkół, instytucji, ludzie biznesu i organizacji pozarządowych, nauczyciele, przyjaciele i rodzice wychowanków. Swoją obecnością zaszczytli uroczystość krewni i przyjaciele Patronki. – Współczesny obraz Ośrodka jest wynikiem połączenia tradycji trzech szkół, które prawie pięć lat temu stworzyły wspólnotę w pięknym, nowoczesnym budynku, na ulicy Swobodnej 59. To właśnie doświadczenie, wrażliwość i empatia władz miasta, nauczycieli i rodziców pozwoliły zbudować miejsce jedyne w swoim rodzaju. Będące prawdziwym darem dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami – tłumaczyła na wstępie dyrektor Violetta Trzcina. Patronka Szkoły była katowiczanką z wyboru, ociemniałą aktorką, poetką, żołnierzem Powstania Warszawskiego. Urodziła się w 1920 roku w Kielcach, gdzie również ukończyła szkołę średnią i zdała maturę. Marzyła o studiach aktorskich, które rozpoczęła w Warszawie w przededniu wybuchu II wojny światowej.

Ostatnie egzaminy, w legendarnym, tajnym Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, zdawała tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Życiorys i dokonania Pani Zofii to świadectwo historii, heroicznych czynów pokolenia Kolumbów, walki o przetrwanie i godne, twórcze życie, mimo utraty wzroku. Po wojnie była w Polsce jedyną ociemniałą aktorką, która z powodzeniem grała na scenie. Niestety krótko. Po przeniesieniu do teatru w Katowicach dobra passa skończyła się. Na rolę czekała wiele lat! Wyśnione i wymarzone aktorstwo wciąż było o krok za daleko...

pień 1979 r.). Napisano o niej wiele entuzjastycznych recenzji, rokowano jej wielką przyszłość, dawano i odbierano nadzieję, spisano historię jej życia w obszernych artykułach. Jej pasja i miłość do sceny są godne nie tylko poematu, lecz przede wszystkim serca i zrozumienia. I nie ma w tym patosu."

– Każdy czyn powstaje z marzenia – wielokrotnie powtarzały słowa Zofii Książek-Bregułowej. Tak, jak ona pragniemy dążyć do piękna, prawdy i miłości i przede wszystkim nigdy się nie poddawać – kontynuowała dyrektor Ośrodka. – Jesteśmy szczęśliwi, że w dniu dzisiejszym są z nami wyjątkowi goście – dyrektor Trzcina serdecznie powitała wszystkich obecnych, ze szczególną atencją prezydenta Zbigniewa Podrazę. – To dzięki jego determinacji możemy się tu dzisiaj spotkać i wspólnie świętować – podkreśliła. – Myślę, że dla mnie było bardzo ważne móc wspierać ten Ośrodek, a najważniejsze, że można było powiedzieć, że marzenia się spełniają! Warto było być prezydentem tego miasta, choćby dla tych chwil – przekazał wzruszony Z. Podraza.

Odbierając z rąk rodziców sztandar dyrektor Trzcina powiedziała: – Jest on dla nas symbolem jedności i wspólnoty. Jest naszą drogą i przypomnieniem przeszłości. Jest również zapowiedzią przyszłości naszego Ośrodka. Jestem przekonana i wierzę, że ten sztandar będzie symbolem waszej wrażliwości na drugiego człowieka. Kochani, niech prowadzi was przez szkolne lata, niech przypomina, że najważniejsze to mieć marzenia! Bądźcie, je-dyni, bądźcie wyjątkowi!

– My, uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Dąbrowie Górniczej przyjmujemy ten sztandar z radością – odpowiedzieli wychowankowie, składając ślubowanie. – Będziemy dbać o to, by właściwym postępowaniem i pracą nad sobą rozświecać imię naszej Szkoły. Będziemy się kierować szacunkiem do każdego człowieka. Będziemy z troską i miłością dbać o ideały Zofii Książek-Bregułowej.

Czołowym punktem programu był film nakreślony przez uczniów, w którym Patronkę wspominali Jej przyjaciele. Podczas przerw w jego emisji na scenie działały się również ważne, spektakularne przedsięwzięcia, podziękowania, życzenia przeplatane pięknymi występami artystycznymi wychowanków i nauczycieli dąbrowskiej placówki...

Biskup diecezji sosnowieckiej Jego Ekscelencja ks. Grzegorz Kaszak przekazał życzenie: – Patron to jest osoba, na którą spoglądamy, chcemy realizować wartości, którymi żyła. „Nikt z nas nie miał wątpliwości, poszliśmy w bój dla Ojczyzny!” – powiedziała mi wasza Patronka. Życzę Wam kochani, aby wśród zdobywania wiedzy, waszego rozwoju osobistego nigdy w waszych sercach miłości do Ojczyzny nie brakowało. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że taki Ośrodek powstał, że nasze dzieci są tutaj szczęśliwe, czują się doskonale! Wasza praca jest wyjątkowa – podsumowali rodzice. – Gratulujemy dyrekcji, że zgromadziła tak wspaniały zespół!

Tytułem uzupełnienia należy wspomnieć, że uroczystość była niezwykła, ponieważ już w 2010 roku SOSW dla Dzieci i Młodzieży Słabowidzącej i Niewidomej – jedna ze szkół wchodzących w skład Ośrodka, uczyniła Zofię Książek-Bregułową swoją Patronką. Jednak po jego rozbudowaniu i włączeniu innych szkół powstał nowy organizm edukacyjny, nowa Szkoła. Po wielu staraniach w 2019 roku Rada Miasta Dąbrowy Górniczej wydała uchwałę dotyczącą nadania Jej imienia szkółom wchodzącym w skład tej placówki, ku wielkiej radości społeczności całego Ośrodka. Powtórzmy więc za obecnymi na uroczystości przyjacielami i krewnymi Patronki – parafrazując nieco słowa prezydenta Podrazę – że warto było żyć, warto było marzyć, by doczekać tego pięknego wydarzenia.

Kolejny szczyt zdobyty!

Ewa Maj, fot. archiwum Łukasza Wilińskiego

– Kiedy po urodzinowym zdobyciu góry Żar w zeszłym roku na moim trójkołowym „chopperze”, planowałem wjazd na Gubałówkę wiedziałem, że będzie to wyzwanie godne finału. Już wdrapując się na Żar było tak ciężko, że miejscami musiano mnie wpychać. Mój „chopper” po prostu nie nadążał za moimi zwariowanymi pomysłami – wyznaje Łukasz Wiliński, cyklista ze Śląska.

— Dlatego po powrocie zaczęliśmy szukać sprzętu na miarę moich szalonych pomysłów. I tu w moim życiu pojawiła się... trajka!!! No i się zaczęło... Oczywiście od wjazdu na górę Żar, bo chciałem wdrapać się na

nią bez cudzej pomocy. 27 biegów zrobiło swoje i bez problemu stanąłem na szczycie. Wyzwanie gonilo wyzwanie: 24 godziny pedalowania, 200 km, setki co dwa dni, trasy z Katowic do Krakowa, do Pszczyny, i wiele

wiele innych. Gdy nadszedł dzień wjazdu na Gubałówkę, okazało się, że to... ŻADNE WYZWANIE!!! Dłużej trwała zbiórka na dole niż sam wjazd! Osoby, które wchodziły na górę... nie zdążyły wejść, a ja już tam byłem. Dzięki wszystkim, którzy poświęcili swój czas i towarzyszyli mi w tym ekspresowym sprincie na szczyt! – to słowa Łukasza Wilińskiego, który zrealizował kolejny swój plan: Szczytowe urodziny! Jak powiedział, tak zrobił. Łukasz ma dysfunkcje ruchowe będące skutkiem dziecięcego porażenia mózgowego. Codziennie przejeżdża kilkadziesiąt kilometrów rowerem, niezależnie od pogody, w ramach samorehabilitacji, jak twierdzi. Rok temu postanowił wjechać rowerem na Gubałówkę! Planowany był wjazd „chopperem”, czyli zwykłym trójkołowcem, ale już zdobycie góry Żar było trudne. Udało się kupić lepszy sprzęt,

tw. trajkę. To potoczna nazwa roweru poziomego, który odznacza się tym, że prowadzi się go w pozycji poziomej – leżącej bądź pół leżącej i ma trzy koła. Prowadzi się go o wiele łatwiej i ma 27 biegów. Tym razem zbiórka uczestników imprezy, czyli około 20 osób, trwała ponad godzinę i przez korki w mieście opóźnił się start. Za to sam wjazd zajął Łukaszowi i towarzyszącym mu osobom zaledwie pół godziny i goście, którzy pieszo zdobywali szczyt Gubałówki nie zdążyli na zaśpiewanie chóralnie sto lat. Na górze było symboliczne piwo i inne napoje, a po zjeździe na dół solenizant zaprosił wszystkich na jubileuszowy obiad. Impreza zakończyła się po 16.00, a Łukasz zapowiedział kolejne wyzwanie – tym razem będzie to objeżdżanie Polski dookoła, czyli 3800 km na rowerze, start 1 lipca 2022 roku. Powodzenia!



XIV OGÓLNOPOLSKI INTEGRACYJNY MITING PŁYWACKI im. Maćka Maika

Tychy 16-17.10.2021



XIV Ogólnopolski Integracyjny Miting Pływacki im. Maćka Maika

Tekst i fot. Ilona Raczyńska

Od 15 do 17 października w Tychach na pływalni MOSiR, odbył się XIV już Miting upamiętniający wielkiego sportowca, Maćka Maika, medalistę Igrzysk Paraolimpijskich Sydney 2000, gdzie zdobył złoto i dwa srebra, a także multimedalistę Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata.



Integracja przez pływanie

Miting to nie tylko okazja do przypomnienia wybitnych sukcesów sportowych Maćka Maika, to również najprawdziwsza integracja środowiska osób pełno- i niepełnosprawnych.

Jak co roku startują zawodnicy z dysfunkcją narządu ruchu, wzroku, a także zakwalifikowani do klasy S14 (niepełnosprawność umysłowa w stopniu lekkim). Pełnosprawni z kolei są podzieleni na trzy kategorie wiekowe. Sam zresztą Maciek Maik był bardzo „integrowany” ze społeczeństwem, uczęszczał do „normalnej” szkoły, trenował ze swoimi pełnosprawnymi kolegami w szkole sportowej.

W dwudniowych zawodach wzięło udział blisko 190 pływaków z dwudziestu klubów z całej Polski. Uczestnicy rywalizowali ze sobą w 13 konkurencjach pływackich, z podziałem na kobiety i mężczyzn.

W tym roku zwyciężyli

Konkurencją memorialową tego mitingu jest tradycyjnie 100 m stylem grzbietowym – to dystans, w którym Maciek Maik wywalczył olimpijskie złoto.

W kategorii osób z niepełnosprawnością wygrały:

1. Eliza Kulczycka (Start Wrocław)
2. Kinga Bandura (IKS DSS Kraków)
3. Marta Majka (Start Częstochowa)

oraz mężczyźni:

1. Jan Jurecki (Start Wrocław)
2. Mateusz Miśkiewicz (Start Częstochowa)
3. Dawid Gałuszka (Start Katowice)

W kategorii pełnosprawnych na podium stanęły:

1. Wiktoria Radek (MKP Wodnik 29 Tychy)
2. Kinga Macura (UKP Unia Oświęcim)
3. Oliwia Sojka (UKS Aqua Team Mikołów)

oraz mężczyźni:

1. Jakub Walter (UKP Unia Oświęcim)
2. Dawid Wiekiera (MKP Wodnik 29 Tychy)
3. Karol Popiela (MKP Wodnik 29 Tychy)

Wierni przyjaciele

Jak co roku do Tychów przyjechali przyjaciele Maćka, jeden z nich powiedział „NS”: – Dla nas, dla przyjaciół Maćka ważne jest to, że co roku się tutaj spotykamy. Wiadomo, rozjechalśmy się, każdy ma swoje życie, pracę, ale raz w roku możemy się tutaj spotkać, powspominać również śmieszne zdarzenia, pożartować. Kiloro z nas już odeszło, nie zawsze też wszyscy mogą, ale przyjechali koledzy z Warszawy, Tarnowa, Wrocławia, Częstochowy. Jest co roku mama Maćka, jest jego wychowawca ze szkoły podstawowej. Wszyscy tutaj z nim pływali, trenowali, wracamy do wspomnień kiedy jeździliśmy na zawody, zgrupowania. Zawsze też idziemy wszyscy razem do Maćka na cmentarz...

Zawody z publicznością, ale...

W tej edycji memoriału z powodu pandemii, decyzją dyrektora obiektu, zrezygnowano z wręczania zawodnikom medali i dyplomów, po każdym zakończonym dystansie, w każdej kategorii. Wszyscy zawodnicy otrzymali jednak pamiątkowy medal Mitingu, a dyplomy dla wszystkich

swoich podopiecznych odbierali trenerzy w biurze zawodów.

Regulamin jest ważny

Tu nie ma taryfy ulgowej, niepełnosprawność nie zwalnia z przestrzegania przepisów, sędziowie bacznie pilnują regulaminowego pływania. Za co dyskwalifikowano zawodnika w sobotę? Płynąc stylem grzbietowym po nawrocie, opuszczając ścianę nawrotową, powinien być w pozycji „na plecach”, a był w pozycji „na piersiach”. Kolejna dyskwalifikacja – zawodniczka płynąca w stylu klasycznym, dotknęła ściany tylko jedną dłonią, a powinna dwoma. Zasady muszą być przestrzegane.

IV runda Parapływackiego Grand Prix Polski Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych Start jest organizatorem prestiżowego cyklu imprez pływackich dla osób z niepełnosprawnością – Parapływackiego Grand Prix Polski 2021.

I runda odbyła się w maju we Wrocławiu, II w czerwcu w Gorzowie, III we wrześniu w Częstochowie. Memoriał Maćka Maika był jednocześnie IV rundą.

Finał Grand Prix Polski odbędzie się w Łodzi 22-24 października.

Miting im. Maćka Maika współfinansował PFRON, a także Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Urząd Miasta Tychy oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Reprezentacja Polski w blind futbolu wraca do gry. Ale bez przepustki do elity

Marcin Gazda, fot. Twitter IBSA Blind Football

Reprezentacja Polski w blind futbolu zajęła trzecie miejsce podczas Mistrzostw Europy Dywizji 2. Dla Biało-Czerwonych celem był awans do kontynentalnej elity, przewidziany dla dwóch najlepszych ekip turnieju. Niepokonana okazała się Rumunia, która w finale wygrała 3:0 z Grecją. Impreza została zorganizowana 25-28 września na obrzeżach Bukaresztu.

W tym roku reaktywowano reprezentację Polski w blind futbolu. Dla niej najważniejszym wydarzeniem sezonu miały być Mistrzostwa Europy Dywizji 2. Zorganizowano więc zgrupowania, obóz, a na początku września – wyjazd na turniej do Pragi. Tam kadra zagrała swoje pierwsze mecze od 2018 r. Ponad 3 lata temu Biało-Czerwoni odnieśli sukces w Krakowie, triumfując w IBSA Blind Football Euro Challenge Cup.

– Występ w Rumunii to dla nas ogromne rozczarowanie pod względem sportowym. Celem był awans, chcieliśmy zająć pierwsze lub drugie miejsce. Z perspektywy czasu myślę, że ta bolesna porażka może nam się przydać. Wiemy, jakie błędy popełniliśmy i mamy nad czym pracować – powiedział „NS” Marcin Ryszka, kapitan reprezentacji Polski, a zarazem koordynator blind futbolu przy PZSN Start.

Pandemia i obostrzenia z nią związane sprawiły, że część państw zrezygnowała z rywalizacji w ME Dywizji 2. Ostatecznie w turnieju wzięły udział 4 ekipy, które najpierw zagrały każda z każdą. Następnie dwie najlepsze drużyny zmierzyły się w finale, a pozostałe – w spotkaniu o trzecie miejsce. Mecze odbyły się w centrum treningowym w miejscowości Buftea, na obrzeżach Bukaresztu.

– Na mistrzostwa jechaliśmy z założeniem, że uda nam się powalczyć z każdym. Podjęliśmy walkę, ale niestety efekt był trochę gorszy. Można trochę żartobliwie powiedzieć, że mieliśmy mecz otwarcia, mecz o wszystko i mecz o honor – podkreślił Martin Jung, napastnik reprezentacji Polski.

Walka o awans

Kadra rozpoczęła turniej od spotkania z faworyzowaną Rumunią. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, choć przewagę mieli gospodarze.



Po przerwie Biało-Czerwoni objęli prowadzenie po strzale Marcina Ryski. Ale w dalszej części meczu Polacy nie uniknęli błędów. Ostatecznie rywale wygrali 3:1. – Dwie bramki straciliśmy z rzutów karnych (wyjścia bramkarza poza pole karne – przyp. red.). Szkoda, że przegraliśmy. To był zupełnie inny mecz niż w Pradze, gdzie też zegraliśmy z Rumunią. Wtedy skończyło się naszą porażką 0:4, a trenerzy sprawdzali w tym meczu kontrolnym różne ustawienia – zaznaczył Martin Jung.

Polscy ampfutboliści wśród laureatów konkursu „Ambasador Polski”

Reprezentacja Polski w amp futbolu, fizyk prof. Grzegorz Wrochna i tancerz baletowy Wiesław Dudek to tegoroczni laureaci konkursu „Ambasador Polski”. Nagrodę publiczności otrzymali polscy strażacy walczący z pożarami w Grecji, a nagrodę specjalną Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia.

Konkurs „Ambasador Polski” – organizowany po raz trzeci przez KGHM Polska Miedź S.A. – ma wyróżnić te osoby lub instytucje, które przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku Polski na świecie. – Sport to wytrwałość, odwaga i przede wszystkim nieustanne przezwyciężanie własnej słabości. Medale wielkich imprez i miejsce w światowej czołówce w swojej dyscyplinie to jedno, ale szczególnie szacunek budzi nieustępliwość z jaką zawodnicy nieustannie walczą pokazując nam wszystkim, że nie ma rzeczy niemożliwych – podkreślił wicepremier, szef MKDNiS Piotr Gliński, który wręczył nagrodę przedstawicielom reprezentacji Polski w amp futbolu. (PAP)

nno/pat/

Kluczowe znaczenie dla układu tabeli miało kolejne spotkanie Polaków. Biało-Czerwoni przegrali 0:1 z Grecją, co ostatecznie oznaczało koniec marzeń o awansie do europejskiej elity. Jak stwierdził Marcin Ryszka, ten rywal był w zasięgu naszej reprezentacji, choć dysponował doświadczonymi graczami, w tym np. napastnikiem Zaharosem.

– W meczu z Grekami robiliśmy swoje. Brakowało tylko może wykończenia. A później lekkie rozluźnienie spowodowało, że jednak przegraliśmy. Kiedy zabrział ostatni gwizdek, to ciężko było przełknąć gorzkie porażki. To był najtrudniejszy moment na tych mistrzostwach – opisał Martin Jung. Dla Polaków zwieńczeniem grupowej rywalizacji był mecz z Albanią. Spotkanie miało jednostronny przebieg, Biało-Czerwoni wygrali aż 11:0. 4 bramki zdobył Marcin Ryszka, po 3 Martin Jung oraz Mateusz Krzyszkowski, a raz na listę strzelców wpisał się Adrian Słoninka. Te dwie reprezentacje spotkały się jeszcze kolejnego dnia, żeby zagrać o trzecie miejsce w turnieju. Pojedynek zakończył się po dziesięciu minutach, przy stanie 2:0 dla naszej kadry. Albania oddała mecz walkowerem, ponieważ jeden z jej zawodników doznał kontuzji i nie miał go kto zastąpić. Do protokołu meczowego wpisano więc wynik 6:0 dla Biało-Czerwonych.

– Są też plusy tego wyjazdu. Nawiazaliśmy kontakty międzynarodowe, bo chcemy ściągać doświadczonych osoby, które będą nas szkolić. Zamierzamy rozwijać blind futbol i w przyszłości walczyć o awans. W tym roku będą prawdopodobnie 2 zgrupowania kadry. Myślimy też o zaproszeniu jednej z reprezentacji, żeby z nią zagrać – podsumował Marcin Ryszka.

Mistrzostwa Polski kobiet i młodzieży w goalballu

Ilona Raczyńska, fot. Start Katowice

W pierwszy weekend listopada w Ośrodku Przygotowań Paraolimpijskich w Wiśle odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików, Juniorów i Kobiet w goalballu. Grupa młodzików to zawodnicy z rocznika 2005 i młodszy, juniorzy – z rocznika 2000-2004, kobiety – bez ograniczeń wiekowych.

W tych grupach zostały wyłonione tytuły mistrza Polski, przy czym dla kobiet był to drugi z trzech w tym roku turniejów cyklu Mistrzostw Polski.

W Wiśle stawiły się drużyny z Bydgoszczy, Krakowa, Łasek, Lublina, Wrocławia i oczywiście gospodarze – drużyna Startu Katowice. Rozegrano 23 mecze, 15 w sobotę i 8 w niedzielę.

Emocji nie brakowało!

Turniej był bardzo emocjonujący i pełen nieoczekiwanych rozstrzygnięć. Bywało, że przegrywali faworyci, prawie połowa meczy zakończyła się przed czasem, kiedy jedna z drużyn uzyskiwała 10 punktów przewagi. Były też rozgrywki, po których wszyscy zgodnie mówili: nie zasłużyli na aż taką przegraną.

Przykładem sobotni mecz kobiet Lublin – Katowice. Katowice na początku domowały, ale wystarczyło kilka niepotrzebnych „głupich błędów” i... zwrot akcji. Dominika Czuj z Lublina – nota bene najlepsza strzelczyni w turnieju! – strzeliła kilka bramek nie do obronienia przez Katowice, Lublin wygrał przed czasem 13:3. Jak twierdzili komentatorzy – nie było między tymi zespołami różnicy klas, Lublin wygrał przed czasem, ale nie była to łatwa wygrana, „dziewczyny z Katowic nie zasługują na przegraną”. Ślaczki miały również pecha w meczu z Łaskami. Na początku prowadziły, miały mecz w garści, parę minut przed końcem nie obroniły kilku bramek, dodatkowo strzeliły „samobója”, przegrały 10:9.

Brawurowo przez turniej przeszli młodzicy z Lublina – pokonali obu swoich rywali przed czasem, z Katowicami wygrali 10:0, z Wrocławiem 13:3.

Kolejny interesujący sobotni mecz – juniorzy z Bydgoszczy kontra Lublin. Bydgoszcz jest wicemistrzem Polski, a jednak faworytem był UKS Okej z Lublina. Mecz zakończył się również przed czasem, wygraną 13:3 Lublina,



który od samego początku zyskał dużą przewagę; Filip Kłaczewicz z jego składu został zresztą królem strzelców w kategorii młodzików, z 14 bramkami na koncie.

W 10 sekund można zmienić wynik meczu Jeden z dwóch meczy, które zakończyły się remisem, to mecz juniorów Wrocław – Kraków, emocjonujący do samego końca. Wrocław był wielokrotnym mistrzem Polski juniorów, do 2018 roku. Próbuje teraz odbudować pozycję, pewnie będzie ciężko, bo w ostatnim okresie Łaski stały się bardzo mocną drużyną.

To był ładny mecz, minutę przed końcem czasu Kraków strzelił bramkę wyrównującą wynik, ale Wrocław niemal natychmiast strzelił kolejną, 28 sekund przed końcem meczu! Kibice więc już świętowali wygraną, sędziowie musieli uciszać okrzyki radości, i ... 10 sekund przed końcem meczu Kraków wbił wyrównującą bramkę! Remis 13:13.

Inny z meczy z nieprzewidywalnym zwrotem akcji rozegrali juniorzy UKS Łaski i Wrocław. W czasie meczu drużyny często miały taką samą ilość punktów i nic nie wskazywało na taki pogrom, który potem nastąpił. Mecz zakończył się przed czasem, 23:13 i wtedy już można było ogłosić, że UKS Łaski jest mistrzem Polski w kategorii juniorów.

Wyniki

W kategorii młodzików na podium kolejno uplasowali się: UKS Okej Lublin, Wrocław, Katowice. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął również zespół UKS Łaski, drugie miejsce zajęła drużyna Krakowa, a trzecie Wrocławia. Bój o drugie miejsce był naprawdę zacięty, w bezpośrednim starciu padł remis, ale drużyna Krakowa wyprzeżyła Wrocław lepszym bilansem bramkowym.

Królem strzelców został Marcin Czerwiński z UKS Łaski zdobywając aż 43 bramki.

Kobiety: obecnie prowadzenie obejmuje drużyna Krakowa, trudno będzie odebrać im mistrzostwo, powiększyły przewagę nad rywalkami do 9 punktów. Na drugim miejscu jest drużyna UKS Łaski, na trzecim lubelski UKS Okej. Na finałowym turnieju w Krakowie stoczą zapewne zaciętą walkę o srebrny medal, gdyż Łaski i Lublin mają tyle samo punktów w tabeli.

Ranking strzelców nadal pozostaje otwarty – panie znajdujące się w czołówce mają znaczną różnicę zdobytych bramek.

Impreza mogła odbyć się dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu; Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego; Urzędu Miasta Katowice i środków własnych WSSiRN Start Katowice.



Jubileusz żeglarstwa niepełnosprawnych na Śląsku



Żeglarstwo to marzenie i pasja, której oddają się miłośnicy tego sportu i formy spędzania czasu, pomimo niepełnosprawności. 8 listopada spotkali się oni w prowadzonej przez ZAZ w Bytomiu restauracji „Świetlik”, by uroczystie zainaugurować obchody 15-lecia Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych z siedzibą w Bytomiu.



Gratulatory od przedstawicieli władz Bytomia

Podczas spotkania zaprezentowano i omówiono nie tylko dokonania Stowarzyszenia, ale wspomniano jego historię i tradycję żeglarstwa na Śląsku. W trakcie uroczystości prezes tej organizacji – Ewa Nazarowska otrzymała Honorową Odznakę Osoby Zasłużonej dla Żeglarstwa Śląskiego przyznaną przez Śląski Związek Żeglarski. Laureatka wyróżnienia od ponad 30 lat zajmuje się organizacją żeglarstwa osób z niepełnosprawnościami oraz działa aktywnie na rzecz tego środowiska.

Również na jej ręce obecny na uroczystości senator RP Marek Plura przekazał Medal Senatu RP z okazji 15-lecia działalności Stowarzyszenia, zaś w imieniu władz miasta Bytomia gratulacje jubileuszowe złożyli

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Mariusz Janas oraz sekretarz Miasta Mirosław Luks. Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych to organizacja zrzeszająca pasjonatów żeglarstwa, ludzi, którzy nie tylko żeglują, ale również integrują, pomagają i promują ideę żeglarstwa, zachęcając do uprawiania tego pięknego sportu. Jest ono również organizatorem regat oraz śródlądowych i morskich rejsów turystycznych.

Członkowie Stowarzyszenia zajmują czołowe miejsca w regatach krajowych i zagranicznych. Kiloro z nich jest w składzie żeglarskiej kadry narodowej osób niepełnosprawnych.



Wystąpienie senatora Marka Plury

Jedną z nich – obecną na uroczystości – Olga Górnaś-Grudzień jest m.in. tegoroczną wicemistrzynią świata w regatach osób niepełnosprawnych w klasie Hansa 303 oraz wraz z Piotrem Cichockim zdobyła w Palermo kolejne wicemistrzostwo świata w klasie Hansa 303 doubles.

Wśród uczestników spotkania byli nie tylko członkowie Stowarzyszenia, ale również przedstawiciele władz Bytomia, senator RP Marek Plura, prezes Śląskiego Związku Żeglarskiego – Radosław Śląski oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji pozarządowych.

tuk/, fot. Ryszard Rzebkowski, archiwum SZN w Bytomiu



Członkowie kadry narodowej w środku Olga Górnaś-Grudzień



Koncert w kompletnej ciemności



Już drugi raz uczestniczyliśmy w wyjątkowym koncercie przeprowadzonym w całkowitej ciemności. Od momentu, kiedy gasną światła i nie widać nawet własnej ręki, jesteśmy zdani tylko na słuch, możemy poddać się działaniu wyobraźni, pozwolić otulić dźwiękiem.

Aby osiągnąć tak sprzyjające warunki, na miejsce koncertu wybrano klimatyczną Piwnicę Teatralną Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. W niedzielę, 17 października to tam miał miejsce koncert finałowy wybitnie utalentowanych, młodych wokalistów z całej Polski. Przegląd Wokalnych Talentów „Muzyka – Wyobraźnia – Ciemność”, projekt kulturalny Fundacji Wygramy Razem z Dąbrowy Górniczej, jest realizowany wspólnie właśnie z dąbrowskim Pałacem Kultury Zagłębia.

To pierwszy taki konkurs w naszym kraju Prezes Fundacji „Wygramy Razem” Łukasz Baruch otwierając imprezę poinformował, że w tym roku do konkursu zgłosiło się około 70 uczestników (wiek 15 – 26 lat), do półfinału zakwalifikowano 18 spośród nich. We wrześniu w łóży jurorskiej zasiadli doświadczeni muzycy reprezentujący środowisko osób niewidomych. Niewidomi jurorzy oceniali uczestników „przy świetle”, sześć osób wyśpiewało sobie udział w dzisiejszym finale.

Dla odmiany w całkowitej ciemności młodych wokalistów oceniała trójka widzających jurorów: Agata Wiedera-Burda (śpiewaczka operowa), Klaudia Borczyk (wokalistka, trenerka wokalna), jak również gwiazda polskiej sceny – Danuta Błażejczyk, przewodnicząca jury. – To pierwszy taki konkurs organizowany w naszym kraju, tu każdy tworzy swój własny teledysk – zakończył Łukasz Baruch

W mroku jest dość bezpiecznych miejsc Karolina Żelichowska, wiceprezes fundacji, rozpoczęła wieczór piosenką Michała Bajora Nie trzeba mówić nic, której słowa „W mroku jest dość bezpiecznych miejsc, z dala od gestów, min i przebrań” wyrażają chyba ideę konkursu. Potem gości przywitani dziennikarka Polskiego Radia Katowice – Beata Tomanek i niewidomy

dziennikarz Polskiego Radia Wrocław – Leszek Kopeć, którzy prowadzili imprezę z wielkim poczuciem humoru.

W celu zapewnienia anonimowości, uczestnicy byli przedstawiani pseudonimami. Tak więc słuchaliśmy Heby, Kaliny, Lary, Es Reala, Morgany. Zadaniem konkursu było wykonanie polskich piosenek, opowiadających jakąś historię. Młodzi wykonawcy wybrali repertuar naprawdę ambitny, wśród autorów tekstów i kompozytorów pojawiały się takie nazwiska, jak Jackowski, Turnau, Kaczmarek, Młynarski, Osiecka, Krajewski, była nawet Pieśń o Rusalcie z operetki Wesoła Wdówka! Wszystkim wokalistom akompaniował przy fortepianie Grzegorz Dowgiałło.

Obrady jury, trudne wybory

Na czas obrad jury, zespół MEZALIANS ART, złożony z wokalistów z dysfunkcją wzroku wywodzących się z całej Polski, przygotował mini koncert, do którego wokalnie dołączył również Grzegorz Dowgiałło, wychylając się zza fortepianu.



Obrady jury po finale

Zaś cała szóstka finalistów przygotowała niespodziankę – żywiołowo wykonaną „Taki cud i miód” z repertuaru Danuty Błażejczyk. Zadeedykowali ją przewodniczącej jury i wszystkim na sali.

Jurorzy mieli trudny wybór, pytali nawet o możliwość przyznania dodatkowych nagród, wykonawcy dobrze sobie poradzili w tak niecodziennych warunkach. Interpretacje piosenek były niepowtarzalne, co podkreśliła przewodnicząca jury, Danuta Błażejczyk: – to jest dla mnie bezcenne, że śpiewają swoje autorskie wykonania, nie – kopie. Specjalne podziękowania skierowała do Łukasza Barucha za niecodzienny pomysł, gratulowała wysokiego poziomu koncertu, wyraziła również wielkie uznanie dla Grzegorza Dowgiałły, zafascynowana jego aranżacją.

Kolejna z jurorów też chwaliła pomysł: – Dla mnie ta ciemność to był duży komfort, nie przeszkadza wtedy czyjś niepotrzebny ruch, jakaś manieryczność albo sukienka...

Oto laureaci:

I miejsce (nagroda 2000 zł) wyśpiewała pod pseudonimem Morgana – **Natalia Kawszyn** z Płocka, utworami Ej, Joe! z muzyką Krzysztofa Herdzina do słów Romana Kołakowskiego i Opowiedzcie wiatry zespołu Dżem. II miejsce (nagroda 1000 zł) – **Kamil Kilian** z Magnuszowic. Jedyne mężczyźna wśród finalistów zaśpiewał Uciekaj moje serce Seweryna Krajewskiego i Bądź moim natchnieniem z repertuaru Andrzeja Zauchy. III miejsce i nagrodę 700 zł – otrzymała **Maria Stasiak** z Sochaczewa, która brawurowo wykonała Naszą klasę Jacka Kaczmarskiego i O cudzie w tancbudzie Andrzeja Zauchy. Łukasz Baruch także przyznał, że jest pod ogromnym wrażeniem, oglądając na co dzień różnego rodzaju talent show jest zdumiony wysokim poziomem muzykalności wśród młodego pokolenia. W porównaniu z tym, co było

kiedyś widzi dużą różnicę. Teraz wszyscy świetnie śpiewają i dlatego wybór jest zawsze ogromnie trudny.

Patronat honorowy nad imprezą roztoczył prezydent Dąbrowy Górniczej Marcin Bazyłak, Magazyn „Nasze Sprawy” objął patronatem medialnym.

Przegląd Wokalnych Talentów „Muzyka – Wyobraźnia – Ciemność”, to projekt dofinansowany ze środków ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu w ramach programu Narodowego

Centrum Kultury „Kultura Interwencje 2021” oraz ze środków Gminy Dąbrowa Górnicza.

Ilona Raczyńska,

fot. Fundacja Wygramy Razem, autorka

Rozmowa z Danutą Błażejczyk, przewodniczącą jury: Polecam ciemność!

NS – Jak Pani ocenia dzisiejszy wybór piosenek?

DB: – Ale taką mamy młodzież! Poszukuje takich piosenek, które mają przesłanie, nie chcą śpiewać byle czego i to piękne, że na dzisiejszym festiwalu zaprezentowali się w ambitnych piosenkach. Ja wierzę w młodych ludzi.

Koncert w kompletnej ciemności

NS — Trudny był wybór dla Pani – przewodniczącej jury?

DB: — Byliśmy jednogłośnie, żalowaliśmy bardzo, że są tylko trzy nagrody, bo poziom był na tyle wysoki, że chciałoby się dwa drugie miejsca, dwa trzecie. Cała szóstka finalistów zasłużyła na to, żeby dostać nagrody. To są wszystkie głosy świadome. Poza tym, ocenialiśmy w ciemności, ale kiedy już ich zobaczyłam – to ludzie bardzo skromni, bardzo fajni. Jestem naprawdę pod wielkim wrażeniem i gratuluję Łukaszowi Baruchowi wspaniałego pomysłu, który otwiera ludzi na innych ludzi, słuchaliśmy muzyki w zupełnie inny sposób.

NS — Ciemność ułatwiła ocenę, czy jednak utrudniła? Nie lepiej popatrzeć na kogoś na scenie, w świetle reflektorów?

DB: — Mnie ułatwiła. Na początku drogi każdego z młodych wykonawców jest dużo takich elementów, które nas – jako jurorów często drażnią – manieryczne zachowanie, mizdrzenie się; natomiast tutaj mieliśmy po prostu tylko głos i na tej podstawie ocenialiśmy. Nie znaliśmy nazwisk, nie wiedzieliśmy, kto z nimi pracuje, bo często jest tak na festiwalach, że podają, kto jest instruktorem. To utrudnia. Tutaj chodzi o ocenę taką naprawdę bardzo obiektywną. Oglądanie artysty w pełni światła, całego koncertu, który jest przemyślany, gdzie są piosenki, które znamy, to jest przeżycie. Natomiast na konkurs – polecam ciemność! (ze śmiechem) wtedy jesteśmy najbardziej obiektywni.

NS — A co Pani powie na wykonanie swojej piosenki?

DB: — Dla mnie była to totalna niespodzianka, dlatego że to jest piosenka po raz pierwszy napisana specjalnie dla mnie przez Młynarskiego i Korczę, piosenka, która mnie otworzyła – sprawia, że jestem osobą najszcześliwszą na świecie, ponieważ robię to, co kocham. Czasem się mówi, że Błażejczyk tylko takie trudne śpiewa, okazuje się, że nie jest trudna, bo młodzi ludzie po to sięgają. Była tu też świetna publiczność, która bardzo fajnie reagowała, no i przyjeżdżamy na następny, za rok!

NS — Czekamy na Panią i dziękujemy.

My się w trójkę przyjaźnimy od lat

Po koncercie, cała trójka zwycięzców stała o dziwo, razem, szczęśliwa. Nasza krótka rozmowa też była co chwila przeplatana śmiechem. Czy spodziewali się wygranej?



Red. Beata Tomanek, Łukasz Baruch i Karolina Żelichowska na półfinale

— W ogóle! Szczerze mówiąc przyjechaliśmy tutaj tylko, żeby się sprawdzić, dla przyjemności śpiewania, dla przyjaciół, na pewno nie żeby wygrać. No, ale jak się zdarzyło, to jesteśmy bardzo zadowoleni.

— Jak śpiewa się w ciemności, gdzie nie ma na czym oprzeć wzroku, trudno się skoncentrować?

— Tak, tutaj koncentruje się w zupełnie inny sposób, fajne doświadczenie, na pewno chciałabym to przeżyć jeszcze raz.

Druga z laureatek docenia mrok: — Ja radziłam sobie z emocjami lepiej w ciemności, ponieważ nie czułam presji ze strony publiczności, że ktoś ocenia to, jak mnie widzi, jak się ruszam, jakie miny robię. Tutaj nie patrzy, tylko słucha jak śpiewam i jak brzmię, jak przekazuję piosenkę.

— Jak sobie radził z tą ciemnością jedyny mężczyzna?

— Byłem bardzo zestresowany, nie wiedziałem w ogóle co się wydarzy, nawet zapomniałem tekstu! Ale jakoś dałem radę, opanowałem to, przypomniałem sobie, jak kiedyś dużo ćwiczyłem z zamkniętymi oczami. Myślę, że właśnie te ćwiczenia pomogły mi dzisiaj. Jednomyślnie wysoko oceniali doskonałą współpracę z akompaniatorem, Grzegorzem Dowgiałło. Cała trójka ma już obycie ze sceną, koncertują, mają za sobą pierwsze tournée, pielęgnują to swoje obycie sceniczne i wszyscy jeżdżą dużo na konkursy. Kamil Kilian ma już kilka nagranych piosenek, „powoli szykuje się u mnie płyta”. I na koniec:— Możemy jeszcze powiedzieć, że zabawne jest to, że my w trójkę przyjaźnimy się od lat i akurat nasza trójka stanęła na podium!

Z Łukaszem Baruchem o pobycie w Hiszpanii

— Na koncert finałowy „Muzyka – Wyobrażenia – Ciemność” przylecieliście niemal prosto z Hiszpanii. Co tam robiliście?

ŁB: — Zespół Fundacji „Wygramy Razem” wziął udział w „Festival of Love” w ramach projektu realizowanego przez Centrum Kultury Wrocław – Zachód. Przylecieliśmy do Girony 11 października, Karolina Żelichowska, Kasia Nowak, Grzesiek Dowgiałło, Iwona Zięba, Monika Czerczak, Mariusz Trzeciak i ja przygotowaliśmy wspólnie z muzykami z innych krajów koncert z piosenkami o miłości. Przygoda w Hiszpanii trwała do 15 października

— Przygoda. A to pewnie intensywna praca?

ŁB: — Projekt zakłada zrealizowanie widowiska, w którym przeplatać się będzie śpiew, teatr i taniec. W jego realizacji uczestniczą osoby z niepełnosprawnościami z Polski, Hiszpanii i Rumunii. Z dysfunkcją wzroku śpiewają Polacy – to my. Hiszpanie i Rumunii zajmują się tańcem i teatrem, nie jestem pewien kto czym, z Rumunii przyjeżdżają osoby głuche. Każda z grup zaprezentowała swoje umiejętności, obserwowane przez reżyserów, którzy z tych trzech kategorii mają stworzyć widowisko, oscylujące wokół miłości w szerokim zakresie: miłości do świata, do zwierząt, do ludzi, miłości – przyjaźni.

Ma to sięgać do korzeni, wywodzić się z tradycji tych naszych narodów. Mają się pojawić elementy folkloru.

— Brzmi ciekawie. Co to za projekt?

ŁB: — „Kreatywna Europa”, projekt jest realizowany przez Centrum Kultury Wrocław – Zachód w kooperacji z artystami hiszpańskimi i rumuńskimi. Oni realizują bardzo dużo tego rodzaju projektów, w 2014 realizowali projekt o audiodeskrypcji „Wykluczeni z kultury”, wtedy też byliśmy z nimi w Islandii. Inny projekt – „Drzwi Otwarte – Integracja 2020” – jego misją jest edukacja i rozwijanie artystycznych pasji osób z niepełnosprawnością i pełnosprawnych, Festiwal Twórczość Osób z Niepełnosprawnością TON i inne. My, jako fundacja współpracujemy z nimi od 2012 roku.

— Wróciliście z Hiszpanii, jakie dalsze plany?

ŁB: — W listopadzie mamy kolejne spotkanie, tym razem we Wrocławiu, a w styczniu lecimy do Bukaresztu.



Redaktor Beata Tomanek i Danuta Błażejczyk z laureatami



Wywiadu udziela Katarzyna Nowak, jurorka półfinału



Półfinałowy występ



Półfinałowy występ

Od redakcji:

Projekt Kreatywna Europa 2021 – 2027 to unijny program wspierający europejskie działania między innymi z sektorów kultury; jednym z priorytetów jest włączenie społeczne: promowanie i wzmacnianie integracji społecznej w kulturze i poprzez kulturę, w szczególności osób z niepełnosprawnościami, osób należących do mniejszości i grup marginalizowanych społecznie, a także poprzez dialog międzykulturowy.

Rozmawiała: **Ilona Raczynska**



Jedną nogą w finale w Krakowie. Sukces nie tylko na boisku

Tekst i fot. Marcin Gazda

We wrześniu amputbolowa reprezentacja Polski powtórzyła swój największy sportowy sukces w Mistrzostwach Europy. Impreza zorganizowana w Krakowie przyciągnęła tysiące kibiców na trybuny i przed telewizory. Prawie 10 lat wcześniej odbyło się pierwsze w naszym kraju zgrupowanie dla amputbolistów. Turniej zostanie na długo zapamiętany, co powinno pozytywnie wpłynąć na wizerunek osób z niepełnosprawnościami. W listopadzie Wisła Kraków Amp Futbol triumfowała w rozgrywkach ligowych. Dzięki temu stolica Małopolski może ubiegać się o organizację finałowego turnieju Ligi Mistrzów.



Reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce podczas Mistrzostw Europy w amputbolu, zorganizowanych 12-19 września w Krakowie. Tym samym powtórzyła sukces z poprzedniego Euro, które odbyło się w październiku 2017 r. w Turcji. – Dla mnie te medale ważą tyle samo. Ten z tego roku jest o tyle szczególny, że graliśmy na własnych śmieciach, przed polską publiką. 4 lata temu było super, dzisiaj jest 2 razy bardziej super, dlatego że zrobiliśmy coś więcej, niż tylko sięgnęliśmy po medal. Tak to traktuję i mam nadzieję, że spożytkujemy to na wielu polach – mówi Marek Dragosz, trener reprezentacji Polski w amputbolu.



Inauguracja turnieju odbyła się na stadionie Cracovii. W meczu otwarcia nasza kadra wygrała z Ukrainą 3:0. Następnie przeniosła się na obiekt Prądnickanki, gdzie rozegrała 3 kolejne spotkania. Najpierw pokonała Izrael 8:0, a później zremisowała z Hiszpanią 1:1. Ten ostatni wynik dał Polakom awans do fazy pucharowej z pierwszego miejsca w grupie. W ćwierćfinale Biało-Czerwoni odnieśli zwycięstwo 2:0 nad Francją. Następnie powrócili na stadion Cracovii, gdzie w półfinale ulegli Hiszpanii 1:2. Tam też rozegrali mecz o trzecie miejsce, w którym pokonali Rosję 1:0. – Najpierw aspekt sportowy szedł dobrze. W półfinale wydawało się, że jesteśmy faworytami, ale przegraliśmy. To były strasznie ciężkie chwile, bo niewiele zabrakło do walki o złoty medal. Następnego dnia znów trzeba było zagrać. I chwala trenerom i chłopakom, że z taką potęgą, jaką jest Rosja, wyszarpali zwycięstwo – komentuje Mateusz Widlak, prezes Stowarzyszenia Amp Futbol Polska i prezydent European Amputee Football Federation (EAFF – Europejska Federacja Amputbolu). Mistrzostwo Europy obroniła Turcja. W finale pewnie pokonała Hiszpanię 6:0. Do decydującego meczu kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa. W całym turnieju rozegrała 5 spotkań, strzelając aż

36 goli. Bramki straciła dopiero w półfinale, ale i w nim efektownie wygrała z Rosją 5:2. – Na chwilę obecną jest przepaść między Turcją a pozostałymi reprezentacjami. Ale nie jestem przekonany, czy ona się pogłębia. Każda drużyna czyni postępy. To dotyczy Polski, naszych rywali i także Turków. Myślę, że mimo wszystko ludzie szluszują bardziej do góry niż w dół – podkreśla Marek Dragosz. Z kolei były bramkarz kadry Marek Ządębski stwierdza, że rozwój dyscypliny idzie do przodu. Reprezentacje, z którymi można było kiedyś łatwo wygrać, zaczęły stawiać coraz twardsze warunki. Np. Belgia przegrała wszystkie spotkania, ale zawsze walczyła do końca.

Tłumy na trybunach

Euro zakończyło się nie tylko sukcesem sportowym kadry, ale również organizacyjnym, marketingowym i frekwencyjnym. Turniej pokazał, że w Polsce sport OzN może przyciągać sporo kibiców na trybuny. Nie tylko rodziny czy znajomych kadrowiczów. Namiastką tego było towarzyskie spotkanie Polski z Irlandią w czerwcu 2019 r. Wówczas na stadionie Prądnickanki pojawił się komplet widzów, przeszło 1000 osób.

– Może to zbyt mocne słowo, ale na ME wszyscy byli w szoku. Ponad 7 tys. ludzi na meczu otwarcia i zdecydowana większość z nich nigdy wcześniej na żywo nie widziała amputbolu. Ogromna w tym zasługa Roberta Lewandowskiego, czyli ambasadora Euro. On przyciągnął kibiców do tego turnieju, a tyśiące z nich zakochało się w tej dyscyplinie sportu. I to było widać po frekwencji na kolejnych spotkaniach – opisuje Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej.

Robert Lewandowski nie przybył do stolicy Małopolski, ale nagrał film, który zaprezentowano podczas ceremonii otwarcia. Ponadto przekazał koszulkę z autografem dla drużyn rywalizujących podczas Euro. Natomiast w trakcie turnieju gośćmi byli m.in. prezydent RP Andrzej Duda, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski czy Jerzy Dudek.

– Kiedy stałem w tunelu w oczekiwaniu na mecz z Ukrainą, pojawiły się lzy, wzruszenie i ekscytacja. To może przełożyło się na nerwowe pierwsze minuty spotkania, ale potem



to już była wielka przyjemność, kiedy słyszeliśmy doping kibiców. Tak jak każdy z naszej reprezentacji, pierwszy raz grałem przed tak liczną publicznością. W Turcji było więcej widzów (ponad 41 tys. osób na finale ME w 2017 r. – przyp. red.), ale wtedy byliśmy na trybunach – mówi Przemysław Świercz, kapitan reprezentacji Polski w amputbolu. Jak podkreśla Marek Dragosz, gra przed liczną publicznością była fantastycznym przeżyciem, przede wszystkim dla zawodników. Publiczność nie tylko licznie się zjawiała, ale też żywiołowo reagowała. Trener kadry przyznaje, że podoba mu się kultura kibicowania. Ona jest troszkę inna niż na stadionach w piłce nożnej jedenastoosobowej. Ale nie twierdzi, że lepsza czy gorsza, tylko inna. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również transmisje meczów Biało-Czerwonych. W TVP Sport każde spotkanie naszej reprezentacji przyciągało średnio 230 tys. widzów. Rekordowy okazał się półfinał z Hiszpanią, w pewnym momencie obserwowało go 407 tys. osób! A grę Polaków można też było śledzić w internecie, m.in. za pośrednictwem Facebooka czy aplikacji TVP Sport.

Droga do sukcesu

– Przygotowania do Euro to były 3 lata ciężkiej pracy. Mnie jako organizatora, oprócz medalu dla Polski, bardzo cieszy to, że wszystkie drużyny były zadowolone. Podkreślały niesamowitą atmosferę stworzoną przez kibiców, wolontariuszy i wszystkich, którzy byli z nami. Organizacyjnie stanęliśmy na wysokości zadania, stworzyliśmy bardzo dobre warunki i to dla nas bardzo ważne. Myślę, że nasza dyscyplina idzie do przodu – informuje Mateusz Widlak.

Euro było zwieńczeniem dziesięciu lat funkcjonowania amputbolu w Polsce. Pierwsze zgrupowanie odbyło się bowiem w Warszawie w październiku 2011 r. Wówczas przyjechali chętni. Z czasem było ich coraz więcej, a Marek Dragosz zaczął wysyłać powołania. W świecie polskiego sportu OzN nie ma dyscypliny, która w takim czasie rozwinięta się na taką skalę.

W marcu 2012 r. kadra zagrała pierwszy mecz, a już w październiku zadebiutowała

na Mistrzostwach Świata. Ta impreza odbyła się w Kaliningradzie, a Biało-Czerwoni zajęli jedenaste miejsce na 12 ekip. 2 lata później byli jedną z rewelacji MŚ w Culiacan (Meksyk), kończąc zmagania na czwartej pozycji. Z kolejnego mundialu, zorganizowanego w 2018 r. w San Juan de los Lagos (Meksyk), Biało-Czerwoni wrócili jako siódma drużyna świata. Natomiast w 2015 r. zainaugurowane zostały rozgrywki ligowe. W zakończonym niedawno sezonie PZU Amp Futbol Ekstraklasy uczestniczyło 5 drużyn. Każda z nich jest sekcją znanego klubu.

– Żeby sportowiec z niepełnosprawnościami doszedł do osiągnięć, musi niekiedy włożyć 3 razy więcej pracy w treningi niż osoba pełnosprawna. Nie chcę myśleć, ile hektolitrow potu wylali zawodnicy w trakcie zgrupowań. Nawet nie zastanawiam się, jak ciężko Kamil Grygiel musiał przepracować 2 miesiące po złamaniu śródstopia i operacji. Albo Kamil Rosiek, któremu około miesiąc przed turniejem pękła kość w ręce na treningu. Obaj zagraли na ME – mówi Marek Ządębski, bramkarz Wisły Kraków Amp Futbol, który został uhonorowany za grę w reprezentacji. W przerwie meczu otwarcia otrzymał pamiątkową koszulkę, a gratulował mu m.in. Jerzy Dudek. Natomiast skalę wysiłku podczas pięćdziesięciminutowego meczu pokazują m.in. statystyki biegowe, które Marek Dragosz zaprezentował w mediach społecznościowych. W spotkaniu z Rosją Krystian Kapłon przebiegł 7,618 km, Bartosz Łastowski – 7,171 km, a Przemysław Świercz – 6,287 km.

Misja z piłką

Chcemy być tacy jak Wy – te słowa można było przeczytać na banerze trzymany przez kibiców podczas Euro. Później został on sprezentowany sztabowi trenerskiemu podczas październikowego zgrupowania Junior Amp Futbol.

– Mam ogromne marzenie, bo nie unikniemy misyjności w tym, co robimy. Podczas naszych występów na trybunach widziałem dzieciaki z niepełnosprawnościami różnego

rodzaju. Jeśli więc ludzie otwierają domy, zabierają dzieci do społeczeństwa, do sportu, to tylko trzeba się z tego cieszyć – mówi Marek Dragosz.

Przed Euro nie brakowało zachęt skierowanych do kibiców z niepełnosprawnościami, aby odwiedzić stadiony. Przykładowo, zorganizowane grupy z Krakowa i okolic mogły liczyć na bezpłatny transport. Oferowano przejazdy autokarowe na stadion Cracovii i z powrotem. Na tym obiekcie wydzielony jest sektor dla osób korzystających z wózków.

– Myślę, że ludzie na długo zapamiętają ten turniej. Liczę na to, że coraz życzliwszym okiem zaczną spoglądać na OzN i będą chętnie przychodzić na mecze. Ale nie z ciekawości, jak zawodnicy wyglądają na boisku, tylko z chęci dopingowania reprezentacji Polski czy poszczególnych klubów. Oczekuję od społeczeństwa, aby w każdym dostrzegało człowieka – podkreśla Marek Ządębski.

Zdaniem Mateusza Widłaka zmienia się wizerunek OzN w Polsce. Widać to nawet na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Wierzy, że amputbol przyczynia się do tego. Z kolei Przemysław Świercz ma nadzieję, że Euro tylko pozytywnie wpłynie na postrzeganie sportowców z niepełnosprawnościami. Kapitan reprezentacji zachęca do oglądania różnych dyscyplin. Bo ich przedstawiciele też



Jedną nogą w finale w Krakowie. Sukces nie tylko na boisku

chcą przewyższać codzienne wyzwania, więc potrzebują wsparcia. Natomiast Janusz Koziol podkreśla, że Kraków od lat jest otwarty na sport osób z niepełnosprawnościami. Euro pokazało, że ludzie doceniają to, co robią amfutołści.

– Często dostają takie opinie, że na początku ludzie przychodzili i patrzyli na amfutbol przez pryzmat niepełnosprawności. Oczywiście, to piłka dla osób z niepełnosprawnościami, ale dziś jest inne spojrzenie. Dostrzega się sport, który jest dynamiczny, ekspresyjny. Na boisku są ogromne emocje i poświęcenie, a to się ludziom bardzo podoba – przekonuje Marek Dragosz.

Gra o przyszłość

6-7 listopada na stadionie Prądnickanki ponownie zagościli amfutboliści. Tym razem stawką były ligowe punkty w piątym, a zarazem ostatnim tegorocznym turnieju PZU Amp Futbol Ekstraklasy. Z tytułu mistrza Polski cieszyła się Wisła Kraków. Kolejne miejsca zajęły Legia Warszawa, Podbeskidzie Kułoodporni Bielsko-Biała, Warta Poznań i Widzew Łódź. W przyszłym sezonie do rozgrywek ma dołączyć Stal Rzeszów.

Natomiast jeszcze przed rozpoczęciem Euro, mówiło się o planach związanych z organizacją kolejnej ważnej imprezy w stolicy Małopolski – turnieju finałowego Ligi Mistrzów w amfutbolu. Ale podstawowym warunkiem było zdobycie mistrzostwa Polski przez Wisłę. Bo tylko triumfator krajowych rozgrywek może być gospodarzem tego wydarzenia. Wiosną 2020 r. w takiej roli mieli wystąpić Kułoodporni Bielsko-Biała. Jednak pandemia pokrzyżowała plany, impreza ostatecznie została przeniesiona na jesień do Turcji.

– My jako Kraków jesteśmy gotowi, żeby złożyć taką aplikację. Wiemy, że kontrkandydatem jest Petersburg. Z jednej strony może nie wszyscy zechcą rok po roku wrócić do Krakowa. Z drugiej strony, jak przypomną sobie



Brązowi medaliści ME

organizację ME, to też powinien być nasz atut – zaznacza Janusz Koziol.

Jak informuje Mateusz Widlak, wyboru gospodarza dokonają drużyny, które wezmą udział w turnieju finałowym Ligi Mistrzów. Plan zakłada, że rywalizować będzie 8 ekip. W tym roku w Turcji też miało być ich tyle, ale ostatecznie wystąpiły o 2 mniej. W tym gronie Legia Warszawa zajęła drugie miejsce. Rok wcześniej w elitarnych rozgrywkach uplasowała się na najniższym stopniu podium.

– Na podstawie ME mogę przypuszczać, że LM w Krakowie będzie wielkim wydarzeniem, ale też przeżyciem dla kibiców. Miasto stanęło na wysokości zadania, a ludzie chcą nam kibicować. Na pewno będziemy dążyć do zwycięstwa, nie chcemy walczyć o jakieś minimalne cele. Boisko i przygotowania pokażą, czy osiągniemy sukces – mówi Przemysław Świercz, obrońca Wisły Kraków.

Natomiast dla reprezentacji Polski najważniejsze w przyszłym roku będą Mistrzostwa Świata.

Najlepsze ekipy mają rywalizować w pierwszej połowie października w Turcji. Marek Dragosz zaznacza, że był czas na to, żeby pocieszyć się medalem ME, ale już nastąpił powrót do pracy. Jak stwierdza trener, trzeba poszukać nowych i lepszych rozwiązań. To, co było skuteczne kilka miesięcy temu, nie wystarczy, żeby przygotować się do MŚ. Jest przekonany, że można podźwignąć ten zespół jeszcze wyżej.

– Chcemy, żeby ten sukces, który osiągnęliśmy w Krakowie, został spożytkowany dla dyscypliny i przyszłych pokoleń. Zależy nam na rozwinięciu programów juniorskich, ligi oraz klubów. To jest nasz plan – podsumowuje Mateusz Widlak.

Tekst i fot. **Marcin Gazda**



Prezydent Andrzej Duda 29 września wręczył odznaczenia państwowe polskim sportowcom, którzy wywalczyli medale w niedawnych igrzyskach paraolimpijskich w Tokio. – Jesteście naprawdę wielcy – zwrócił się do zawodników.

Prezydent Duda odznaczył medalistów paraolimpiady w Tokio

Odznaczenia przyznano za wybitne osiągnięcia sportowe oraz zasługi w działalności na rzecz krzewienia i propagowania idei olimpijskiej.

– Ogromnie państwu dziękuję w imieniu całego społeczeństwa za to, jak pięknie nas reprezentowaliście. Dziękuję za rozsławianie polskiego sportu, za radość, którą nam wszystkim przynosicie i za to, co dajecie innym za sprawą swojej postawy. Jesteście naprawdę wielcy – powiedział prezydent podczas śródowej uroczystości w Warszawie.

Jak dodał, ma nadzieję, że kolejna edycja imprezy odbędzie się już zgodnie z planem. Ta ostatnia została bowiem przełożona o rok z powodu pandemii COVID-19. Podczas uroczystego pożegnania polskiej reprezentacji przed wylotem do Japonii w wyniku kłopotów technicznych nie udało się

odtworzyć hymnu narodowego i uczestnicy tamtego spotkania odśpiewali go a cappella. Duda życzył wówczas paraolimpijczykom, by w Tokio im zagrano Mazurka Dąbrowskiego.

– Cieszę się, że tych Mazurków Dąbrowskiego mogliście wysłuchać na miejscu i z całego serca wam gratuluję. Obserwowaliśmy państwa zmagania z ogromnym podziwem. (...) Morderczy trening, pot, łzy, krew i wszystko to powoduje, że człowiek dobiega do granicy ludzkich możliwości, granicy kontuzji. I balansuje na tej granicy cały czas, by być o ten jeden ułamek sekundy czy ten jeden centymetr lepszy, szybszy. Żeby osiągnąć wynik. Za te wyniki z całego serca dziękuję – dodał prezydent RP, któremu towarzyszyła małżonka Agata Kornhauser-Duda.

Za wybitne osiągnięcia sportowe oraz zasługi w działalności na



rzecz krzewienia i propagowania idei olimpijskiej Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Natalia Partyka. Tenisistka stołowa wywalczyła w Tokio dwa medale paraolimpijskie (złoto w drużynie i brąz indywidualnie), a łącznie ma w dorobku 10 takich krążków, z czego sześć złotych.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia sportowe i za promowanie Polski na arenie międzynarodowej przyznano: Barbarze Bieganowskiej-Zajac, która zdobyła złoto w biegu na 1500 m, Alicji Jeromin, która wywalczyła brąz w biegu na 200 m, mistrzowi

Odznaczenia dla sportowców niesłyszących

Podczas uroczystości 28 października w Pałacu Prezydenckim w Warszawie prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe sportowcom niesłyszącym, ich trenerom oraz działaczom Polskiego Związku Sportu Niesłyszących.

– Związek zrzeszający dyscypliny uprawiane przez niesłyszących działa prężnie od 17 lat. Trenujecie, osiągacie sukcesy, za które jesteśmy ogromnie wdzięczni. Z całego serca dziękuję jako prezydent za wkład w rozwój polskiego sportu, piękne reprezentowanie nas na arenach międzynarodowych – powiedział Duda.

Złoty Krzyż Zasługi przyznano 24 sportowcom za dokonania sportowe oraz promowanie Polski na arenie międzynarodowej, siedmiorgu trenerom za osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerskiej oraz czterem działaczom za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu.

Za analogiczne osiągnięcia przyznano także 17 sportowcom i dwójgu działaczom Srebrny Krzyż Zasługi, a kolejnemu działaczowi – Brązowy Krzyż Zasługi. Łącznie wyróżniono 55 osób, z których 47 odebrało odznaczenia osobiście w Pałacu Prezydenckim. (PAP)

mm/ krys/, fot. Grzegorz Jakubowski / KPRP





Prezydent Duda odznaczył medalistów paraolimpiady w Tokio

olimpijskiemu z Tokio w rzucie dyskiem Piotrowi Kosewiczowi, złotej medalistce w skoku w dal Karolinie Kucharczyk, Maciejowi Lepiato, który wywalczył brąz w skoku wzwyż i tenisistce stolowej Karolinie Pęk, która razem z Partyką triumfowała w stolicy Japonii z Partyką, a indywidualnie stanęła na najniższym stopniu podium.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski natomiast uhonorowano: wicemistrza olimpijskiego z Tokio w szabli Adriana Castro, srebrnego medalistę tej imprezy w tenisie stołowym indywidualnie i brązowego w drużynie Rafała Czupera, zdobywcę brązowego krążka w tej samej dyscyplinie Maksyma Chudzieckiego, oraz Tomasza Jakimczuka, który stanął na podium w drużynie z Czuperem, wicemistrza w biegu na 100 m Michała Derusa, trzecią w swojej konkurencji pływaczkę Oliwię Jabłońską, zdobywczynię brązu w jeździe indywidualnej na czas na handbiku'u Renatę Kałużę, srebrną medalistkę w pchnięciu kulą Lucynę Kornobys, drugiego w strzelaniu z pistoletu na dystansie 25 m Szymona Sowińskiego, kulomiotę Lecha Stoltmana, który sięgnął po brąz oraz parasztangistkę Marzenę Ziębę, która wywalczyła brąz w wyciskaniu leżąc w kat. +86 kg. Prezydent podziękował również trenerom, fizjoterapeutom i innym, którzy przyczynili się do zwycięstw polskich paraolimpijczyków. Część z nich także została odznaczona. Za wybitne zasługi w działalności na rzecz krzewienia i propagowania idei paraolimpijskiej prezes Polskiego Komitetu

Paraolimpijskiego Łukasz Szemiga otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Wspominał on o misji społecznej sportu paraolimpijskiego.

– Kampania rozpoczęta przez Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski pokazuje, że 15 procent globalnego społeczeństwa to osoby z niepełnosprawnościami. Igrzyska paraolimpijskie to jednak tylko wierzchołek góry lodowej. Chcemy, by w końcu zajęcia wychowania fizycznego były dostępne dla osób z niepełnosprawnościami – zaznaczył działacz.

W imieniu sportowców głos zabrali M. Lepiato, który był w Tokio chorążym reprezentacji Polski. – Czujemy się docenieni, a nasze dokonania nie są anonimowe, co przekłada się na jakość naszych treningów, a przez to na lepsze wyniki i dokonania na arenie międzynarodowej – zapewnił zawodnik, który w Londynie i Rio de Janeiro wywalczył paraolimpijskie złoto.

W zakończonych 5 września zmaganiach paraolimpijskich Polacy stanęli na podium 25 razy (7-6-12), ale jeden krążek prawdopodobnie zostanie odebrany. O stosowanie dopingu podejrzewani są kolarze torowi Marcin Polak i pilot Michał Ładosz, którzy uplasowali się na trzeciej pozycji na 4000 m. (PAP)

an/ krys/
fot. Jakub Szymczyk / KPRP,
Adrian Stykowski / PZSN Start

Pełna lista odznaczonych 29 września przez prezydenta Dudę znajduje się na stronach PKPar i prezydenta RP

Kolarskie święto.

Marcin Gazda, fot. Adrian Stykowski / PZSN Start



24-26 września odbyły się XIII Mistrzostwa Polski w Parakolarstwie Szosowym. Krajowa czołówka zawitała do kolejnego regionu, tym razem do gminy Śrem (woj. wielkopolskie). Na listach startowych znaleźli się m.in. handbikerzy, którzy miesiąc wcześniej rywalizowali na paraolimpijskich trasach. Zawody zostały zorganizowane przez Klub Sportowy Zero Żaląmki i PZSN Start.

Przez wiele sezonów MP gościły w województwie małopolskim. W poprzednim roku rywalizacja przeniosła się już na Podkarpacie. Tym razem walka o medale rozegrała się w gminie Śrem. Początkowo zakładano, że medale i tytuły mistrzowskie zostaną rozdane w czerwcu. Ale nastąpiło to w ostatni weekend września.

– Jednym z głównych powodów zmiany terminu były zapowiadane na wakacje 2 remonty dróg. Uznaliśmy, że lepiej przenieść zawody i zrobić je już na idealnej nawierzchni. Wiedzieliśmy, że dzięki temu pewne mankamenty trasy znikną – powiedział „NS” Michał Żyliński z Klubu Sportowego Zero Żaląmki, a zarazem handbiker rywalizujący w H2.

Zachowany został trzydniowy format MP. Na piątek (24 września) zaplanowane były m.in. klasyfikacja medyczna i odprawa techniczna. Kolejnego dnia poznaliśmy mistrzów kraju w jeździe indywidualnej na czas. Start i meta były zlokalizowane w miejscowości Dąbrowa. Uczestnicy zmagania mieli do pokonania pętlę o długości 12,94 km. Natomiast w niedzielę zawodnicy rywalizowali na tej samej trasie

w wyścigu ze startu wspólnego. W zależności od kategorii, ścigano się na dystansie trzech lub pięciu okrążeń.

– W zeszłym roku wyścig ze startu wspólnego był na bardzo górzystym terenie i z dużym wzniesieniem. W tym roku, dla odmiany, zdecydowaliśmy na płaską i odkrytą trasę. Nowym czynnikiem, który wcześniej nie odgrywał roli, był wiatr. I w sobotę miał duży wpływ na przebieg rywalizacji – opisał Michał Żyliński. MP odbyły się miesiąc po Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich. W Tokio najlepiej spośród ekipy kolarzy szosowych zaprezentowała się Renata Kałuża. W jeździe indywidualnej na czas (H3) zajęła trzecie miejsce. Tym samym została pierwszą Polką, która wywalczyła medal paraolimpijski w kolarstwie ręcznym. Podobnie jak w ostatnich sezonach, zawodniczka Veloaktiv Kraków nie uczestniczyła w walce o krajowe tytuły. Natomiast do udziału w zawodach zostali dopuszczeni zagraniczni zawodnicy, przy czym nie mogli oni zdobywać medali MP.

– Frekwencja dopisała, łącznie było prawie 90 startujących.

Mistrzowska ucieczka na szosie



Myślę, że przyczynił się do tego przede wszystkim taki głód sportowej rywalizacji i uczestniczenia w zawodach. Pandemia wykluczyła z kalendarza sporą część imprez kolarskich. Też przyjechałem, choć nie jestem w rytmie startowym – zaznaczył Piotr Małek, wielokrotny mistrz i wicemistrz Polski w H5.

Finisz kadrowiczów

Do gminy Śrem dotarli trzej handbikerzy z paraolimpijskiej ekipy. Dwóch z nich stworzyło widowisko w H4. Rafał Wilk przywodził z Londynu (2012 r.) i Rio de Janeiro (2016 r.) po 2 medale. Zmagania w Tokio rozpoczął od czwartego miejsca w czasówce.

Do Austriaka Alexandra Gritscha, który był trzeci, stracił niespełna 11 sekund.

– W wyścigu ze startu wspólnego wygrał ze mną sprzęt, a nie rywal. Zawiodła przerzutka. Natomiast miejsce tuż za podium to dla mnie ogromna motywacja do tego, żeby dalej startować i walczyć o wyjazd do Paryża – powiedział 46-latek, który w Japonii jeszcze wystartował w sztafecie z Rafałem Szumcem i Renatą Kałużą. Reprezentanci Polski wywalczyli szóste miejsce, niespełna 3 minuty za triumfatorami. Natomiast Krystian Giera poleciał na swoje pierwsze Letnie Igrzyska Paraolimpijskie. W czasówce zajął siódme miejsce, tracąc

do kolegi z kadry nieco ponad dwie minuty. W wyścigu ze startu wspólnego finiszował jako ósmy, ponad 19 minut za zwycięzcą.

I właśnie rywalizacja paraolimpijczyków była ozdobą MP. Zwycięską passę podtrzymał Rafał Wilk. Najpierw triumfował w jeździe indywidualnej na czas, pokonując wyznaczony dystans ze średnią prędkością ponad 43 km/h. Nowy-stary mistrz Polski wyprzedził Krystiana Gierę o 15 sekund, a Jakuba Staszkiewicza – o blisko 2,5 minuty.

– W niedzielę mieliśmy bardzo wyrównany wyścig, o zwycięstwie zdecydował sam finisz. Pierwszy raz w MP wpadliśmy

tak razem na metę. Wygrałem dosłownie o kawałek roweru – opisał Rafał Wilk.

Do tego rozstrzygnięcia doszło po przejechaniu blisko 65 km. Utytułowany handbiker pokonał ten dystans w prawie 94 minuty. Osiągnął więc średnią prędkość prawie 41,5 km/h. Z kolei Jakub Staszkievicz stracił do najlepszych blisko 5 minut.

Tytuł z upadkiem

Również Rafał Szumiec po raz pierwszy wystąpił w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich, choć brał już udział w Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich – w Vancouver (2010 r.) i Soczi (2014 r.). W czasówce w H3 zanotował dziewiąty wynik, tracąc do zwycięzcy mniej niż dwie minuty. W wyścigu ze startu wspólnego przyjechał szósty, będąc wolniejszym od złotego medalisty o prawie 10 minut.

– Miejsca zajęte w Tokio były odzwierciedleniem tego, co się działo przez pierwszą część sezonu. Mniej więcej w tych okolicach kończyłem najważniejsze wyścigi w Pucharze Świata czy podczas Mistrzostw Świata. Ale wiadomo, że chciałoby się trochę lepiej – powiedział 38-latek.

W Dąbrowie obronił tytuły mistrza Polski w H3. W czasówce o 7 sekund szybciej od niego pojechał Miłos Hudec, ale Słowak nie został uwzględniony w naszym czempionacie. Po wicemistrzostwo kraju sięgnął Marek Wiśniewski, który do reprezentanta Polski stracił 23 sekundy. Trzecie miejsce w tej stawce zajął Robert Nowicki, blisko dwie minuty wolniejszy od naszego paraolimpijczyka.

– W niedzielę zamierzałem ścigać się z Rafałem Wilkiem i Krystianem Gierą. Chciałem zobaczyć, ile mi do nich brakuje. Około pół godziny po starcie zostałem uderzony na jednym z zakrętów. To spowodowało upadek, nic mi się nie stało, ale nie mogłem sam się podnieść.



Radość, pasja, zaangażowanie: piękne chwile na Turnieju Futbol Plus w Warszawie

zastrzykiem wrażeń. Udało się! – dodaje.

Faktycznie, podczas sobotnich zawodów emocji nie brakowało! Rozgrywki prowadzone były na łącznie sześciu boiskach. Drużyny były dobierane na podstawie poziomu sprawności zawodników, dzięki czemu każdy mógł mieć poczucie równych szans i czerpać pełnię radości ze swojej obecności na boisku.

– Strzeliłem trzy bramki, kilka też obroniłem. Teraz muszę chwilę odpocząć, bo zaraz gramy kolejny mecz – opowiada zdyszany Kacper, zawodnik drużyny Junior Amp Futbol. Łącznie przez kilka godzin rozegrano kilkadziesiąt meczów. Były wielkie emocje, cieszyнки i łyzy wzruszenia, drużynowe narady, doping kibiców, a przede wszystkim wiele, wiele piłkarskiej spontanicznej radości. – To już kolejny turniej, w którym uczestniczą nasze dzieci i każdy z nich przynosi coraz więcej satysfakcji i pozytywnych emocji zarówno dzieciom, jak i trenerom oraz rodzicom – opowiada Grzegorz Wichniarek, założyciel i trener Pełnosprytnych Poznań.

Prawdziwe emocje sportowe, dzieci miały okazję przeżyć... nie tylko na boisku! Organizatorzy turnieju z Amp Futbol Polska, we współpracy z partnerami, zorganizowali bowiem dodatkową strefę rekreacyjną z licznymi atrakcjami (bramka celnościowa, siłomierz, refleksomierz, boisko do siatki itp.), które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Młodzi zawodnicy mieli także okazję wypocząć na kolorowych pufach i leżakach – wielu



z nich korzystało z tej możliwości, omawiając w gronie kolegów taktykę na kolejne mecze.

Turniej Futbol Plus w Warszawie był prawdziwie magicznym czasem, każdy kto choć na chwilę miał sposobność zobaczyć te piękne i szczerze uśmiechy jego uczestników, z pewnością to potwierdzi. Ten czas był jednak „magiczny” nie tylko w przenośni! Imprezę zaszczycili bowiem swoją obecnością dwaj zupełnie wyjątkowi goście: Bartosz Kapustka (reprezentant kraju, zawodnik warszawskiej Legii) oraz Magik Y (iluzjonista, mentalista, założyciel kanału „Magic of Y”). Obaj wzbudzili wielkie emocje wśród zgromadzonych; obaj z radością robili sobie wspólne zdjęcia z dziećmi i rozdawali im autografy. Był też oczywiście czas na rozmowy:

Bartosz Kapustka odpowiadał na wiele pytań dotyczących kariery piłkarskiej, a Magik Y głównie... czarował. – To była prawdziwa wisienka na torcie! Wizyta gości specjalnych była niesamowitym przeżyciem dla wszystkich dzieciaków. Z pewnością długo nie zapomną tego spotkania! – opowiada z entuzjazmem Tomasz Giedronowicz, trener Futbolowej Bandy.

Na zakończenie turnieju odbyła się uroczysta ceremonia medalowa. Każda z drużyn otrzymała także puchar. Radości i dumy mieniących się na twarzach młodych niepełnosprawnych piłkarzy nie sposób opisać. Każdy czuł się bohaterem, każdy czuł się wyjątkowy, niczym mistrz świata! – Imprezie towarzyszyło wiele pozytywnych emocji.

Megamocni są zachwyceni, już dopytują kiedy jedziemy na kolejny turniej. – opowiada Małgorzata Wilman z kieleckiej akademii. – Już nie możemy się doczekać kolejnego spotkania z rówieśnikami z innych akademii z całej Polski – dodaje Grzegorz Wichniarek z Poznania.

Warszawski turniej Futbol Plus okazał się wielkim sukcesem; mimo to prezes Amp Futbol Polska, głównego organizatora zawodów, nie osiada bynajmniej na laurach. – Bardzo cieszę się, że tyle akademii odpowiedziało na nasze zaproszenie i przyjechało do Warszawy. To wspaniałe widzieć ile serca młodzi niepełnosprawni zawodnicy zostawiają na boisku. W takich chwilach nabieram jeszcze głębszego przekonania, że piłka naprawdę jest dla WSZYST-

KICH – relacjonuje prezes Mateusz Widlak. – Tym bardziej zależy nam na dalszym rozwoju programu Futbol Plus. Wierzę, że jest to możliwe. W przyszłym roku, przy pomocy naszych sponsorów i partnerów chcielibyśmy doprowadzić do otwarcia kolejnych kilkunastu akademii. Moim marzeniem jest, aby do końca 2025 roku w całym kraju funkcjonowało co najmniej 100 akademii Futbol Plus. Tak, by dosłownie każde dziecko, niezależnie od ograniczeń, mogło czerpać radość z gry w piłkę – dodaje.

Partner Strategiczny projektu Futbol Plus: PZU Turniej został objęty patronatem PZPN „Piłka dla wszystkich”

pr/, fot. Piotr Kucza



Koszykarze Mustanga Konin zostali triumfatorami For Heroes Cup 2021. Ich najgroźniejszym rywalem okazali się wicemistrzowie kraju – KS PACTUM Szczyrzy Kielce. Mecz tych drużyn w Krakowie był wyrównany, ostatecznie mistrzowie Polski wygrali 51:46. To drugi przypadek w historii tej imprezy, kiedy gospodarze nie zajęli pierwszego miejsca. Tym razem ekipa For Heroes uplasowała się na trzeciej pozycji. Dla pierwszoligowców był to sprawdzian przed Pucharem Polski.

12-13 listopada Fundacja For Heroes zorganizowała piątą edycję turnieju koszykówki na wózkach. W Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych swoje umiejętności zaprezentowały 4 ekipy. Wśród nich znalazły się KSS Mustang Konin i KS PACTUM Szczyrzy Kielce. W maju br. zmierzyły się w finale Polskiej Ligi Koszykówki na Wózkach.

– Na pewno udział najlepszych polskich drużyn powoduje, że wzrasta ranga wydarzenia. Jednak ciągle myślimy o zrobieniu większej imprezy międzynarodowej, ale pandemia zmienia nasze plany. Chcielibyśmy zaprosić ekipy z Zachodu i Wschodu, w pierwszych trzech edycjach mieliśmy gości z Lwowa. Jesteśmy z nimi w stałym kontakcie, przekazaliśmy im część naszych wózków – powiedział „NS” Tomasz Koźmiński, prezes Fundacji For Heroes.

Tak jak w poprzednich latach, uczestnicy turnieju rozegrali mecze według systemu każdy z każdym. I już w pierwszej kolejce doszło do prestiżowego pojedynku KSS Mustang Konin – KS PACTUM Szczyrzy Kielce. Zwycięstwo w tym spotkaniu znacznie przybliżyło jedną z ekip do końcowego triumfu w For Heroes Cup 2021. Mecz był wyrównany, ostatecznie

Mustang podbił twierdzę Herosów. Sprawdź przed Pucharem Polski

mistrzowie Polski odnieśli zwycięstwo 51:46. – Cieszymy się z wygranej, ale 5 punktów przewagi nie napawa optymizmem. Zrobiliśmy sporo błędów i mieliśmy problemy z wykończeniem prostych piłek spod kosza. To skutkowało tym, że wynik cały czas był otwarty, w pewnym momencie nawet już przegrywaliśmy. Chcieliśmy wygrać to spotkanie dużo wyżej, ale nie udało się – podkreślił Marek Bystrzycki z Mustanga Konin.

W kolejnych spotkaniach mistrzowie Polski odnieśli zdecydowane zwycięstwa. Najpierw pokonali For Heroes – 69:31, a kolejnego dnia drugoligowy IKS 2017 Poznań – 92:23. Duży wkład w wygrane miał Marek Wesołowski, który otrzymał nagrodę dla najbardziej wartościowego zawodnika turnieju. – Dla nas to przede wszystkim były kontrolne mecze. I tak naprawdę skupiliśmy się na tym spotkaniu z Kielcami. Chcemy wyeliminować błędy, które zauważyliśmy podczas turnieju. Mamy nadzieję, że one już się nie powtórzą w najbliższej przyszłości – zaznaczył Marek Bystrzycki.

Za Mustangiem

Z kolei kielczanie wygrali pozostałe 2 mecze. Najpierw pokonali ekipę z Poznania – 70:24, a na zakończenie gospodarzy – 71:35. Te wyniki pozwoliły im na zajęcie drugiego miejsca. Za nimi znaleźli się koszykarze For Heroes, którzy w latach 2017-2020 trzykrotnie triumfowali w tej imprezie. Natomiast w tegorocznej edycji odnieśli jedno zwycięstwo, pokonali IKS 2017 Poznań – 69:31. – Tak jak przewidywaliśmy, z Koninem i Kielcami nie mieliśmy zbyt dużych szans.

Natomiast wygrana z Poznaniem utwierdziła nas, że warto być w pierwszej lidze. Występujemy w niej od ubiegłego sezonu i widać, że jest spora różnica w porównaniu z drugą ligą – podkreślił Tomasz Koźmiński.

Turniej w Krakowie był dla pierwszoligowych ekip sprawdzianem przed Pucharem Polski. Walka o to trofeum zostanie rozegrana 20-21 listopada w Suchedniowie. Imprezę zorganizują KS PACTUM Szczyrzy Kielce oraz Polski Związek Koszykówki. Kielczanie sięgnęli po to trofeum rok temu. Natomiast 2 lata temu z sukcesu cieszyli się zawodnicy z Konina. – Na pewno pojedziemy z zamiarem wygrania Pucharu Polski. W pierwszym meczu, zaraz po otwarciu turnieju, zmierzmy się z gospodarzami. W Krakowie nie odsłoniłmy wszystkich kart, a jesteśmy w stanie walczyć o najwyższe cele. Ligę rozpoczęliśmy od dwóch zwycięstw i chcemy obronić tytuł mistrzowski – poinformował Marek Bystrzycki. Z kolei krakowianie przegrali pierwsze dwa ligowe mecze. Poprzednie rozgrywki ligowe ukończyli na piątej pozycji wśród sześciu ekip. Jak podkreśla Tomasz Koźmiński, celem zespołu jest poprawienie tego wyniku. A mecze, takie jak podczas For Heroes Cup, umożliwiają zdobywanie cennego doświadczenia.

Marcin Gazda, fot. Piotr Kruk

For Heroes Cup 2021 (zwycięstwa - porażki)

1. KSS Mustang Konin	3 - 0
2. KS PACTUM Szczyrzy Kielce	2 - 1
3. For Heroes Kraków	1 - 2
4. IKS 2017 Poznań	0 - 3

Siłacze spotkali się na SREBRNEJ SZTANDZE 2021



Justyna Kozdryk



Paulina Przywecka-Puziak

W dniach od 12-14 listopada w Hotelu Novotel w Wrocławiu odbyły się już XLI Międzynarodowe Zawody w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych SREBRNA SZTANGA. W tegorocznych zawodach udział wzięło prawie 100 sportowców w tym reprezentanci Węgier, Słowacji oraz Arabii Saudyjskiej. Zawody rozegrano w kategorii open kobiet oraz w dwóch kategoriach mężczyzn open do 72 kg i powyżej 72 kg.



Wśród kobiet zwyciężyła nasza dwukrotna medalistka paraolimpijska z Pekinu z 2008 roku oraz tegoroczna z Tokio - Justyna Kozdryk reprezentantka Startu Radom. Zaliczyła ona wszystkie trzy podejścia i ukończyła zawody z wynikiem 95 kg uzyskując 105,07 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się tegoroczna uczestniczka paraolimpiady zawodniczka Startu Bydgoszcz Paulina Przywecka-Puziak 102 kg/98,01 pkt. Na trzecim miejscu podium stanęła zawodniczka gospodarzy Startu Wrocław Beata Jankowska z nowym rekordem życiowym 107 kg/95,6 pkt. Kolejne miejsca zajęły Ewa Harapin/Halas Team Strzelin 78 kg/73,69 pkt., Magdalena Kostka/ Start Katowice 75 kg/72,52 pkt. oraz Monika Majewska/Centrum Rehabilitacji Grudziądz z wynikiem 60 kg/69,24 pkt. Natomiast wśród mężczyzn na pomoście zobaczyliśmy naszych paraolimpijczyków. W kategorii do 72 kg najlepszym zawodnikiem okazał się Marek Trykacz, niezrzeszony,

z wynikiem 165 kg/170,64 pkt. Na drugim miejscu podium stanął Grzegorz Lanzer/Start Koszalin 150 kg/159,64 pkt. a na trzecim Rafał Roch/Halas Team Strzelin z wynikiem 141 kg/156,48 pkt. Czwarte miejsce przypadło w udziale Sławomirowi Szymańskiemu/Start Wrocław 130 kg/153,03 pkt. Piąte miejsce zajmuje Laszlo Sztano/Węgry 140 kg/150,56 pkt i na szóstym miejscu zostaje sklasyfikowany Bartosz Kuriata/Start Wrocław 135 kg/144,83 pkt. W kategorii wagowej powyżej 72 kg trwała zacięta walka o zwycięstwo do ostatniego podejścia. Zwyciężył Wawrzyniec Latus/Halas Team Strzelin 189 kg/170,66 pkt. Drugie miejsce zaledwie o ponad 0,5 pkt mniej dla Tomasza Kocibińskiego/Start Wrocław z rezultatem 175 kg/170 pkt. a na trzecim miejscu Aleksander Pomorski także Start Wrocław, który wycisnął najwyższy ciężar na tych zawodach 213 kg, ale uzyskał 169,13 pkt. Miejsce tuż za podium zajmuje Tomasz Majewski/Start Koszalin 184 kg/164,53 pkt.

Piąte miejsce przypadło w udziale Arturowi Lisowi/Start Tarnów 165 kg/156,02 pkt. a na szóstym został sklasyfikowany Tamas Stadler/Węgry z wynikiem 163 kg/152,81 pkt. Zawody zarówno pod względem organizacyjnym i sportowym stały na wysokim poziomie. Był to zarazem sprawdzian dla naszych kadrowiczów przed zbliżającymi się Mistrzostwami Świata, które odbędą się na początku grudnia. Tak więc XLI Międzynarodowe Zawody w Podnoszeniu Ciężarów SREBRNA SZTANGA 2021 za nami. Podziękowania za zaangażowanie wszystkim osobom, którzy współtworzą tak wspaniałe wydarzenie sportowe od tak wielu, wielu lat. Zawodnikom i ekipom gratulujemy wspaniałych wyników. Podziękowania dla PFRON, Ministerstwa Sportu, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Gminy Wrocław za wsparcie zawodów.

Grzegorz Leski,
fot. Adrian Stykowski / PZSN Start

